7335

Bibl. Jag.

Klavier Reformation.

; Norbertanach.

COSULICH-LINE ODDZIAŁ KRAK

Imię i nazwisko	
data urodzenia	
miejsce urodzenia	
imiona rodziców	
religja — stan	
zawód	
miejsce zamieszkania ost poczta, starostwo	
z kim jedzie, imiona i wiek żony, dzieci i osób towarzyszących	

Dokąd jedzie	
Data affidavitu	
affidavit wydany przez	
na czyją prośbę	
mieszkanie proszącego	
Pozwolenie E. U. E.	
Paszport wydany przez — data	
Zezwolenie E. U. E. na zwrot zadatku	
kiedy i jak zwrócono zadatek	
Zadatek przyjęty dnia, numer kwitu	
Wyjechał dnia	
Którym okrętem	

KORESPONDENCJA.

Z pasażerem	E. U. E.	Władzami wojsk.	Starostwem	Centrá

Nr. p.	IMIĘ i NAZWISKO	Zgłoszenie listowne osobiste dnia	Badanie przez lekarza dnia	Prośba do E.U.E przesłana	UWAGA

Reformaty

Alea planty

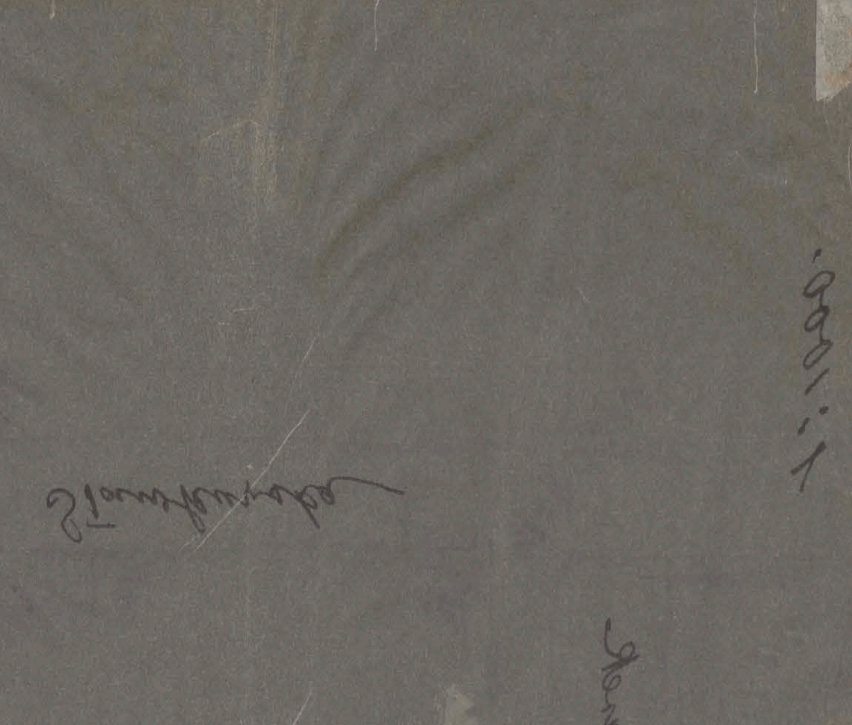

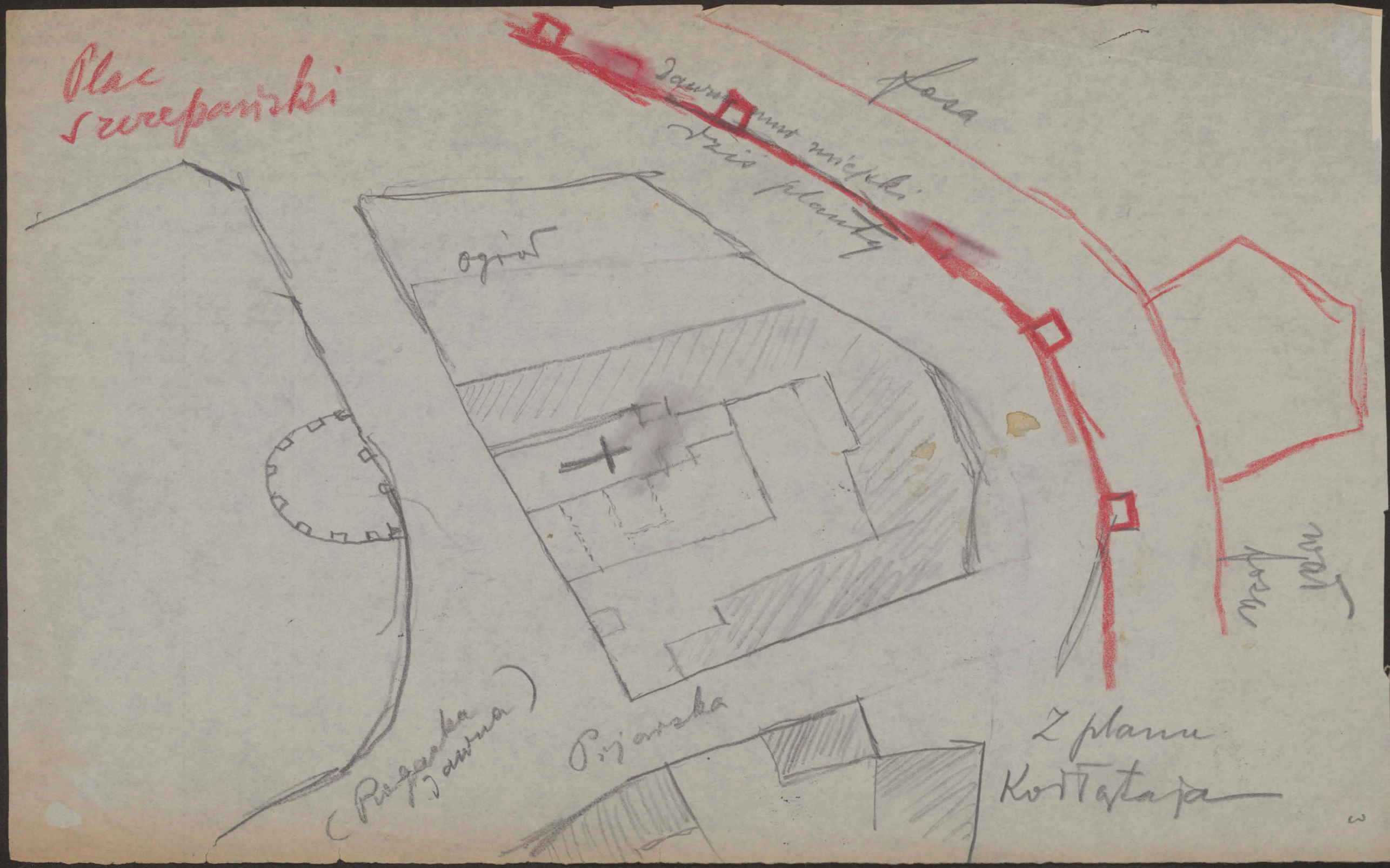
Plac szczepański
fosa
dawniej miejski
dziś planty
ogród
Pijarska
(Pogańska dawna)
Z planu Kołłątaja
wał
fosa

Reformaty

Reformaty 21/4.936

Reformaty

od wschodu

Reformaty

Stanisław Warszycki, kasztelam krakowski i Helena Księżna z Wiśniowa Warszycka, kasztelanowa krakowska. etc. rok 1658

Oznajmujemy, komu wiedzieć należy, iż ma pomnożenie chwały Bożej, plac i kamienicę w Krakowie na ulicy rogackiej, nazwaną Wilkowiecka, a potem od gospodarza, który tam mieszkał Halejowska rzeczona; naszą własną po książęciu ś.p. Zbarazskim, kasztelanie krakowskim, wuju a dobrodzieju naszym, prawem Bożym i dziedzicznym nam służące, darować umyśliliśmy i darujemy wiecznymi czasy Ojcom Bernardynom Reformatom tym umysłem i tymi kondycjami, aby tam klasz= tor kościół na chwałę Bożą, pod tytułem św. Kazimierza Polskiego mieli:

Na prośbę Braci, posłał kasztelam stolarzy,poddanych swoich, z zastrzeżeniem, aby roboty odbywały się za wiedzą miasta. Kosztem więc Pana krakowskiego,nakrytą kamienicę i podwórze otoczono par= kanem, aby po kapitule mogli się tu wprowadzić bracia z kamienicy Szembeka. Także urządzono kapliczkę w przedsionku kamienicy.

W tym roku nabył Jan Wielopolski dom przy ulicy Rogackiej, od Michała Bhem, rajcy krakowskiego, dla rozszerzenia rezydencji naszej, który darował następującym przywilejem: certam aream,quae proprio idiomate "Słodownia" vocatur, in urbe cracoviensi platea, quae Rogacka vulgo dicitur situm, mihi a spectabili Dno Michaele Bhem, doctore medicinae, consule cracoviensi, coram actis urbis cracoviensis, Anno Domini 1660 jure emptionis in perpetuum inscrip= tam et resignatam, lapideae Illmi Dni Warszycki Castellani craco= viensis ex una, et areae quae "Słodownia"vulgo appelatur Famati Więczkowicz quondam civis cracoviensis ex altera parte, prout antiquitus longitudo et latitudo ejus extendebatur, adjacentem Religiosis Patrum Ordinis Reformatorum S.Francisci Conventus cra= coviensis, cum omnibus aedificiis et muro, qui inde reperitur,in perpetuum do,dono et inscribo, Datum in arce Roznoviensi Die 22. mensis Decenbris., Anno Dni 1661.

Joannes Wielopolski
Castella.Wojnicensis, mpp.

Wyciąg z Protokołu

151. Posiedzenia Wydziału Krajowego Towarzystwa Rybackiego odbytego w dniu 23. września 1918 r. w lokalu Tow. Rolniczego w Krakowie

Punkt 7. porządku dziennego:

„7. Zastanawiano się nad projektem kupna gruntu w Brzeźnicy pod budynek, mianowicie parceli inż. Rodakowskiego, nadającej się na ten cel. Wniosek pp. Brauna i Dorawskiego, by kupić całą parcelę obszaru około 1 mg., Lwh. 255., uchwalono." —

Zgodność niniejszego odpisu z oryginałem Księgi protokołów znajdującej się w Biurze Kraj. Tow. Rybackiego potwierdza się

Kraków 22. III. 1919.

Dr Jerzy Smoleński
Sekretarz K. T. R.

Dr Wacław Damski
wiceprezes.

KRAJOWE TOWARZYSTWO RYBACKIE W KRAKOWIE.

R o k 1662.

- - -

Stanisław z Popowa Witowski, kasztelan sandomierski, wiadomo czynimy. Iż pewny plac, albo słodownią w Krakowie, na Rogackiej ulicy Wieczorkowską nazwaną, Nam prawem koronnem po Wieczorkowiczu bezpotomnym poddanym naszym należącą, podle kaplicy Ojców Reformatów, a Passamonika z drugiej strony leżącą, tymże Ojcom Reformatom krakowskim zakonu św. Franciszka na rozszerzenie kaplicy i chwały Bożej, ażeby za Nas i zmarłych poddanych Majestatu Boskiego prosili, prawem Nam należącem, z budynkami jakiekolwiek zostają, wiecznymi czasy dajemy, darujemy, zapisujemy.

R o k 1664.

- - -

Przez dwa lata nie starali się bracia o powiększenie swej posiadłości, z bojazni narażenia się miastu, gdyby przyszło znowu prosić o nowe łaski; ale mieli zwrócone oczy na domek w samym rogu ulicy, dla rozszerzenia rezydencji. Właściciel tej realności, obiecał takową naszym sprzedać. Wkrótce zawarł z nami kontrakt sprzedaży za 1200złp. na imię Stanisława Reyczyńskiego. Dla bezpieczeństwa i żeby nie doznali odmowy od mieszczan krakowskich, zapisano ten kontrakt i donacją na nas w aktach miasta Kleparza./1664./ Teraz poskupywali ostatnie posiadłości sąsiednie: od Arciszewskiej za 1560 złp., od Kapusniczkiej za 850 złp., i od Wróblowskiej za 300 złp. Te realności zakupione na osobę Franciszka Szembeka, notarjusza ziemskiego 1665.

Urzędowy wymiar nowej fundacji wykonany

d. 20 marca 1666.

My niżej podpisani, będąc deputowani ab Officio Consulari Crac: wyszliśmy na Rogacką ulicę, na wymierzenie placu tego, na którym placu są trzy domy miejskie, poskupione OO. Reformatom, na wymurowanie kościoła tychże Ojców, oprócz inszych domów i kamienicy, które już są w posesji darowanym sposobem od niektórych Ich MSCiów Panów Senatorów skupione tymże Ojcom.- Naprzód dom pana Wolszka alias Wróblowicza, quondam, jest go z przodku na szerz łokci siedm, a na dłuż i z zadzią /sic/ łokci 49. Drugi dom wedle niego Szafrankowicza alias Zajączkowskie, jest od przodku na szerz łokci szesnaście, a na dłuż i z zadzią łokci 49. Trzeci dom wedle tegoż zwyż mianowanego sukceso=

3/ Stemple	3 K.
4/ Ekspedycya i zanotowanie	- 50 h.
5/ Porto z sądu i do sądu	- 55.

M. Löbling

rów nieboszczyka pana Arciszowskiego, jest go z przodku na szerz łokci dziewiętnaście, a na dłuż chałpy z zadzią i z ogrodem łokci 83, od parkanu ogroda /sic/ tego pomienionego zostaje drogi publicz= nej, mierząc do muru miejskiego łokci jedenaście, a na przodku kon= wentu i kościoła stojącego na Rogackiej ulicy, jest podzcienia/sic/ dla przechodzących pieszych, i drogi publicznej, ku tyłom,które się ciągną z Żydowskiej ulicy, na szerz łokci 14 i pół łokcia, miejscem trochę szerzej. Co iż tak a nie inaczej, zeznawamy.

1667. Michał Behm, obecnie Pro-Konsul miasta, sprzedał nam dom swój po długim targu za 2500 złp.-W miesiącu marcu na walnym sejmie,po= twierdzono zawartą ugodę naszą z mieszczanami krakowskimi.

R o k 1668.

- - -

Za gwardjaństwa O. Kazimierza Ujeyskiego, zbudowano drugą stronę klasztoru z refektarzem i z wielkim piecem w nim.

R o k 1732.

- - -

W tym roku wystawiono drugie piętro klasztoru. Fabryka koszto= wała blisko cztery tysiące złp., do której przyczynili się: Lubowski, Aleksander Romiszowski, Nizioł, Rafałowicz, Czarnomski obożny koron= ny, Dąmbska kasztelanowa wojnicka i Sierakowski strażnik koronny.

3/ Stemple	3 K.
4/ Ekspedycya i zanotowanie	- 50 h.
5/ Porto z sądu i do sądu	- 55.

V Lieblingy

Norbertanki

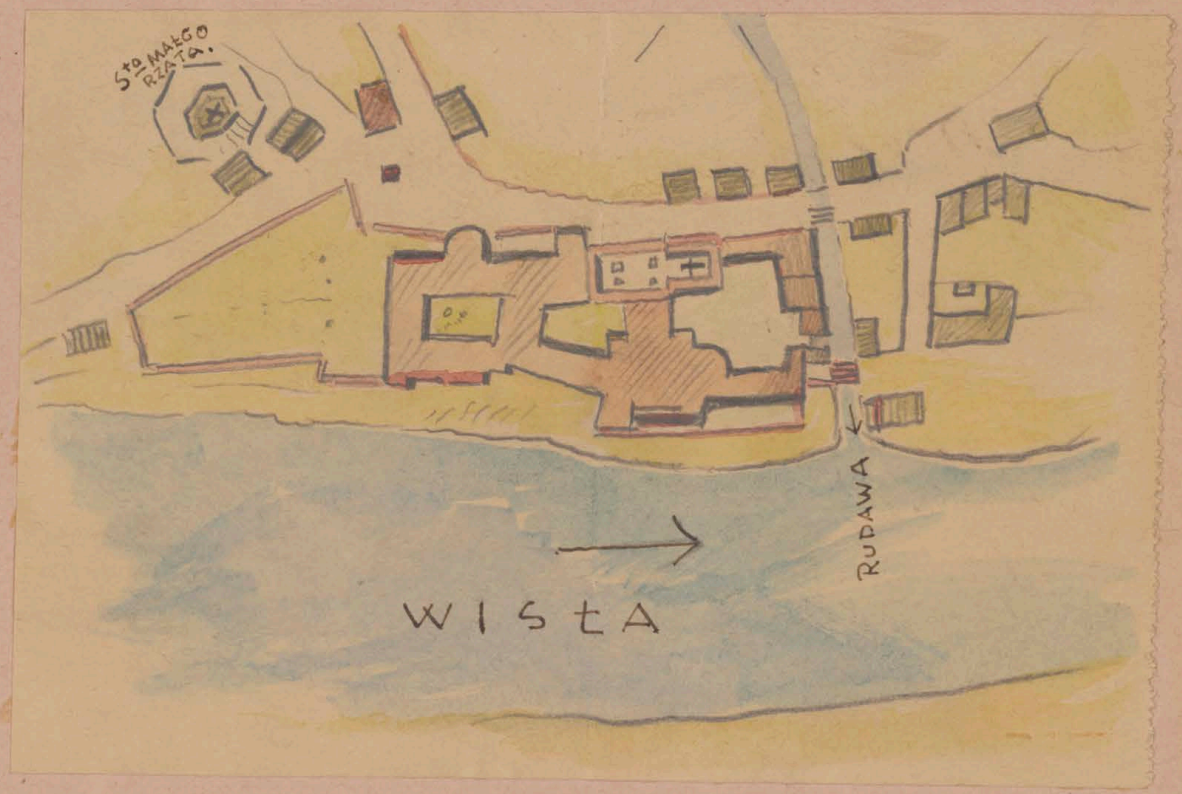

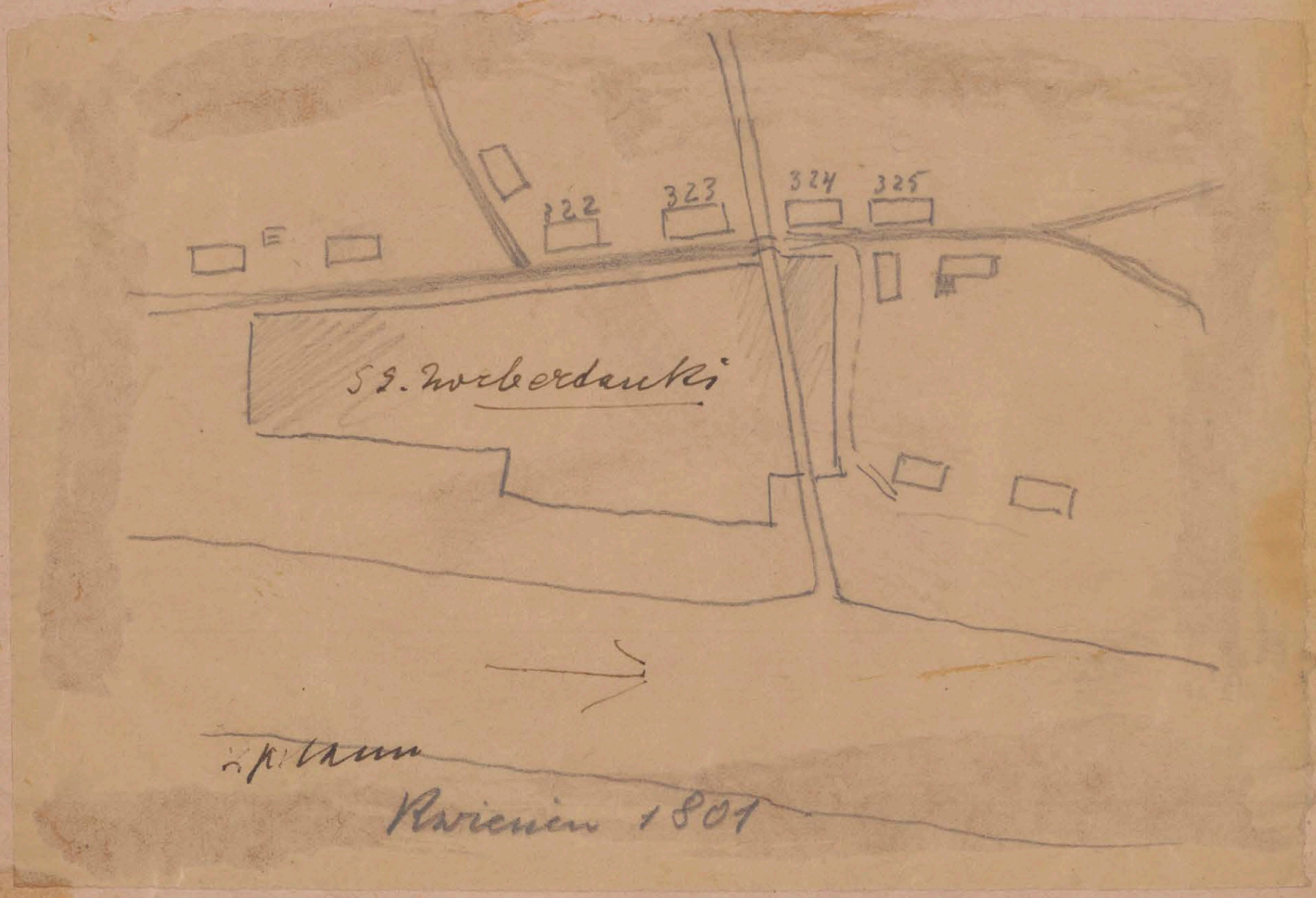

CIĄG DALSZY KORESPONDENCJI.

pasażerem	E. U. E.		Władzami wojsk.		Starostwem		Centralą	

10

Drukarnia Poznańska w Krakowie (Grand Hotel).

11

Dr. Klemens Bąkowski

Kościół Św. Trójcy

Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat Krzemieniec.

~~XIV~~ , ~~III~~ - ~~XI~~ - ~~XII~~ - XIII

~~54~~ ~~LXX~~, ~~XX~~ ~~XLII~~.

~~762~~ ~~XXI~~, ~~CXVIII~~

~~8~~

~~284~~,

12

Kościół Św. Trójcy

w Krakowie

W r 1907 zacząłem tę pracę o Kościele ~~Dominik~~ św. Trójcy. dla Biblioteki Krakow.

Obecnie jest przestarzała ale po przerobieniu odpowiedniem do obecnego stanu wiedzy, może się przydać komu za Kanwę

5/XI 1933

[illegible]

5./ Kaplica Różańcowa

Obraz M. Boski darował Bernard Maciejowski biskup krak. w r. 1598 podobno z Rzymu przywieziony, do budowy przyczyniła się głównie rodzina Polakowskich

Tu Pozytyw z r. 1689 zbudowany przez Bartłomieja Juszkiewicza

Mały Rynek

Ulica Sienna

Ulica Stolarska

Klasztor OO. Dominikanów

Planty

Św. Trójca

Ulica Dominikańska

ul. Bielska

Skala 1:1000.

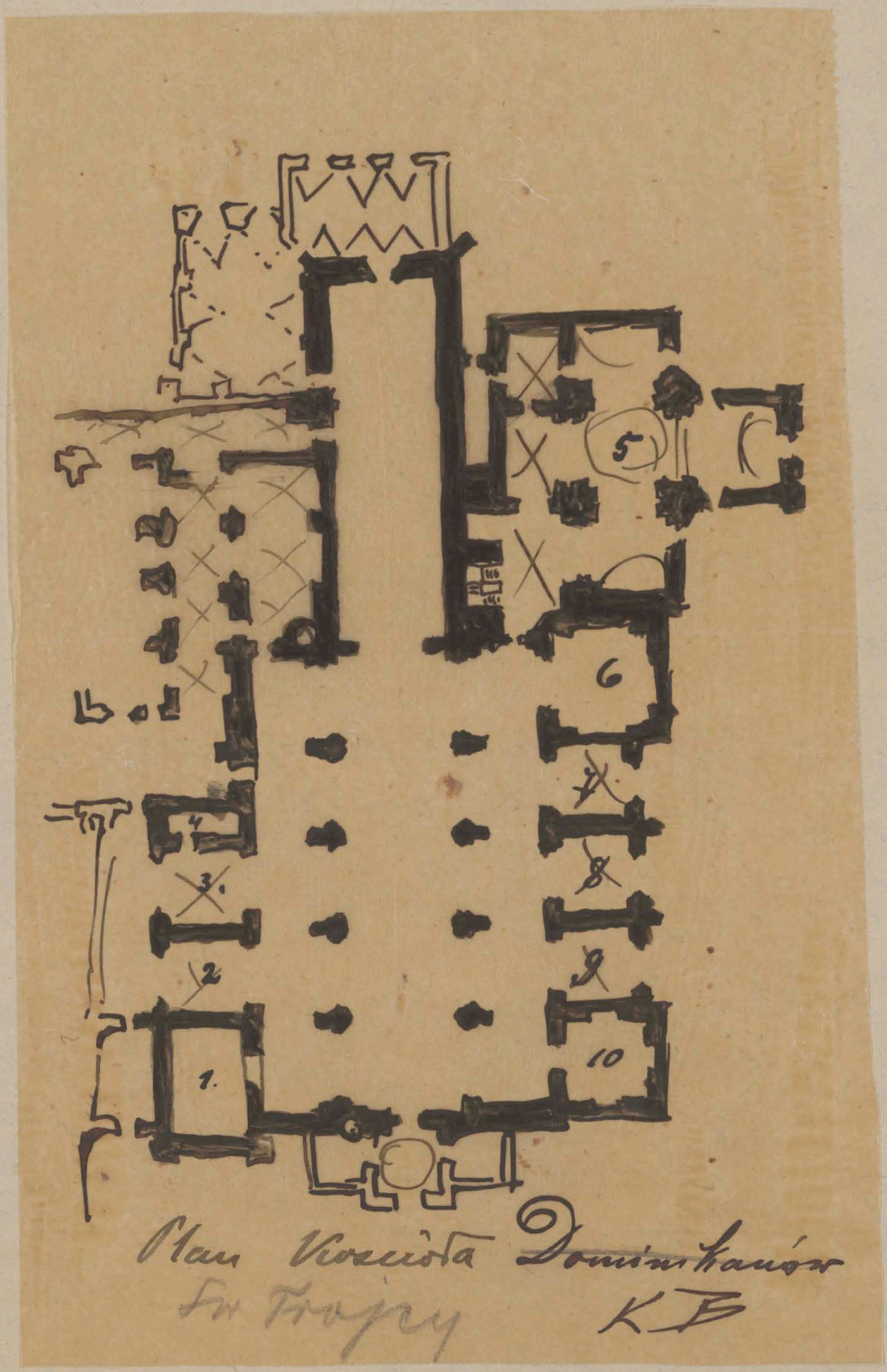

Plan Kościoła Dominikanów
Św Trójcy
K B

Lewa strona — Kaplice: — Prawa strona

1/ św Kalagny Zbaraskich.
2/ św Wincentego
3/ P. Jezusa
4 św Jacka
pod nią Stadnickich

5/ Różańcowa
6/ Myszkowskich
7/ św Jana Ewang
8/ P. Maryi Provanów
9/ św Bartłomieja
10/ Lubomirskich

I.

" Iwo biskup Krakowski z domu Odrowążów .. gdy był w Rzymie i wszedł w przyjaźń z Swietym mężem Dominikiem .... który w roku 1217 od papieża Honoryusza zatwierdzenie swego zakonu uzyskał ... uprosił sobie pewną liczbę braci do Polski -.... wróciwszy do dyecezyi krak. mając w wielkim poważaniu braci kaznodziejji z sobą przywiedzionych , zatrzymałich jakiś czas w swym dworcu biskupim w domkach ny ten cel zbudowanych , a w r. 1223 ulokował ich przy drewnianym kościele Sw. Trcy , który był całego miasta parafią przenosząc parafią do innego miejsca P. Maryi i dał mu plac bardzo obszerny .... i wybudował klasztor . Pierwszym ich przorem był Hyacent inaczej Jaczko , kanonik Krakowski , z szlachetnego domu Odrowążów/ Św . Jacek/ .. w r. 122 zaś poświęcił biskup Iwo kościół św. Trójcy ... Wniektórych pismych zaś znalaztem , że biskup Iwo fundował i ustanowił klasztór Sw. Trójcy w Krakowie w r. 1227. " Tyle donosi nam wszchstronny historyk Długosz o początkach kościoła Sw. Trójcy , a na wiadomościach jego możemy polegać nie tylko znając gruntowność Długosza , ale i znajdując w murach i późniejszych dokumentach potwierdzenie .

Parafie powstały w Polsce w XII w.- w tym więc czasie powstał kościół Sw. Trójcy jako parafialny dla podwawelskiej osady, drewniany jak dodaje Długosz .

Osadzenie Dominikanów przy tym kościele koło 1224 r. czy 1227 r. spowodowało budowę nowego kościoła parafialnego w rynku , P. Maryi , i przebudowę starego kościoła Sw. Trójcy . Konsekracya tegoż wspomniana pod r. 1224 lub 1227 r.wskazuje , że budowa między 1223 r, a 1224 r., a więc w bardzo krótkim czasie dokonana , musiała być nie zbyt obszerną.

Badając dzisiejszy budynek , odnajduje się w nim reszty i to bardzo znaczne z owej pierwotnej budowy z pierwszej połowy XIII w. a to w części wschodniej wykazującej technikę późniejszą romańską używającą jako materjału cegły - a badania murów Klasztoru wykazały , że jest on dawniejszą od kościoła ceglanego budowlą , używającą dawniejszej kamiennej techniki budowania.

Część presbiteryalna zamknięta jest poza wielkim Ołtarzem ścianą prostokątnie , a ślady pierwotnego sklepienia widoczne są wspuszczających się po ścianach wielokątnych słupkach , okrągłe bowiem , są wynikiem przerobionego w XV . wieku na sześć pół ostrołukowego sklepienia . Pierwotne sklepienie rozpierało się znacznie niżej , jak dotąd dochowane a widne to na zewnątrz na fryzie zdobnym/ z cegły prasowanej w lilie i arkadki / i na tęczy kościoła wewnątrz , gdzie gzymsy kamienne romanskich okrojów ,.- Jedno z okien za Wielkim Ołtarzem pozostało okrągołukie .- Szkarp pierwotnie nie było zupełnie ., dopiero w XV wieku przymurowane , je jak to najwyraźniej okazuje miejscami odkryty powyższy fryz

" Rysunek fryzu tego , który obiegał w trójkąt u szczytu , / podobnie jak na dochowanym od północy szczycie kościoła Franciszkanów ,/ podwyższonego i zazębionego w XV wieku , jest bardzo pięknym z wybitną cechą romańską : układanym je z kawałków , na których motywa — częściowo są odgniatane w formie."

W pierwotnej szacie romańskiej przetrwał kościół niedłużej nad wiek,bo w XIV wieku podwyższono dawny kościół i zasklepiono gotycko,wzmacniając od porność starych ścian romańskich,nadmurowanych na wysokość,bocznemu szkarpami.Stało się w samym końcu XIV.w. bo koszta tej roboty ponosiła Katarzyna z ellelsztyńskich małżonka księcia Janusza Mazowieckiego,z drugiego ślubu Michałowska,kasztelanowa krak.która w roku 1408 zmarła i koło drzwi zakrystji w kościele tym pochowaną została.Równocześnie,lub wkrótce po tem przedłużono cały kościół dobudowując nawę przodkową,z której dotąd ocalał prześlicznie rzezbiony portal frontowy.Porównanie tej budowli z innymi kościołami gotycki=

mi Krakowa wskazuje pokrewieństwo stylu i techniki podobnie jak kościoły P.Marji św.Katarzyny,B.Ciała,budowane w końcu XIV w.dokończane w XV.w.Część ta przedkowa składa się z nawy głównej równej wysokości z presbiterjum i z dwóch naw bocznych niższych,w których boczne okna przerobiono przez wyrąbanie spodu na wielkie ostrołukowe,arkadowe wejścia do dobudowanych symetrycznie po bokach kaplic. Filary główne są wedle systemów krakowskich kościołów gotyckich zgrubione od strony naw bocznych dla wzmocnienia ich odporności przeciw ciśnieniu sklepienia.-

Sciana frontowa kończy się szczytem nieco podobnym do szczytu kościoła B.Ciała z kamiennemi iglicami na zabieniu ozdobiona herbami fundatorów i dobrodziejów. Sciana ta frontowa jest jednak tylko rekonstrukcją nową w miejsce starej zwalonej w czasie pożaru 1850 r.-

Dokładna data tej budowy nie jest znaną,z zapisów rozmaitych dobroczyńców widać,że budowa trwała przez cały koniec XIV w.i przez XV w.-

Przyczynili się do kosztów budowy kościoła i klasztoru Marcin Kantor katedr./+1336/Jan Sigeza wojewoda tęczyński z drugiej połowy XIV w. zbudował kaplicę i uposażył zakon dochodami z sołtysostwa na Prądniku.Jadwiga żona Ottona z Pilczy /+1403 / dała 120 grzywien na bibljotekę klasztorną.-Piotr Strakic kanonik krak./+1404 /wspierał datkami klasztor.Anna Sułka/+ 1413 /zapisała 40 grzywien, Hincza z Rogowa kasztelan Sandomierski / + 1474 / 20 grzywien rocznie i wielu innych.-

Sklepienie fundował Piotr Szafraniec z Pieskowej Skały wojewoda krak.zmarły w r.1438-tę datę można więc przyjąć jako rok kończenia głównego zrebu gotyckiego kościoła-tenże fundował i dwie boczne kaplice,inne już w końcu XIV w. zaczęli pobożni po bokach naw bocznych fundować podobnie jak przy katedrze i kościele Marjackim.-

I

„Iwo biskup Krakowski z domu Odrowążów... gdy był w Rzymie i wszedł w przyjaźń z świętym mężem Dominikiem... ... który w r. 1217 od papieża Honoryusza zatwierdzenie swego zakonu uzyskał... ... uprosił sobie pewną liczbę braci do Polski... wróciwszy do Dyecezyi Krak. mając w wielkiem poważaniu braci Kaznodzieji z sobą przywiedzionych, zatrzymał ich jakiś czas w swym dworcu biskupim w domkach na ten cel zbudowanych, a w r. 1223 ulokował ich przy drewnianym Kościele Św. Trójcy, który był całego miasta parafią przenosząc parafią do innego miejsca P. Maryi i dał im plac bardzo obszerny... i wybudował Klasztor. Pierwszym ich przeorem był Hyacynt inaczej Jaczko, Kanonik Krakowski, z szlachetnego domu Odrowążów (Św. Jacek)... w r. 1224 zaś poświęcił biskup Iwo Kościół św. Trójcy ... W niektórych pismach zaś znalazłem, że biskup Iwo fundował i ustanowił klasztor Św. Trójcy w Krakowie w r. 1227." Tyle donosi nam wszechstronny historyk Długosz o początkach Kościoła Św. Trójcy, a na wiadomościach jego możemy polegać nie tylko znając gruntowność Długosza, ale i znajdując w murach i późniejszych dokumentach potwierdzenie.

Parafie powstały w Polsce w XII w. — w tym więc czasie powstał Kościół Św. Trójcy jako parafialny dla podwawelskiej osady, drewniany jak dodaje Długosz.

Osadzenie Dominikanów przy tym Kościele koło 1224 r. (czy 1227) spowodowało budowę nowego Kościoła parafialnego w rynku, P. Maryi, i przebudowę stare-

go Kościoła Św. Trójcy. Konsekracya tegoż wspomniana pod r. 1224 lub 1227 wskazuje, że budowa między 1223 r. a 1227, a więc w bardzo krótkim czasie dokonana, musiała być nie zbyt obszerną.

Badając dzisiejszy budynek, ~~oznajmione ze stylami i sposobami dawnego murowania oko archeologa~~ odnajduje się ~~też~~ w nim reszty i to bardzo znaczne z owej pierwotnej budowy z pierwszej połowy XIII w. > charakterystyczne resztki romańskie, które znajdują się także w innych najstarszych Kościołach Krakowskich: w Katedrze, u św. Andrzeja, Wojciecha, Mikołaja, Floryana, Jana, św. Augustyna na Zwierzyńcu. Kościół Dominikanów nie wykazuje ~~wał~~ na zewnątrz najstarszej techniki obrabianych w kostkę kamieni, jak widzimy w resztach romańskich wyżej wspomnionych najdawniejszych Kościołów — zewnętrzna budowla okazywała, a to w części wschodniej wykazującej technikę późniejszą romańską używającą jako materyału cegły — a badania murów ~~nowsze Klasztora~~ Klasztoru wykazały, że jest on dawniejszą od Kościoła ceglanego budowlą, używającą ~~owej~~ dawniejszej kamiennej techniki budowania.

5. Przy robotach restauracyjnych podjętych w krużgankach ostatnimi czasy przeprowadził architekt Hendel badania murów, z których złożył sprawozdanie Akademii umiejętności:

Gdy biskup Iwo fundował Klasztor Dominikanów, istniał już Kościół św. Trójcy, fundator zajął się więc najprzód do budowy potrzebnych budynków klasztornych. Budowę tę zaczęto od części krużganku przeciwległej Kościołowi i leżących poza nimi części klasztornych budynków. Do przekonania się, iż rzeczywiście w tym czasie tj: zaraz po roku 1226

wzmiankowana część klasztoru powstała, przyczynił się szczęśliwy wypadek restauracyi dawnego refektarza. Po odbiciu tynków ścian refektarza przedstawiła się cała historya budowy od XIII wieku aż do naszych czasów. Epoka powstania tej części budynków widoczna już w piwnicach.

Piwnica znajdująca się pod refektarzem zajmuje przestrzeń przeszło półdziesięta m. szeroką i przeszło 15 m. długą. Ściany są z kamienia wapiennego starannie obrobionego o troskliwie wykonanych fugach. Podzieloną jest trzema filarami na dwie nawy, filary 90 centimetrów grubości, utworzone są z bloków piaskowca, spoczywających na okrągłym szerokiem podmurowaniu z kamienia dzikiego, wyrównanem na wierzchu kilkoma pokładami cegieł. Na filarach spoczywają gurty z cegły segmentowego kształtu, które na ścianach wspierają się na rodzaju kapitelu bardzo prostego profilu, również z piaskowca wykonanego. Osiem płaskich krzyżowych sklepień nader starannie murowanych z cegły miary 9–28–13 cm. przykrywa tę przestrzeń. W murach kamiennych dokładnie w linii sklepień krzyżowych wycięte są opory znaczące się nieraz silnemi szparami. Okna piwnicy, są umieszczone od strony krużganku, od strony przeciwległej tj: podworca i w ścianie wązkiej przeciwległej wejściu do piwnicy. Gdzie nie są zepsute, ujęte są w trzy bloki obrobionego starannie wapienia, jedno tylko okno strony wązkiej w bloku górnym jednym, większej grubości, wycięty ma półłuk.

Przejdźmy teraz do górnego refektarza. Sala ta nie wiele większa od położonej pod nią piwnicy, ma ściany o ile

one pochodzą z epoki romańskiej, wykonane tą samą techniką co ściany piwnicy z kamienia wapiennego, ze lśniącemi nieraz żyłkami kwarcu. Mur pierwotny dochował się do wysokości 3·30 m. od dawnej swej podłogi — jeżeli zaś zważymy, że nasyp na sklepieniu wynosi przeszło metr, że posadzka dzisiejsza krużganku jest o 75 cm. niżej, przyjąć na pewne możemy, że dawna wysokość refektarza nie wiele przenosiła wysokość 4·5 m. Refektarz oświetlony był z trzech stron, od strony krużganku oświetlały go 3 okna, silnie na wewnątrz i zewnątrz profilowane wielkości w świetle o 30 sz: 1·14 w.; w tejże ścianie znajdowało się wejście główne z krużganków. Inny układ okien przedstawia nam ściana wązka, w której fragmentarycznie zachowały się obramienia dwóch okien. Na środku tej ściany znajduje się okno okrągłe którego kamienne obramienie ma skromny profil. Na prawo od tegoż duże okno w półkole zasklepione o profilu wałkiem wzbogaconym wnosić nam każe, że takie samo okno istniało i na lewo od okna okrągłego. Jaki był układ okien w ścianie przeciwległej krużganka, dziś oznaczyć trudno, gdyż całą tę ścianę wyburzono dla zrobienia wielkich gotyckich okien. W ścianie drugiej wązkiej były drzwi do korytarza, prowadzącego do kucheń.

Refektarz dawną swą romańską cechę stracił po porzarze 1463 roku. W tym czasie wielkie okna gotyckie dawały dość światła, by można było zamurować okna od strony krużganku. Okna zaś ściany wąskiej zakryte zostały nowo przybudowanemi częściami klasztoru. Refektarz w kluczu sklepień gotyckich podniósł się do wysokości 9. m, a ściany przyozdobione były malowaniami których ślady odkryte i starannie odczyszczone, starano się utrwalić i zachować.

Gdy w krożgankach odkryto zewnętrzną stronę południowej ściany refektarza. okazało się że układ jéj jest ten sam, co wewnątrz, z kamienia ciosowego, przez kamieniarzy z grubsza obrobionego, o szczelnie zatartych wązkich fugach. Trzy okna rozglifione romańskie, zasklepione w półkole cegłą i kamieniem jak od wewnątrz, nie były niespodzianką, gdyż były konsekwencyą zeszłorocznego odkrycia. Prawdziwą jednak niespodzianką nazwać trzeba, gdy po usunięciu nagrobków i odbiciu tynków, pokazało się dawne główne wejście do refektarza o bogato profilowanem obramieniu. Portal wykonany z piaskowca, zamknięty jest półkolem, a profilowany jest we fryzy żłóbki i watki. Klucz łuku, część fryzu i kapitele słupków dekorowane są ornamentem zygzakowatym lub plecionką tak charakterystyczną dla stylu romańskiego. Na tej samej stronie ściany znalezione odsadzki wskazują wysokość pierwotnych krożganków i wogóle całego dawnego refektarza. Szczyt wschodniej ściany refektarza, po częściowem usunięciu dachu przyległego budynku został odrysowany. Jest on z cegły dobrze fugowanej z potrójnem oknem, z których środkowe wyższe. Zasklepienie okien z cegieł klinowych. Po dalszem odsłonięciu ścian zachodniej i dolnej części wschodniej otworzyć się da całość refektarza romańskiego. Dalsze poszukiwania w piwnicach klasztornych okazały, że i piwnica, dziś w części zasypana, biegnąca równolegle do refektarza, jest z czasów romańskich. Z kościoła, do epoki romańskiej, współczesnej refektarzowi, należy także krypta pod wielkim ołtarzem. Nie dochowała się jednak w całości do dnia dzisiejszego, sklepienie

jéj bowiem zburzyć kazał X. przeor Pavoni, by mocniejsze dać fundamenta nowemu ołtarzowi wielkiemu. Zasklepioną ona była czterema krzyżowemi sklepieniami, których gurty opierały się na środkowym filarze.

~~Kościół, w części~~ presbiteryalnej (tylnej) zachował i na zewnątrz ślady pierwotnéj ceglanej budowy romańskiej z ~~XVIII w.~~ XIII. w.

„Jestto budowa czysto ceglana, której plan prostokątny jest bardzo wydłużony (3 pola kwadratów) przedstawia po raz pierwszy obszerną tę część świątyni; odtąd staje się to cechą kościołów krakowskich, owe długie prezbiteryum"

Zamknięta jest ~~ono~~ po za Wielkim Ołtarzem ścianą prostokątnie, a ślady pierwotnego sklepienia widoczne są w spuszczających się po ścianach wielokątnych słupkach, okrągłe bowiem, są wynikiem przerobionego w XV wieku na sześć pół ostrołukowego sklepienia. Pierwotne sklepienie rozpierało się znacznie niżej, jak dotąd dochowane a widne to na zewnątrz na fryzie zdobnym (z cegły prasowanej w lilie i arkadki) i na tęczy kościoła wewnątrz, gdzie gzymsy kamienne romańskich ukrojów. — Jedno z okien za Wielkim Ołtarzem pozostało okrągołukie. — Szkarp pierwotnie nie było zupełnie, ~~a dzisiejsze są~~ dopiero w XV wieku przymurowane, jak to najwyraźniej okazuje miejscami odkryty powyższy fryz „Rysunek fryzu tego, który obiegał w trójkąt u szczytu (podobnie jak na dochowanym od północy szczycie kościoła Franciszkanów) podwyższonego i zazębionego w XV wieku, jest bardzo pięknym z wybitną cechą romańską; układanym jest z kawałków, na których motywa częściowo są odgniatane w formie."

(Łuszczkiewicz: Zabytki sztuk. pięk. Krakowa.)

W środku tego pierwotnego Kościoła, rajmującego dzisiejsze prezbiterjum, pochowano fundatora zakonu biskupa Iwona zmarłego w r. 1229 we Włoszech, skąd zwłoki jego sprowadzili Dominikanie w r. 1237. Grobowiec jego który do niedawna stał w artalcie starokościoła na środku prezbiterjum nie był pierwotnym: było to tumba z kolorowych marmurów na której bokach były dzieła mierne roboty wyobrażające trzy główne fundacje Iwona tj: Kościoły Mazyecki, Dominikanów i Cystersów w Mogilc; w głowach herb Odrowąż z godłami biskupimi, na wierzchniej płycie mieścił się napis z dodatkiem że nagrobek ten fundował w r. 1618 Jan Wężyk opat Mogilski. Wewnątrz mieściła się trumna cynowa opasana łańcuchem. Przepalony w pożarze r. 1850 stał jednak grobowiec ujęty w ramy jeszcze z lat 20 i zniknął bez wiedzy konserwatora zabytków.

W r. 1257 pochowano tu świętego Jacka Sarcolą świętości otoczono zwłoki męża wieloletniej pracy apostolskiej na wschodzie.

Zygmunt I w r. 1578 rozpoczął starania o kanonizację jego, a w r. 1583 Stefan Batory popierał te starania, wreszcie w r. 1594 papież Klemens VIII policzył Św. Jacka w poczet świętych. W r. 1686 głosił papież Innocenty XI św. Jacka szczególnym patronem Polski a to za instancyą Króla Jana Sobieskiego który przed wyprawą wiedeńską przyjął w Kaplicy św. Jacka błogosławieństwo na wyprawę.

W r. 1289 pochowano tu w lewej ścianie obok W. ołtarza Księcia Leszka Czarnego.

Epoka rozwoju zakonów Ks. Dominikanów i Franciszkanów w XIII w. w chwili rozpoczęcia cały Kościół polski zawdzięcza

XIII.

nonizacyi Św. Stanisława epoka gorącego zwrócenia się ducha ku czci boskiej obfitująca w świętobliwe żywoty w Książęcej rodzinie, św. Salomei, Kunegundy, Jadwigi, Bolesława Wstydliwego i t. d. podniosła znaczenie zakonów św. Dominika i Franciszka, w murach ich kościołów, a nie w katedrze pochować się kazali Książęta Krakowscy i zwierzchnicy Polski Bolesław Wstydliwy u Franciszkanów (1279) Leszek Czarny u Dominikanów (1289). Królewski ich następca pan odrodzonej i zjednoczonej Polski Łokietek kazał się ~~[illegible]~~ w katedrze pochować (+ 1333.)

Płyta grobowa Leszka Czarnego z napisem minuskułą gotycką pochodzi jednak z połowy XIV w., a do oznaczenia tej daty posłużyła płyta grobowa doktora Arrighi zmarłego w r. 1312 w Kaplicy Brackiej w Klasztorze tutejszym najstarsza w Krakowie: jestto płyta równoległoboczna, do koła której biegnie napis majuskułą gotycką w głąb rzniętą, opiewająca (po łacinie oczywiście) „tu leży szlachetny mąż Franciszek Arrighi doktor, zmarł r. p. 1312, 11 marca... W pośrodku wytarty od chodzenia herb, prawdopodobnie lew. Użyta w napisie majuskuła gotycka, podobnie jak w bliskiej co do czasu płycie grobowej Kasztelana Pakosława w Jędrzejowie z r. 1319 i płycie Kanonika Michała z początku XIV w. użyta za tylną ścianę sarkofagu Kazimierza W. dowodzi, że płyty Leszka Czarnego i Władysława Ks. Kaliskiego u Franciszkanów, noszące napisy minuskułą, są późniejsze.

Zakon tutejszy cieszył się opieką i hojnością możnych. Z Książęcych dobroczyńców, oprócz Leszka Czarnego, spoczęli tu na sen wieczny Eufrozyna Księżna Oświęcimska (+ 1324) Aleksandra Księżna Mazowiecka (+ 1434) i

Katarzyna z Melsztyńskich po pierwszym mężu Januszu Księżna Mazowiecka, po drugim Kasztelanowa Krakowska (1408) fundatorka (podwyższonego gotyckiego) sklepienia nad presbiteryum.

W pierwotnej szacie romańskiej przetrwał Kościół niedłużej nad wiek, bo w XIV w. podwyższono dawny Kościół i zasklepiono gotycko, wzmacniając odporność starych ścian romańskich, nadmurowanych na wysokość, bocznemi szkarpami. Stało się to w samym końcu XIV w. bo koszta tej roboty ponosiła Katarzyna z Melsztyńskich małżonka Księcia Janusza Mazowieckiego, z drugiego ślubu Michałowska Kasztelanowa Krak. która w r. 1408 zmarła i koło drzwi zakrystyi w Kościele tym pochowaną została. Równocześnie lub w krótce potem przedłużono cały Kościół dobudowując nawę przodkową, z której dotąd ocalał prześlicznie rzeźbiony portal frontowy. Porównanie tej budowli z innymi Kościołami gotyckimi Krakowa wskazuje pokrewieństwo stylu i techniki podobnie jak Kościoły P. Maryi, Św. Katarzyny, B. Ciała budowane w końcu XIV w. dokończane w XV w. – Część ta przodkowa składa się z nawy głównej równej wysokości z presbiteryum i z dwóch naw bocznych niższych, w których boczne okna przerobiono przez wyrąbanie spodu na wielkie ostrołukowe, arkadowe wejścia do dobudowanych symetrycznie po bokach kaplic. Filary główne są wedle systemu Krakowskich Kościołów gotyckich zgrubione od strony naw bocznych dla wzmocnienia ich odporności przeciw ciśnieniu sklepienia.

Ściana frontowa kończy się szczytem nieco podobnym do szczytu Kościoła B. Ciała z kamiennemi iglicami na

zarębieniu ozdobiona herbami fundatorów i dobrodziejów. Ściana ta frontowa jest jednak tylko rekonstrukcyą nową w miejsce starej zwalonéj w czasie pożaru 1850 r.

Dokładna data tej budowy nie jest znaną, z zapisów rozmaitych dobroczyńców widać że budowa trwała przez cały koniec XIV w. i przez XV w.

Przyczynili się do kosztów budowy Kościoła i Klasztoru Marcin Kantor Katedr. (+1336). Jan Ligęza Wojewoda łęczycki ~~(jeden z 3 tego imienia, wszyscy żyli w drugiej połowie XIV w.)~~ zbudował kaplicę i uposażył zakon dochodami z sołtysostwa na Prądniku. Jadwiga żona Ottona z Pilczy (+1403) dała 120 grzywien na bibliotekę klasztorną. – Piotr Stralic Kanonik Krak. (+1404) wspierał datkami klasztor. Anna Sułka (+1413) zapisała 40 grzywien, Hincza z Rogowa Kasztelan Sandomierski (+1474) – 20 grzywien rocznie i wielu innych. ~~Wielu dobroczyńców.~~ (naw. przodkowych)

Sklepienie fundował Piotr Szafraniec z Pieskowej Skały wojewoda Krak. zmarły w r. 1438 – tę datę więc można przyjąć jako rok kończenia głównego zrębu gotyckiego Kościoła – tenże fundował i dwie boczne kaplice, inne już w końcu XIV w. zaczęli pobożni po bokach naw bocznych fundować podobnie jak przy Katedrze i Kościele Maryackim. Z dekoracyi XIV w. dochowały się kolosowe witraże w krużgankach z figuralnemi scenami, charakterystyczna ozdoba Kościołów gotyckich 1)

Zakon wzrastał w tej epoce w ma-

1) Cztery z nich rysowane i dwa kolorowane podano w Roczniku kw. T. II wedle rysunku Wyspiańskiego. –

jątek i znaczenie — obok Kościoła postępowały więc i roboty w Klasztorze, w którym zbudowano od północy gotyckie krużganki otaczające Klasztorny wirydarz przy dawnych romańskich budowlach Klasztornych, które powiększono i przebudowano — obok powstał osobny budynek na bibliotekę.

W obszernym Klasztorze obok budynków zakonnych mieściły się apteka, piekarnia, rzemieślnicze warsztaty i browar, obracany do XV w. ramieniem Rudawy wprowadzonej tu z fosy miejskiej pobliskiej.

W r. 1462 wybuchł pożar w Klasztorze z celi brata zajmującego się alchemią, przez co zgorzał Klasztor i wiele domów okolicznych. Księgozbiór pozostał jednak zdaje się nieuszkodzony, gdyż do pożaru z r. 1850 posiada Klasztor znaczną liczbę zachowanych rękopisów Ksiąg i Dyplomów — wzrastał owszem dalej z darów i zapisów.

Jerzy pergamenista Krak. † 1510 zostawił zapis na Księgi choralne,

Anna Ligęzowa † 1514 ofiarowała kosztowności na uzupełnienie Księżnicy.

Równocześnie wzrastało znaczenie Klasztoru Krakowskiego wpływem Kaznodziejskim mnożyła się liczba zakonników.

W r. 1450 uzyskał Jakób z Bydgoszczy Zaręba mistrz ~~mistrz~~ teologii przeor a potem prowincyał Dominikanów zezwolenie akademii Krak. na uznanie studyów teologicznych odbytych w zakonie Dominikanów Krak. tak jakby w Akademii odbyte były.

W aktach Klasztornych znajduje się ciekawa zapiska, że:

W r. 1469 przyjęty został „do łask i przywilejów zakonnych" Mikołaj Kopernik z Torunia, ojciec sławnego astronoma z żoną Barbarą i dziećmi.

Z zabytków średniowiecza nagrobków, tryptyków, stal itd. niestety, nie pozostało prawie nic: czego późniejsza moda i przerobki nie usunęły, to zniszczył pożar w r. 1850, — zostały jedynie architektoniczne reszty. Z epoki tej pozostało na szczęście jedno wybitne dzieło sztuki, pierwej w Krużgankach, obecnie w presbiteryum po lewej stronie wmurowane — wspaniała bronzowa płyta nagrobna Filipa Kalimacha z r. 1496, dzieło wybitnego mistrza ~~Norymberskiego, Vischera prawdopodobnie~~ może wedle wzoru Wita Stwosza odlana. Ostatnie badania wykazały, że sławny odlewacz Piotr Vischer miał koło 1500–1506 odlewarnię w Krakowie, z niej więc prawdopodobnie wyszła ta piękna płyta, podobnie jak płyty Salomonów w Kościele Maryackim, Kardynała Jagiellończyka i Kmity w Katedrze.

+ osobny odlewacz

Następna epoka renesansu pozostawiła w tym Kościele dotąd wiele dzieł prawdziwie pięknych w bocznych kaplicach — to, co przybyło w nawach kościelnych, a zdaje się nie wiele, zniszczało w pożarze 1850 r.

Do wybitnych dzieł stylu odrodzenia należy Kaplica Św. Jacka zbudowana na piętrze kosztem Zygmunta I, biskupa Bernarda Maciejowskiego i Katarzynę Wapowską konsekrowana przez biskupa Gauwata w r. 1545 — niedługo potem przerabiana przez dominikańskiego konwersa Jana z Wrocławia a ponownie

w r. 1583 konsekrowana. W końcu XVII ozdobiono kopułę pięknymi stinkami. Prawdopodobnie stinki tak jak i ołtarz z trumną św. Jacka są dziełem sztukatorów krakowskich Fontanów.

Równie piękne są kaplice Lubomirskich, Zbaraskich i Myszkowskich:

Kaplica Lubomirskich pierwsza na prawo od głównego wejścia przerobioną jest z dawniejszej gotyckiej gdyż przy restauracyi znaleziono wewnątrz mur z cegły średniowiecznej, a przy przebudowie koło r. 1616 w stylu rozkwitłego renesansu obłożono ją zewnątrz ciosem a wewnątrz marmurem. Zbudowana na planie kwadratu, przykryta kopułą na wysklepkach, nad nią latarnia bogato pilastrami dekorowana, zakończona mniejszą kopułką. Wejście przez bogaty portal o słupach jońskich z czarnego dębnickiego i czerwonego chęcińskiego marmuru, u góry herb Sieniawa w bogatym kartuszu.

Ściany we wnętrzu podzielone dwoma gzemsami na trzy części: dolną część ścian dekorują pilastry, wyże i wnęki częścią z marmuru, częścią z kamienia pińczowskiego. Pod kopułą herby w kartuszach malowanych na tle udawanej mozajki. Kopuła pokryta figuralną malaturą w tonie sepii, ozdobiona maskaronami, gerlandami i aniołkami. Otwór w latarni ozdabia fryz z czterech grup aniołków tańczących, skomponowanych z fantazyą i artyzmem. Na jednym z okien znalazła się data 1616 r. Kaplica poświęconą została jednak dopiero w r. 1630 Kaplica ta zostaje pod wezwaniem ś.ś. Sebastyana i Róży.

Kaplica Książąt Zbaraskich, pierwsza na lewo od głównego wejścia, zbudowana przez Antoniego i Andrzeja

Castelli w r. 1629 – przerobioną jest również z dawniejszą kaplicą, która tu od dawna pod tem samem wezwaniem św. Katarzyny Seneńskiej istniała. Przez okazały portal marmurowy z bogatą kratą wchodzi się do budowy centralnej kopułą nakrytej, wyłożonej kolorowymi marmurami; na lewo i prawo okazałe pomniki: Jerzego Zbaraskiego Kasztelana Krakowskiego i Krzysztofa Zbaraskiego Kasztelana Krakowskiego i Krzysztofa Zbaraskiego (+1627) Koniuszego Koronnego, z postaciami ich leżącemi we framugach otoczonych bogatą architekturą

31 Do kaplicy Myszkowskich, czwartej na prawo, prowadzi wejście przez wielką otwartą arkadę okrągłołukową. Zbudowana na miejscu starej kaplicy Schreinerów, cała ciosowa, nawet kopuła, wyłożona marmurami wewnątrz, zbudowana została przez Zygmunta Myszkowskiego marszałka wielkiego koronnego zmarłego w r. 1615 i tu pochowanego! Tu spoczywa także biskup Piotr Myszkowski.

Obok Kaplic bocznych, które już w średniowieczu istniały, przybyły w XVI w. wielka Kaplica później Różańcową nazwana, na prawo od presbiteryum z wejściem z lewej nawy bocznej zbudowana głównie kosztem rodziny Polakowskich oraz nieistniejąca już dziś Kaplica przed frontem na prawo od głównego wejścia zbudowana w r. 1597 przez Dra Stanisława Zawadzkiego rajcę Krak.

Na Kaplicy tej była tablica z napisem: Św. Przemienieniu J. Chrystusa, Ś.ś. Stanisławowi, Mikołajowi, Dorocie i Katarzynie — Stanisław Zawadzki Picus . . . tę Kaplicę swym kosztem wystawioną poświęcił . . . i z miłości dla uczniów wydziału filozoficznego wystawił, aby oddzielnie nie spoczywali, lecz aby tych, których szlachetne nauki za życia złączyły, ten grób złączył po śmierci. Zbudowano r. p. 1597.

Fundator tej Kaplicy zmarły w r. 1600 miał okazały w Kościele nagrobek renesansowy zniszczony przez pożar w r. 1850, z którego jednak zachował się rysunek.

Przed Kościołem przybyła w XVI w. dzwonnica drewniana, w miejsce której postawił klasztor w r. 1647 murowaną: w dolnej

jéj części było szerokie sklepione przejście ku Kościołowi, (i na cmentarz Kościelny) na piętrze był ganek dla muzyki na najwyższem jéj piętrze wisiał duży dzwon z datą 1604 r., — w czasie pożaru 1850 spadł i przebiwszy dwa piętra oparł się na sklepieniu dolnego przejścia. Potłuczone odłamki stopiły się w żarze, podobnie jak i kopuła baniasta barokowa miedzią kryta. F

F Zniszczona tym pożarem dzwonnicę rozebrano potem zupełnie.

Od XVI w. wszedł zwyczaj, że w miejsce skromnych średniowiecznych płaskich tablic nagrobnych z napisem w otoku i herbem lub postacią rytą zmarłego w środku tablicy, zaczęło pamięć zmarłych okazalszą przypominać pamiątką: tablica stała się tylko objaśniającym dodatkiem, częścią składową podrzędniejszą otoczoną bogatszemi ramami lub architekturą, z popiersiem zmarłego lub zmarłej albo nawet z całą ich postacią wśród kolumn dźwigających odpowiednie ozdobne zamknięcie u góry archiwoltą lub architrawem i innemi rzeźbiarskiemi ozdobami.

Takie okazałe nieraz wysoko artystyczne nagrobki zapełniły nietylko katedrę, ale i inne kościoły a w szczególności i kościół Dominikański. Obok książęcych w kaplicy Zbaraskich, gnackiego pomnika Piotra Stadnickiego w kaplicy przy krużgankach od północnej strony presbiteryum kościelnego (+) grobowca Mikołaja Bogusza starosty krasnostawskiego (+1560) w kaplicy Św. Bartłomieja (obecnie św. Czesława) żupnika Wielickiego Prospera Provany (+1584) w kaplicy Niepokalanego poczęcia, — przybyły podobne mieszczańskie pomniki, świadczące o zamożności i kulturze ich rodzin. Zniszczał w pożarze 1850 r. podobny grobowiek Dra Stanisława Zawadzkiego rajcy krakowskiego i dobrodzieja tego kościoła (+1600)

(zachował się jego rysunek) ocalały jednak liczne inne nagrobki w Krużgankach, dalej w następnych wiekach się mnożące, stanowiące interesujące Campo Santo, przemawiające zarówno pomnikami jak treścią objaśniającą niektórych napisów. Krużganki ucierpiały wiele, gdy w r. 1805, 1809 obrócone były na magazyn i lazaret wojska austryackiego a żołnierze zabawiali się obijaniem i zdrapywaniem pomników.

Obok dzieł rzeźby F przybywa Kościołowi Dominikańskiemu ozdoby malarskiej w następnym wieku w dziełach Tomasza Dolabelli, malarza Król. pochodzącego z Bellumo we Włoszech który zamek krakowski i wiele Kościołów Krak. dziełami swemi ozdobił. Wszedł on w stosunki z Dominikanami wynająwszy od nich w r. 1618 dom na ulicy Stolarskiej zwany domem św. Łukasza. W roku następnym podjął się wyzłocenia ołtarza W. i kaplicy Św. Jacka za 5050 Złp.

F jak spiżowa tablica grobowa Filipa Kalimacha (+) jak marmurowe i kamienne nagrobki: P. Stadnickiego (+) M. Bogusza (+1560) P. Provany (+1584)

W latach następnych dostarczył Dolabella Kościołowi i Klasztorowi wiele obrazów z historyi ich zakonu: do Kaplicy P. Jezusa ukrzyżowanego (w której w r. 1650 pochowano Dolabellę) namalował obraz przedstawiający Kanonizacyą Św. Jacka, obraz Św. Jana Chrzciciela do Kaplicy tego świętego i obraz czci św. Jacka do refektarza 10 obrazów i t.d. — które stały się pastwą płomieni w r. 1850.

W Klasztorze zresztą trudnili się niektórzy braciszkowie malarstwem i rzeźbą:

Zapiski Klasztorne wymieniają brata Kazimierza Cisowskiego, autora obrazów błogosławionych zakonu w Kaplicy Św. Jana Chrzciciela,

w r. 1616. zakonnika biegłego snycerza Mikołaja z Janowca, który nie mało ołtarzów ręką swą na chwałę Bożą wystawił.

Roczniki Dominikanów Krak. wspominają laika Michała „dobrego matematyka biegłego astrologa, płynnie mówiącego po łacinie, tatarsku, niemiecku włosku i węgiersku sławnego rzeźbiarza, co w zamku Krak. izbach i Kościele Dominikanów cnót i ręki snycerskiej zostawił na drzewie godne uwielbienia wyroby" zmarłego w r. 1656. Jego dziełem były zdaje się stalle zgorzałe w r. 1850. – W końcu XVI i początku XVII wieku wydał Klasztor Dominikański Krakowski wybitnych mężów pióra i słowa: Kaznodzieję Melchiora Glejkiewicza z Mościsk, zwanego Mościckim, (+1591.) spowiednika Zygmunta Augusta, który 16 sejmów otwierał kazaniem i więcej jeszcze znanego Fabiana Birkowskiego (+1635)

Waleryan Lithnanideo, przeor w r. 1631 oddawał się badaniom astronomicznym, do czego sam narzędzia wyrabiał, zostawił zakonowi cenne źródło historyczne p.t. Necrographia, zawierająca daty dotyczące dobrodziejów i funduszów Kościoła i Klasztoru Św. Trójcy.

Abraham Brzowski +1637 autor cennego dla historyi Klasztoru Krak. dzieła „Propago Divi Hyacinthi" – pracował kilkanaście lat w Rzymie nad rocznikami Kościoła Katolickiego – gdzie też i śmierć go zaskoczyła – złożył fundusz na kształcenie dwóch polskich Dominikanów w Collegium S. Thomae

Epokę budowniczą zamyka wybudo-

wanie w r. 1640 portyku (Kruchty) Kościelnego ~~„z nienaruszeniem Kaplicy Zamadzkiego i pomnika X. Gabryela Morendy J. U. D."~~
Kruchta ta była przykrytą kopułką, podobnie jak stojąca dotąd przed Kościołem Św. Floryana ~~w r. zmurowano dzwonnicę wyżej wspomnianą przed Kościołem, w miejsce dawnej drewnianej.~~

Wewnątrz Kościoła przybywało nagrobków, ołtarzy, obrazów i aparatów.

Inwentarz z r. 1649 wymienia nader kosztowne monstrancye, relikwiarze, kielichy, figury św. ampułki miedziane, lawaterze, lichtarze lampy itd. ze szlachetnych metali zdobne z kamienia drogie, wszelakie szaty kościelne z najdroższych materyi z wyszywaniami i obrazami, graduały, psałterze itd.

Najazd szwedzki z r. 1655 zostawił po sobie w Klasztorze Dominikańskim taką samą pamiątkę, jak po innych kościołach i domach prywatnych: rabunek i konieczność sprzedania drogocennych zabytków na spłacenie kontrybucyi wojennej. F Ofiarami pobożnych zapełniał się znowu skarbiec kościelny a ozdobami kościół.

F osobny arkusz obok

F W r. 1668 zgorzał ołtarz wielki i organy — w r. 1670 spalono w Krakowie złodzieja Jędrzeja Romanowskiego jako sprawcę tego ognia wzniecanego dla ułatwienia kradzieży.

W r. 1680 buduje się nowy wielki ołtarz, a w r. 1688 umieszczono w nim obraz Św. Trójcy pędzla Rossi'ego. Król Jan III darował 8 gobelinów, które rozwieszono w presbiteryum nad stallami. Obok wisiały aż do pożaru 1850 r. wielkie obrazy z dziejów zakonu Św. Dominika z datą 1698 r. prawdopodobnie dzieła braciszków zakonu. Przed

płytą grobowcową Leszka Czarnego ustawiono w r. 1690 duży drewniany pomnik tegoż Księcia – spalony w r. 1850.

Drugi najazd Szwedzki w r. 1702., przyniósł znowu rabunek. „Żołdactwo porwało sześć kielichów mszalnych między tymi jeden szczerozłoty i kilka ornatów. Jak kruki spostrzegli zaraz, gdzie co błyszczy, i nuże do kościelnych kaplic pana Jezusa Ukrzyżowanego, św. Jacka i Najświętszej Maryji Różańcowej, co to tr który mógł dopaść, to zaczął ładować do sakwy. Trąba wojskowa odwołała ich z kościoła. Ocalona reszta sprzętów kościelnych w srebrze i złocie i wota święte poszły na zapłacenie kontrybucyji nieustannych."

W r. 1749 zgorzał dach kościoła. Po odnowieniu tegoż cieśla Jakób Nowerkowicz wystawił na nim dość wysoką wieżę (Dachreiter), która w r. 1850 spłonęła a waląc się uszkodziła kaplicę Myszkowskich.

Na galeryi muzycznej nad wejściem głównem ustawiono w r. 1765 ogromne organy, które prawie do sklepienia sięgały. Oprócz tych były w kościele jeszcze trzy: jedne po lewej stronie presbiteryum blisko wielkiego ołtarza „sprawione ze składek dobrodziejów własnemi rękami brata Klemensa z Mielca, w r. 1534.", drugie wspomniane w inwentarzu z r. 1649. „Organy większe wspaniałe dzieło, które kosztem własnym sprawił Dominik Małachowski sufragan krak. profes. tego zakonu z cynowemi i miedzianemi piszczałkami naśladującemi różne muzyczne instrumenty (uprzątnięte w r. 1820 ja-

ko zniszczone) Stały „one powyżej mownicy" (Kazalnicy) zdaje się więc że były umocowany z boku na filarach. Wreszcie w Kaplicy Różańcowej pozytyw z r. 1689 zbudowany przez Bartłomieja Juszkiewicza. W Końcu XVIII i na początku XIX w. zbudowano przy filarach ośm ołtarzy bocznych wedle rysunku znanego dyletanta sztuk ks. Sierakowskiego.

W samej połowie XIX wieku uległ Kościół i Klasztor Dominikański potężnemu ciosowi, który obrócił je w perzynę i pozbawił na zawsze przeważnej liczby zabytków z nieobliczalną szkodą w dziełach sztuki księgozbiorze i rękopisach: d. 18 lipca 1850 r. w samo południe rozpoczął się 10 dniowy pożar, który zacząwszy od zachodniego Krańca, od młynów dolnych zwanych Królewskimi, przerzucał się kolejno dalej ku wschodowi i zniszczył prawie całą południową część miasta tak, że pożar ten nazwano pożarem „Krakowa." Ogień wkrótce przerzucił się na ulicę Gołębią, na pałac Wielopolskich, dalej na Stolarską, na Klasztor Dominikanów, od żaru pękły okna Kościoła i ogień wtargnął do wnętrza. Wkrótce stanęło w płomieniach całe wiązanie dachowe. O ratunku mowy być nie mogło bo równocześnie płonęła cała dzielnica, pałac Biskupi, Kościół Franciszkański, Technika i wszystkie przyległe ulice! zajęty się już domy na Wielkim i Małym rynku, w ciągu doby spłonęło przeszło 160 domów. Przez 10 dni powtarzały się mniejsze ognie powstające z niedogorzanych resztek w popalonych ruinach, zniszczały tysiące ksiąg i rękopisów w bibliotekach prywatnych, zbiory obrazów, sztychów, rysunków, skruszały w ogniu resztki rzeźbionych okien i portali po starych

domach. Dominikanie już w pierwszym dniu pożaru ulegli zupełnej katastrofie.

Spłonęła biblioteka, osobny gmach (dół gimnazyum) zajmująca która liczyła przeszło 16,000 dzieł, mnóstwo rękopisów wolumen dyplomatów od XVIII w. Księgi miniaturowane wraz z całem wewnętrznem starem urządzeniem. Jeszcze przez tydzień musiano zalewać zgliszcza żaru tlejącego w bibliotece.

W przepalonym Kościele runęła część sklepienia nawy, d. 3 sierpnia miażdżąc reszty skruszonych ogniem nagrobków. Nad presbiteryum utrzymało się sklepienie, ocalał w środku pod niem stojący grobowiec Iwona Odrowąża, a że prawie rozsypywał się skutkiem przepalenia ogniem, opasano go drewnianemi ramami. Dokoła zostały nagie mury, na posadzce popioły i gruzy ołtarzy, obrazów, stal, organów, rzeźb, pulpitów, dywanów i gobelinów. Z Kaplic tylko cztery ocalały nietknięte: Zbaraskich, św. Jacka, Różańcowa i Lubomirskich, Kaplica Myszkowskich ucierpiała tylko w górnej części przez zwalenie się na nią wieży Kościelnej; w innych Kaplicach spaliło się urządzenie z obrazami, zniszczały lub ucierpiały nagrobki: w Kapl. św. Jana Chrzciciela runęło sklepienie: spłonęły obrazy Dolabelli przedstawiające tegoż świętego i powrót św. Jacka z Rzymu — w Kaplicy Jezusa Ukrzyżowanego obraz tegoż przedstawiający Kanonizacyą św. Jacka w Rzymie.

Posiadłość OO.Dominikanów zajmuje cały blok zabudowań między ulicą Stolarską a plantami i między ulicą Dominikańską a Małym Rynkiem. -

Bok południowy zajmuje kościół z kaplicami, budynki z innych stron przeznaczone na cele użytkowania przez wynajmowanie kramów i domów zakrywają znajdujący się wewnątrz kompleks budynków klasztornych.-

Badania architekty Z. Hendla w murach wykazały, że klasztor budowany jest starszą techniką i stylem, niż kościół w obecnej szacie, z czego widoczne, że fundator mając na razie stary kościół Sw.Trójcy,przystąpił do budowy klasztoru po północnej stronie tegoż, a dopiero po wybudowaniu klasztoru przebudowano kościół i nadano mu postać, jaką dziś mniej więcej widzimy. Tylko pod wielkim ołtarzem pozostała / niestety przebudowana w XIX w. / krypta romańska należąca do tej samej epoki budowy, co klasztor, widocznie więc wówczas zbudowano część presbiterjalną nad kryptą a następnie dobudowano nawy przednie.-

Klasztor pierwotny romański przebudowany został później w epoce gotyckiej, a w późniejszym czasie był uzupełniany nowemi budowami i przebudówkami, wykazuje więc, bardzo interesujące szczegóły stylów rozmaitych czasów.-

Posiadłość OO. Dominikanów zajmuje cały blok zabudowań między ulicą Stolarską a plantami i między ulicą Dominikańską a Małym Rynkiem.

Bok południowy zajmuje kościół z kaplicami, budynki od zachodu przeznaczone na cele użytkowania przez wynajmowanie kramów zakrywają znajdujący się wewnątrz kompleks budynków klasztornych. Domy od północy zakrywające klasztor przeszły dawno w obce ręce.

Badania architekty Z. Hendla w murach wykazały, że klasztor budowany jest starszą techniką i stylem, niż kościół w obecnej szacie, z czego widoczne, że fundator mając na razie stary kościół św .Trójcy przystąpił do budowy klasztoru w ten sposób, że dawny kościół stał się potem refektarzem, gdy przybudowano nowy kościół i nadano mu postać, jaką dziś mniej więcej widzimy. Tylko pod wielkim ołtarzem pozostała /niestety przebudowana/w XIX w./ krypta romańska należąca do tej samej epoki budowy, co klasztor, widocznie więc wówczas zbudowano część prezbiterjalną nad kryptą a następnie dobudowano nawy przednie.

Klasztor pierwotny romański przebudowany został później w epoce gotyckiej, a w późniejszym czasie był uzupełniany nowemi budowami i przebudówkami, wykazuje więc, bardzo interesujące szczegóły stylów rozmaitych czasów.

W każdem podaniu należy się powołać
na następującą liczbę czynności.

Liczba czynności E Cg IX 667/13
9

Dozwolenie przymusowego ustanowienia prawa zastawu.

Na podstawie wyroku z 13/2 1914.Cg IX 667/13/8 dozwala się stronie egzekwującej Gminie stoł król.m.Krakowa

przeciw

stronie zobowiązanej Towarzystwu Urzędników budowy tanich domów mieszkalnych w Krakowie

dla ściągnięcia wykonalnej wierzytelności w kwocie 5180 K.17 h. z 5 % odsetkami od 5/1o 1913.-

kosztów w kwocie 143 K. 50 h.- kosztów tego

podania w kwocie 20 K. 60 h. egzekucyi

zapomocą przymusowego ustanowienia prawa zastawu przez zaintabulowanie prawa zastawu na realności

wykaz hipoteczny l. 688.

księgi gruntowej gm.kat.Zwierzyniec Dz.XIII w Krakowie jako realności

wykazie głównym i na

wykaz hipoteczny l. 140.i 145.

księgi gruntowej gm.kat.Nowa wieś narodowa Dz.XV w Krakowie

jako wykazie głównym i ubocznych.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie jest sądem egzekucyjnym.

Należytość intabulacyjną uiszczono znaczkami

stemplowymi w kwocie .-.-.-.-.-.

O tej uchwale otrzymują zawiadomienie:

1) Strona egzekwująca do rąk swego zastępcy p. adw. Dra Klemensa Bąkowskiego w Krakowie św. Jana 12.

z załącznikami w oryginale.

2) strona zobowiązana Towarzystwo budowy tanich domów mieszkalnych w Krakowie

C.k. urząd ~~podatkowy~~ wymiaru należytości w Krakowie

C. k. Sąd krajowy cyw w Krakowie

C. IX. dbis 27. kwietnia 1914.-

Księga gruntowa.

Do wiadomości. Rekurs przeciw dozwoleniu przymusowego ustanowienia prawa zastawu należy wnieść do dni 14 po doręczeniu tej uchwały. W sądach powiatowych mogą strony niezastępowane przez adwokata wnosić rekursy także ustnie do protokołu; pisemne rekursy muszą być podpisane przez adwokata.

Form. egz. Nr. 110. (Przymusowe ustanowienie prawa zastawu przez sąd hipoteczny, § 88 ord. egz.)

O działalności pasterskiej Dominikanów, ~~jak w~~ w latach 1224–1257 i niedługo po nich przybyłych Franciszkanów ( ) brak z powodu zniszczenia ich archiwów bliższych wiadomości – jedynie analiza ich budynków wskazuje, że prowadzili budowę swych kościołów i klasztorów, widocznie jednak ~~zyskali sobie sympatię~~ zaczęli od razu wywierać i wpływ moralny, skoro zyskali sobie sympatyę ~~i pomoc tak~~ rodziny Książęcej, tak, że prochy Bolesława Wstydliwego spoczęły u Franciszkanów, a Leszka Czarnego u Dominikanów.

O d p i s .

L.B.Praw. I. 427/33. Kraków, dnia 28.IX.1933.

S.Razowski należytość
za kontrakt. dla P.Syndyka
Dra.K.Bąkowskiego.

Do

Głównej Kasy miejskiej

w

K r a k o w i e

Polecam Głównej Kasie miejskiej, aby z fund. CC.II."Opłaty od stron za sporządzanie kontraktów " wpłaconą tamże kwotę 23 Zł. słownie dwadzieściatrzy Złote - przez P.S. Razowskiego w dniu 8.VIII. br. do art. 5448 wypłaciła P.Syndyk. Dr. Klemensowi Bąkowskiemu za zwrotem odpisu niniejszej asygnacji tytułem należytości za sporządzenie kontraktu.

Prezydent miasta:

Ljw. D.j.w.

WPanu Dr.Klemensowi Bąkowskiemu
Syndykowi Gminy m. Krakowa
K r a k ó w

do wiadomości celem podjęcia należytości za zwrotem odpisu niniejszej asygnacji.-

Prezydent Miasta
wz. Landau mp.

Jan Falkenberg uczył teologii w zakonie Krak. – podmówiony przez Krzyżaków, napisał pamflet na Jagiełłę za co Sobór Konstancyjski skazał go na więzienie, ułaskawiony przez papieża Marcina V napisał znowu na Krzyżaków satyrę za co chcieli go już utopić – uciekłszy do Lignicy ~~zmarł~~ zakończył tam awanturnicze życie 1418 r. (?)

W każdem podaniu należy powołać następującą liczbę czynności.

Liczba czynności E XIII 3386/12

1

Dozwolenie egzekucyi.

Na zasadzie ~~wyroku~~ aktu notaryalnego z daty Kraków 16/11 1906 L.R. 9681 dozwala się na rzecz strony

egzekwującej Gminy stoł.król.miasta Krakowa

przeciw stronie

zobowiązanej Antoniemu i Annie Mirkiewiczom

celem ściągnięcia wykonalnej wierzytelności 51 K. z 2 % odsetkami od za 3 lata wstecz od dnia podania tj.od dnia 20/8 1912

kosztów sporu - - - - -

i w kwocie 6 k.56 h. ustalonych kosztów tego podania egzekucyi przez zajęcie i przechowanie

ruchomych rzeczy wszelkiego rodzaju znajdujących się w posiadaniu zobowiązanej strony — w mieszkaniu — w lokalu przemysłowym i wymienionych w §. 296 o. e. papierów i książeczek wkładkowych.

Sądem egzekucyjnym jest

c.k.Sąd powiatowy w Krakowie.-

C.k.Sąf powiatowy w Krakowie

O.XIII dnia 22 sierpnia1912.-

Do wiadomości. Od zarządzenia przechowania zajętych przedmiotów, jakoteż od mianowania przechowawcy nie ma środka prawnego.

Jeżeli przedsięwzięcie czynności egzekucyjnej w myśl żądania wierzyciela egzekwującego ma nastąpić dopiero za zgłoszeniem się jego, musi on żądać wykonania w przeciągu miesiąca po wydaniu niniejszej uchwały, inaczej nakaz egzekucyjny będzie złożony.

Form. egz. Nr. 156. (Pozwolenie egzekucyi przez zajęcie, przechowanie (sprzedaż) rzeczy ruchomych, §§. 249, 259, 264 ord. egz.)

~~24.~~ 25.

35

W końcu XVI i początku XVII wieku wydał klasztor Dominikański Krakowski wybitnych ~~[illegible]~~ mężów pióra i słowa: Kaznodzieję Melchiora Glejkiewicza z Mościsk, zwanego Mościckim, (†1591.) spowiednika Zygmunta Augusta, który 16 sejmów otwierał kazaniem i więcej jeszcze znanego Fabiana Birkowskiego (†1635).

Waleryan Lithuanides, przeor w r. 1631 ~~[illegible]~~ oddawał się badaniom astronomicznym, do czego sam narzędzia wyrabiał, zostawił zakonowi cenne źródło historyczne p.t. Necrographia, zawierającą daty dotyczące dobrodziejów i funduszów kościoła i ~~[illegible]~~ klasztoru św. Trójcy

Abraham Bzowski † 1637 ~~[illegible]~~ ~~w Rzymie – członek klasztoru Krak.~~ Autor (dla historyi klasztoru Krak.) cennego dzieła „Propago divi Hyacinthi" – pracował kilkanaście lat w Rzymie nad rocznikami kościoła katolickiego – gdzie też i śmierć go zaskoczyła – złożył fundusz na kształcenie dwóch polskich Dominikanów w Collegium S. Thomae

Str: 94 i 95 XX Dominikanów

Ten Klasztor ma znaczną bibliotekę, pokrytą blachą w r. 1732. Ma ta biblioteka banków czyli szaf wielkich n. 17, mniejszych zaś 16; pełne te szafy wszystkie ksiąg rozmaitych, których jest na kilka tysięcy in diversis materiis et variis linguis; jako to ojców św. doktorów, expozytorów, teologów, św. Tomasza z Akwinu, św. Augustyna różnych Tomistów, i różnych sentencyj autorów in variis scientiis, jurydyków, historyków, kaznodziejów, ascetów, artystów, oratorów; różne także ma instrumenta do matematyki, jeometryi i innych nauk należące. Ta biblioteka przyozdobiona obrazami tego zakonu różnymi świętymi i sławnymi mężami. Przyozdobiona także stołami, chorowemi księgami pargaminowemi do Kościoła należącemi, których jest 26; manuskryptami różnych starych doktorów i mężów pracowitych, które godne by in lucem publicam wyszły, gdyby jakim dobrodziejem Pan Bóg opatrzył ten Klasztór. Okien wspaniałych w tej bibliotece jest 16;

Lcz: Cb IV 9/1/29

Napis pozwu:

Do

Swietnego Sądu Grodzkiego

w

Krakowie

Strona powodowa: Gmina stoł. król. miasta Krakowa przez generalnego pełnomocnika Dra. Klemensa Bąkowskiego adw. w Krakowie ul. św. Jana L. 12.-

Strona pozwana: Marja Górak
w Zakradzie Uszewskiej
ob Brzesko

pto 20 zł. / gr. zpn.

wniosek strony powodowej:

Strona pozwana winna uiścić stronie powodowej kwotę 20 Zł. / gr. z 10% odsetkami od 18. XII. 1927 i koszta sporu w kwocie 16 Zł. 95 gr. do dni 14-tu pod rygorem egzekucji.-

WYROK ZAOCZNY.
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Stronę pozwaną zasądza się na świadczenia żądane przez stronę powodową i na zapłatę kosztów sporu 27 zł. — gr. do dni 14 pod rygorem egzekucji.

SĄD GRODZKI W KRAKOWIE
Oddz. IV, dnia 19/II 1929

Dr. Józef Czuma
sędzia okręgowy
Należy wygotowanie potwierdza
Kierownik kancelarii

SĄD POWIATOWY W KRAKOWIE

37

Stanisław Zawadzki Pisarz zwany
rajca Krak. lekarz † 1600, fun-
dował kaplicę obok drzwi kościel-
nych (?) i kryptę dla ubogich
studentów

ADWOKAT
Dr. KLEMENS BĄKOWSKI

KRAKÓW, UL. ŚW. JANA 12.

Wydziałowi VI.

Sprawy uległy najprzód moratorjum a potem dewaluacji

wobec tego

a d a k t a

Syndyk
Miasta Krakowa

Przeszedłszy w stan spoczynku
zwracam akta gminne
2/X 1933 Bąkowski

39

Kaplice
u Dominikanów

Kaplice Kościoła Dominikańskiego

Po prawej stronie od wejścia

A/ Św Róży, Lubomirskich
2/ Św Tomasza, pomnik Bayusza
3 Zbawiciela (Przeździeckich)
4 Św Józefa (Provanów
5 Myszkowskich
6 Różanowa

Po lewej stronie od wejścia

7 Św Katarzyny Kleparskich
2 Św Marji Magdaleny gotycka
3/ P Jezusa Ligęzów pomnik Skrzyneckiego
4/ Schodami ~~do k~~ na piętro: Kaplica
Św Jacka

Kaplice po lewej stronie od wejścia

(św. Katarzyny Seneńskiej rodowa)

1/ Kaplica książąt Zbaraskich, pierwsza na lewo od głównego wejścia, zbudowana przez Antoniego i Andrzeja Castelli w r.1629-przerobioną jest również z dawniejszą kaplicą która tu od dawna pod tem samem wezwaniem św.Katarzyny Seneńskiej istniała. Przez okazały portal marmurowy z bogatą kratą wchodzi się do budowy centralnej, kopułą owalną nakrytej, wyłożonej kolorowymi marmurami; na lewo i prawo okazałe pomniki: Jerzego Zbaraskiego kasztelana krakowskiego i Krzysztofa Zbaraskiego kasztelana krakowskiego i Krzysztofa Zbaraskiego koniuszego krakowskiego / + 1629 / z postaciami ich leżącemi we framugach otoczonych boga= architekturą. W ołtarzu obraz nowszy Teodora Stachowicza (koło 1840 r.) Zbudowana przez architekta Henryka van Peene (flamandzkiego)

2/ Kaplica św. Jana Chrzciciela mieściła w ołtarzu obraz tego świętego pędzla T.Dolabelli-obok obrazy błogosławionych zakonu pędzla braciszka Kazimierza Cisowskiego.

Pożar 1850 r. pochłonął te dzieła.

3/ Kaplica P. Jezusa Ukrzyżowanego, miejsce wiecznego spoczynku malarza T.Dolabelli-obraz tegoż przedstawiający kanonizację św.Jacka /zgorzał 1850 r./ Zbudowana przez Jana Ligęzę kasztelana Łęczyckiego z końca XIV w. Pomnik generała Skrzyneckiego dłuta Oleszczyńskiego.-

4/ Kaplica św.Jacka, na piętrze po schodach otwartych w lewej nawie - głównie kosztem Zofji z Srenna Stadnickiej / + 1608 / biskupa Bernarda Maciejowskiego / + / i Katarzyny Wapowskiej wzniesiona Spaloną w r.1850 odnowiono kosztem hrabiów Przezdzieckich.-

Pod tą kaplicą pierwotnie Różańcowa, po zamurowaniu wejścia od kościoła ukryta, zawiera piękny pomnik Piotra Stadnickiego- już w r. 1403 wspomniana jako kaplica trzech królów, wejście do niej z krużganku

Kaplica ś. Katarzyny, pierwsza na lewo od wejścia do kościoła, powstała w/pierwszej/ połowie XVII w., jako grobowa możnego rodu książąt Zbaraskich. Mieli ją stawiać bracia Antoni i Andrzej Castelli.

Zewnętrzna strona tej przybudowy do kościoła jest wcale skromna, zaznacza się tylko ciosowemi pilastrami na tynkowanej ścianie frontowej i kopułą. Natomiast wnętrze uderza swą wspaniałością, Wchodzi się do niej z nawy północnej kościoła przez okazały portal o dużym otworze obramionym marmurem. Składają się nań wielkie kolumny /właściwie w 3/4, z tła występujące/, które dźwigają wydatnego profilu gzymsy i obdasznice ozdobione rzezbą. Dolną połowę otworu zamyka balustrada marmurowa z przerwą w środku do wejścia, Krata żelazna jest nowsza.

Wnętrze kaplicy przedstawia przestrzeń prostokątną, a nie kwadratową; ściany pokryte są kamieniem, marmurem lub stiukiem polerowanym. Z marmuru czarnego są wielkie pomniki grobowe i ołtarz, wypełniające polaścian między pilastrami i gzymsami. Wyżej, lunety nad ścianami, ćwikle, bęben i podniebienie kopuły z gipsu matowego. Rzut poziomy bębna i kopuły jest eliptyczny. Właściwość to także ducha epoki baroku.

O przeznaczeniu kaplicy jako grobowej świadczą-prócz mroczno-ponurego nastroju, wytworzonego przez panujący w jej wnętrzu czarny ton - dwa po dwu stronach pomniki. Wystawione są dla dwóch braci Zbaraskich, ostatnich swego rodu. Krzysztofowi pomnik w r.1627 wzniósł brat starszy kasztelan krak..

Po przeciwległej stronie kaplicy takiż sam jak poprzedni pomnik starszego, Jerzego kaszt.krak., który zmarł w r.1631.

Stojące naprzeciw siebie pomniki grobowe tych dwóch braci wielkie i okazałe, co do pomysłu, rozmiarów i materjału zupełnie są jednakowe; w architekturze swej wykonane z czarnego marmuru, mają tylko z białawego alabastru posągi leżące nieboszczyków i w tych posągach zachodzi między niemi co do pozy i akcesorjów jedyna, niezbyt wielka różnica. Ołtarz, zasłaniający całą dłuższą ścianę kaplicy naprzeciw wejścia, barwą i stylem doskonale z otoczeniem zestrojony. Obraz olejny na płótnie, niewiadomego, lecz dobrego pendzla: ś.Katarzyna Sieneńska w zachwyceniu.

c Kaplica św. Jacka na znacznej wysokości, a wejście do niej sta=
nowią monumentalne schody marmurowe na murowanych arkadach, zajmujące
dużą przestrzeń w nawie bocznej północnej. Napis wyryty na tablicy
pamiątkowej, umoeszczonej obok wejścia do kaplicy. Czytamy, że stara=
nia o kanonizację ś.Jacka rozpoczął król Zygmunt I. w r. 1524. Ukoń=
czoną kapilcę poświęcił biskup krak. Gamrat w r.1545. Poświęcenie no=
wej kaplicy nastąpiło w r.1583.Sciany wyłożone są kamieniem t.zw.
pińczowskim, i z niego wykonana jest ich bogata rzezbiona ozdoba,zło=
tem suto pokryta. Z marmuru są tylko bazy pilastrów, dalej wkładki w
płycinach tych pilastrów, archiwolty wnęk, gzymsy poziome i fryzy pod
niemi. W epokę rozkwitłego baroku przenosi stiukowa płaskorzezbiona
dekoracja, która pokrywa wnętrze kopuły /fig.42/ i górne części ścian.
Te same cechy nosi też stojący na środku kaplicy ołtarz, a mianowi=
cie cała jego rzezbiarska nasada, złożona z posągów aniołów wielkoś=
ci naturalnej człowieka, wykonanych z drzewa, i gipsu, podtrzymujących
trumnę marmurową czarną, nad którą wśród gipsowych obłoków i aniołków
unosi się posąg ś. Jacka, z drzewa złoconego. Patrząc bowiem na kom=
pozycję obecnie stojącego ołtarza, nie można wątpić, że twórcami byli
ci sami Fontanowie, którzy przyozdobili wnętrza krakowskich kożcio=
łów ś. Anny i ś. Andrzeja.

Dekorację kaplicy dopełniają malowane do niej umyślnie obrazy
na pł ótnie Tomasza Dolabelli, Pięć postaci aniołów wielkości znacz=
nie większej od natury; wypełniają one pola pionowo wydłużone między
pilastrami ścian. Anioł szósty uległ zniszczeniu w pożarze 1850 r.
i miejsce jego zajmuje dzieło Izydora Jabońskiego: anioł z widokiem
u dołu płonącego kościoła.

C. K. URZĄD GÓRNICZY OKRĘGOWY
W KRAKOWIE.

L: 1905.

Kraków, dnia 12. marca 1901.

Do

Towarzystwa górniczego Compagnie galicienne de Minko" na ręce pełnomocnika Dr. Michała Żuya

w

Krakowie.

Wzywam Szanowne Towarzystwo pomyśli rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 30 października 1859 L: 32472 do oświadczenia się w przeciągu dni 8mio czy wyłączności L: 2390-2429 ex 1900 oparte na zgrabieniu skutek nieprzedłużenia ogólnego pozwolenia z dnia 13 lutego 1900 L: 458 mają być przepisane na inne ogólne pozwolenie jakie Towarzystwo na posiat Chrza, morski posiada.

W celu przepisania należałoby dołączyć do oświadczenia się dokumenta potwierdzenia wyłączności tychże wyłączności.

Dokument wyższego ogólnego pozwolenia należy tutej celem wyniskowania do dni 8mio przedłożyć.

C. k. starszy komisarz górniczy
i Urzędnik okręgowy:

w/z. Haraj

Kaplice po prawej stronie od wejścia

1/ Kaplica Lubomirskich pierwsza na prawo od głównego wejś=cia przerobioną jest z dawniejszej gotyckiej, gdyż przy restau=racji znaleziono wewnątrz mur z cegły średniowiecznej, a przy przebudowie koło r. 1616 w stylu rozkwitłego renesansu obłożono ją zewnątrz ciosem a wewnątrz marmurem. Zbudowana na planie kwa=dratu przykryta kopułą na wysklepkach, nad nią latarnia bogato pilastrami dekorowana, zakończona mniejszą kopułką. Wejście przez bogaty portal o słupach jońskich z czarnego dębnickiego i czerwonego chęcińskiego marmuru, u góry herb Sieniawia w bo=gatym kartuszu, krata bronzowa.-

Sciany w e wnętrzu podzielone dwoma gzemsami na trzy części: dolną część ścian dekorują pilastry i wnęki częścią z marmuru, częścią z kamienia pinczowskiego. Pod kopułą herby w kartuszach malowanych na tle udawanej mozajki. Kopuła pokryta figuralną malaturą w tonie sepii, ozdobiona maskaronami, gerlandami i aniołkami. Otwór w latarni ozdabia fryz z czterech grup anioł=ków tańczących, skomponowanych z fantazją i artyzmem. Na jednym z okien znalazła się data 1616 r. Kaplica poświęconą została jednak dopiero w roku 1630. Kaplica ta zostaje pod wezwaniem śś. Sebastjana i Róży.-

2/ Kaplica dawniej św.Bartłomieja potem św.Tomasza, obecnie błog. Czesława brata św.Jacka, w ołtarzach obrazy Peszki.-

Grobowiec Mikołaja Bogusza starosty Krasnostawskiego +1560

3/ Kaplica Zwiastowania N.M.Marji lub św.Józefa

Jan Karnkowski + 1500 odrestaurował tę kaplicę i opa=trzył sprzętami i paramentami.-

Pod oknem wspaniały pomnik renesansowy Prospera Provany, żupnika Wielickiego / + 1584/

4/ Kaplica św. Mikołaja lub św.Jana Ewangelisty zwana Orlikową - pochowana tu Katarzyna z Komorowa żona Stanisława Orlika żupnika ruskiego, / + 1540 / która darowała klasztorowi

kamienicą +1540 z pięknym nagrobkiem Stanisława Orlika.

5/ Kaplica św, Dominika, rodowa Myszkowskich zbudowana przez Zygmunta Myszkowskiego marszałka wielk. Kor. + 1615,

w niej spoczywa fundator oraz biskup Proto Myszkowski. Budowa cała ciosowa, nawet kopuła, wewnątrz marmurami wyłożona. Wejście przez otwartą okrągło łukową arkadę.-

Zbudowana na miejscu starej kaplicy Schreinerów

Kaplica ś. Róży /Lubomirskich/ pierwsza od wejścia na prawo, ze= wnętrznie ciosowa i boniowana, jest ona centralna, na rzucie kwadra= tu, kopułą nakryta. Niegdyś była na tem miejscu kaplica średniowiecz= na, wspomniana już w r.1388 jako "królewska", z powodu uposażenia jej na cle królewskiem przez Ottona z Pilczy Toporczyka, ojca Elżbie= ty, która była trzecią żoną Władysława Jagiełły. Kaplicę obecną fun= dował Sebastjan Lubomirski, który umarł w r.1613.

Okazały barokowy portal z różnokolorowych marmurów i stiuku polerowanego. Mierzy on około 8 m. wysokości. Prócz kolumn, gzymsów i obdasznic, zdobi go rzezbiony kartusz herbowy. Otwór wejścia zam= knięty jest kratą bronzową misternego pomysłu i rysunku. Architek= tura ścian złożona z pilastrów i wnęk między niemi, jest murowana z cegły i tynkowana; tylko płyciny stylobatów poniżej pilastrów, pola boczne obok pilatsrów i fryz górą obiegający ściany wyłożone są marmurem różowym; pola zaś dolne boczne między stylobatami i du= że kwadraty nad wnękami konchowemi wyłożone są marmurem czarnym. Z marmuru różowego są jeszcze wkładki w górnych częściach ścian, oraz pasy półkoliste w lunetach nad niemi.

W tych czterech lunetach mieszczą się wypełniające je kręgi, z których dwa są oknami, a dwa drugie zamurowane tworzą tło dla portretów fundatora i jego żony. Na przestrzeniach po dwu bokach każdego z tych kręgów namalowani są święci i święte dominikańskie= go zakonu. Efektownem jest tło, udające farbami mozaikę złocistą. Wogóle szlachetne wrażenie dekoracji całego wnętrza kaplicy podno= si dekoracja podniebienia kopuły nader bogata, harmonijna i arty= styczna. Ołtarz z drewnianem retabulum, w duchu niemieckiego re= nesansu rzezbionem, z sutemi ornamentami i kilku posągami, oraz wcale dobrym obrazem olejnym ś. Róży z Limy.

Kaplice po prawej stronie od wejścia

1/ Kaplica Lubomirskich pierwsza na prawo od głó wnego wejscia przerobioną jest z dawniejszej gotyckiej gdyż przy restauracyi znaleziono we wnątrz mur z cegły średniowiecznej , a przy przebudowie koło r. 1616 w stylu rozkwitłego renesansu obłożono ją zewnątrz ciosem a wewnątrz marmurem. Zbudowana na planie kwadratu przykryta kopułą na wysklepkach , nad nią latarnia bogato pilastrami dekorowana , zakończ na mniejszą kopułką . Wejście przez bogaty po tal o słupach jońskich z czarnego dębnickiego i czerwonego chęcińskiego marmuru , u góry he Sieniawa w bogatym kartuszu , Kata Gorzewa.

Sciany we wnętrzu podzielone dwoma gzem sami na trzy części : dolną część ścian dekorują pilastry~~ny~~yże i wnęki częścią z marmuru,częścią z kamienia pinczowskiego.Pod kopułą herby w kartuszach malowanych na tle udawanej mozajki.Kopuła pokryta figuralną malaturą w tonie sepii,ozdobio= maskaronami,gerlandami i aniołkami.Otwór w latarni ozdabia fryz z czterech grup aniołków tańczących,skompowanych z fantazją i artyzmem.Na jednym z okien znalazła się data 1616 r.Kaplica poświęcona została jednak dopiero w roku 1630.Kaplica ta zostaje pod wezwaniem ś.ś.Sebastjana i Róży.

2/

Kaplica św. Dominika albo Myszkowskich, początek jej dał biskup krakowski Piotr Myszkowski, który podobno i fortuny rodzinnej podwaliny położył, użył istniejącej przy tymże kościele kaplicy innej, niegdyś stolarskiej, by w niej sobie i swoim grób przygotować, w którym w r. 1591 ciało jego złożono. ~~Niewiadomo na jakiej podstawie~~ Napis umieszczony na tablicy pamiątkowej zewnątrz kaplicy, że ją w roku 1614 wzniósł z fundamentów, Zygmunt Myszkowski marszałek wiel. kor. Kaplica jest budową centralną na rzucie kwadratu, kopułą nakrytą, z ciosów boniowanych zbudowaną; ściany jej wnętrza, architektonicznie rozczłonkowane w duchu renesansu klasycznego, pokryły płyty z marmuru polerowanego. Pola płaskie są ciemniejsze, a członki architektoniczne jaśniejsze. Daje to wnętrzu temu wygląd i nastrój uroczystej okazałości, a cechę tę podnosi płaskorzezbiona kamienna dekoracja podniebienia kopuły, w kasetony wypełnione rozetami; prócz tego są w górze narożników ścian kartusze marmurowe z tarczami herbowemi rzezbionemi, a groteskowe płaskorzezby z emblematami wojennemi zdobią tak pilastry bębna kopuły, jak ościeże okien w bębnie. Rzezby też pokrywają wnętrze latarni wieńczącej kopułę. Niezwykłem i osobliwem urozmaiceniem wnętrza tej kopuły są półfigury rycerzy w liczbie 16, wypełniające dolny rząd kasetonów jej podniebienia.

Kaplica szeroką arkadą otwarta na nawę kościoła.

KRAKOWIE

Kaplica św. Dominika albo Myszkowskich, początek jej dał biskup krakowski Piotr Myszkowski, który podobno i fortuny rodzinnej podwaliny położył, użył istniejącej przy tymże kościele kaplicy innej, niegdyś stolarskiej, by w niej sobie i swoim grób przygotować, w którym w r. 1591 ciało jego złożono. ~~Niewiadomo na jakiej podstawie~~ Napis umieszczony na tablicy pamiątkowej zewnątrz kaplicy, że ją w roku 1614 wzniósł z fundamentów, Zygmunt Myszkowski marszałek wiel. kor. Kaplica jest budową centralną na rzucie kwadratu, kopułą nakrytą, z ciosów boniowanych zbudowaną; ściany jej wnętrza, architektonicznie rozczłonkowane w duchu renesansu klasycznego, pokryły płyty z marmuru polerowanego. Pola płaskie są ciemniejsze, a członki architektoniczne jaśniejsze. Daje to wnętrzu temu wygląd i nastrój uroczystej okazałości, a cechę tę podnosi płaskorzezbiona kamienna dekoracja podniebienia kopuły, w kasetony wypełnione rozetami; prócz tego są w górze narożników ścian kartusze marmurowe z tarczami herbowemi rzezbionemi, a groteskowe płaskorzezby z emblematami wojennemi zdobią tak pilastry bębna kopuły, jak ościeże okien w bębnie. Rzezby też pokrywają wnętrze latarni wieńczącej kopułę. Niezwykłem i osobliwem urozmaiceniem wnętrza tej kopuły są półfigury rycerzy w liczbie 16, wypełniające dolny rząd kasetonów jej podniebienia.

Kaplica szeroką arkadą otwarta na nawę kościoła.

Hohes k.k. Landes als Handelsgericht

in Krakau !

Compagnie Calicienne de Mines Actiengesellschaft in Paris durch ihren Repräsentanten H. Peter Case Ingenieur in Sczczakowa zu Handen des Dr. Michael Koy Landesadvocaten in Krakau.

meldet ihre Firma und die Bestellung ihrer Repräsentanten zur Eintragung in das Handelsregister.

einfach Beilagen

Mit dem Rescripte des k.k. Ministeriums des Innern vom 9 März 1907 Z. 6713 wurde die französische Actiengesellschaft „Compagnie Calicienne de Mines" auf Grund der kaiserlichen Verordnung vom 29 November 1865 Z. 127 R.G.B. zum gewerbsmässigen Betriebe der nach ihren Statuten zulässigen Geschäfte in den im österreichischen Reicherate vertretenen Königreichen und Ländern zugelassen.

6/ Obok kaplic bocznych,które już w średniowieczu istnia=
ły,przyby w XVI w.wielka kaplica później Różańcową na=
zwana,na prawo od presbiterjum z wejściem z lewej nawy
bocznej zbudowana głównie kosztem rodziny Polakowskich
oraz nieistniejąca już dziś kaplica przed frontem na
prawo od głównego wejścia zbudowana w roku 1597 przez
Dr.Stanisława Zawadzkiego rajcę krakowskiego.

Na kaplicy tej była tablica z napisem Św.Przemie=
nieniu J.Chrystusa,S.ś.Stanisławowi,Mikołajowi,Dorocie
i Katarzynie -Stanisław Zawadzki Picus .... tę kaplicę
swym kosztem wystawioną poświęcił .... z miłości dla
uczniów wydziału filozoficznego wystawił,aby oddzielnie
nie spoczywali,lecz aby tych,których szlachetne nauki
za życia złączyły,ten grób złączył po śmierci.Zbudowano
r.p.1597.-

Fundator tej kaplicy zmarły w r.1600 miał okazały
w kościele nagrobek renesansowy zniszczony przez pożar
w r.1850, z którego jednak zachował się rysunek.-

Przed kościołem przybyła w XVI w.dzwonnica drewnia=
na,w miejsce której postwiono klasztor w r.1647 murowa=
ną: w dolnej jej części było szerokie sklepione przej=
ście ku kościołowi i na cmentarz kościelny na piętrze
był ganek dla muzyki,na najwyższej jej piętrze wisiał
duży dzwon z datą 1604 r.w czasie pożaru 1850 spadł i
przebiwszy dwa piętra oparł się na sklepieniu dolnego
przejścia.Potłuczone odłamki stopiły się w żarze,podobnie jak i kopuła baniasta barokowa miedzią
kryta.Zniszczoną tym pożarem dzwonnicę rozebrano potem
zupełnie.-

Dominikany 51

Kaplica Różańcowa, stojąca obok południowej ściany prezbiterjum kościoła, jakby średniej wielkości kościółek; na rzucie poziomym krzyża greckiego z kopułą na skrzyżowaniu ramion. Materjałem jest cegła tynkowana. Wykonanie liche, nawet plan niedbale nakreślony. Ramiona : północne i wschodnie są nieco krótsze od dwóch drugich. Budowa jaką dziś widzimy, jest z końca XVII w.

Prawdopodobnie istniała na tem miejscu w r. 1441 od dłuższego czasu kaplica Zwiastowania M.Boskiej, mniejsza znacznie od obecnej. Z Monumentów Starowolskiego dowiadujemy się o nagrobku położonym "Joanni Polak Karnkowski"w jednej z kaplic kościoła dominikańskiego, prawdopodobnie tej właśnie, którą też "polakowską" stąd zwano. a.d. 1503.Dziś pomnika tego nie masz ani śladu. Kaplica także ustąpić musiała miejsca nowszej większej budowie, którą tu wzniesiono na pamiątkę odsieczy wiedeńskiej rozszerzenie,właściwie przebudowa rozpoczęła się około r.1685 W r. 1688 do odnowionej wprowadzono obraz M.B. Różańcowej. Na początku XIX w. wnętrze kaplicy Różańcowej przystroił Teodor Stachowicz obrazami ściennemi, przedstawiającemi sceny z życia N.P.Marji. I ta dekoracja uległa w znacznej części późniejszemu przemalowaniu.

Obraz M.B.Różańcowej, znajdujący się w głównym ołtarzu tej kaplicy pochodzić ma z Rzymu, przywieziony do Krakowa przez kard. Bernarda Maciejowskiego, bisk.krak. około r.1600.

DORĘCZONO DNIA 5/VI 06.

MAGISTRAT
stoł. król. miasta
KRAKOWA.

Kraków, dnia 1 czerwca 1906.

L. 53344/06
I

Do
Wielmożnego Pana
Dra Michała Koya
adwokata i syndyka miasta
Krakowa

Odnośnie do pisma Wgo Pana z 26 maja 1906 do L. M. 49378/06 w sprawie wyrwania przez polowego gminy Podgórza sadzonek wikliny w starem łożysku Wisły między Dąbiem a Podgórzem i Płaszowem oznajmiam, że polowy gminy m. Podgórza, który wiklinę w dniu 14 maja 1906 wyrywał, nazywa się franciszek Stopa, a mieszka na Zabłociu w stodołach m. Podgórza. –

Podając zarazem do wiadomości Wnego Pana, że – według świeżego doniesienia gajowego miejskiego franciszka Łachety – ten sam polowy gminy miasta Podgórza wyrwał już po dniu 14 maja 1906 resztę wikliny, zasadzonej na parceli 780/1 i wyjaśniając, że to ponowne naruszenie gminy m. Krakowa w posiadaniu starego łożyska Wisły spostrzegł gajowy Łacheta w dniu 19/5 1906; upraszam Wgo Pana o wyniesienie – z powodu obydwóch faktów naruszenia gminy m. Krakowa w posiadaniu – skargi prowizoryalnej tak przeciw gminie m. Podgórza jak i przeciw polowemu tej gminy franciszkowi Stopie. –

Wreszcie zauważyć muszę, że w r. 1904 posadziła gmina m. Podgórza na spornej parceli szereg drzewek i stąd prawdopodobnie wzięła obecnie asumpt do wyrywania wikliny, mimo, że w deklaracyi z 19 stycznia 1905, którą dla ewentualnego użytku w załączeniu 1/1 przesyłam, wyraźnie oświadczy-

53

U.176173
Kaufmann.

K.B.

15 55

Emfiteuza Dominikanów
na Wielopolu
Dz VI

Jatki dominikańskie
Dz I

Syndyk st. król. miasta
Krakowa.

56

Emfiteuza Dominikanów

1:1000

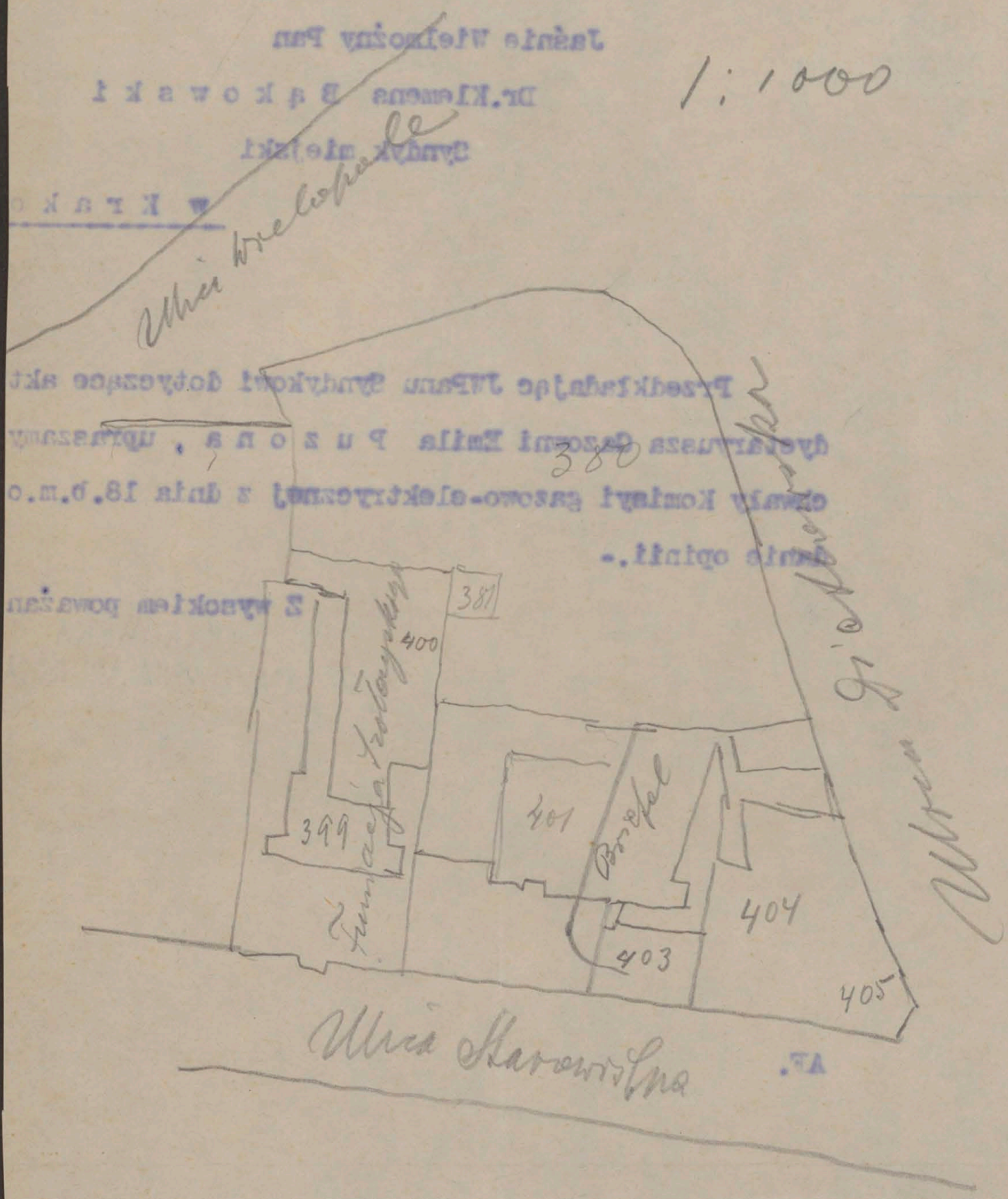

TELEFON GAZOWNI Nr. 16 i 72.
:-: TELEFON FILII Nr. 198. :-:
TELEFON SKLEPU Nr. 345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L. 4552

Kraków, dnia 19. czerw

Jaśnie Wielmożny Pan
Dr.Klemens B ą k o w s k i
Syndyk miejski
w K r a k o

Przedkładając JWPanu Syndykowi dotyczące akt
dyetaryusza Gazowni Emila P u z o n a , upraszamy
chwały Komisyi gazowo-elektrycznej z dnia 18.b.m.o
danie opinii.-

Z wysokiem poważan
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

Otrzymano 20/6 918

AF.

L: 35.

O d p i s w i e r z y t e l n y

Z archiwum aktów dawnych miasta Krakowa. Actum Feria 2 in Crastino Dominicae Junocanit Quadragesimalis die scilicet Tredecima Mensis Februarii Anno Domini 1690. Clarissimi Nobiles et Spectabiles Domini Hiacynthus Lopacki M.Dr.eiusdemque in Alma Academia Cracouiensi Ordinarius Proffessor Proconsul..... Consules Cinitatis Craconiae post trinas Schaedulas in Negotio infrascripto conuocati ac in Ffrequenti Numero in Praetorium - congregati existentes. Audito postulato Admodum Reuerendi et Religiosi Patris Floriani Straszynski Sacrae Theologiae Doctoris Ordinis S.Dominici PP.Praedicatorum Couentus ad Ecclesiam SS.Trinitatis Craconiensem siti Prioris Dignissimi,pro Conuentu suo Aream aliquam prope Litus Istulae propter deponenda ligna Conuentualia et Domuncula construenda atque Stabulo aedificando, ex Censu annuo Jure Emphitentico constituendo, assignari et emensurari affectantis..... Quam Aream in medio Viarum publicarum pro commodo et Vtilitate dicti Conuentus ad Ecclesiam SS.Trinitatis siti ad Annos viginti quatuor ex Censu terragio Florenorum Decem currentis Monetae ad Aerarium Cinitatis Cracouiensis annuatim soluendo, Jure Emphitentico contulerunt et inscripserunt. Dantes et concedentes facultatem eam Aream sic Vt praemissum est inter Vias publicas sitam et emensuratam ad omnes quatuor partes sepimento obducendi, in eademque aedificia pro necessitate Connentus sui extruendi... Secundo quod si aliqua necessitas publica postulauerit eam Aream deoccupare et aedificia tollere Conuentus suus tenebitur. Tertio quod super eadem Area nullus Murus qui Cinitati officere possit

. / .

extruetur. Quarto quod ibidem nulla Ligna aliena praeter - ipsius Conuentus propria in dicto Loco ponentur nec a quo- piam seruanda recipientur. Quinto, quod ibidem Braxatorium non extruetur, nec Vlla Propinatio Liquorum ibidem permit- tetur.-.....

Quod aedificia in altum nimis non eleuabuntur.Idque sub nul litate praesentis Juscriptionis Emphiteticae,in casu non - seruatarum Conditionum supraspecificatarum.....

Zgodność powyższego odpisu z aktem w księdze "Conclusiones- Nobilis ac Spectabilis Magistratus Consularis Urbis Cracoviae Metropolitanae Annorum 1689 -1693" na str.71-74.aktów radzieckich archiwum aktów dawnych w Krakowie się znajdują- cym poświadcza zarząd tegoż archiwum.-

W Krakowie dnia piątnastego kwietnia tysiącznego ośmsetne- go dziewięćdziesiątego ósmego roku. Archiwaryusz. Dr.Sta- nisław Krzyżanowski.-

L:36.

O d p i s w i e r z y t e l n y

z archivum aktów dawnych miasta Krakowa.

Actum Teria Secunda intra Octavas Sacratissimi Corporis Christi Domini die 18 Mensis Junii A.D.1759.....

Nobiles ac Spectabiles Preconsul et Consules.....

Ad Praetorium istud Convocati.....

Eandem aream in medio Uiarum publicarum pro commodo et utilitate dictiConventus Sanctissimae Trinitatis ad spatium Annorum Viginti ex Censu Terragio Florenorum Quindecem.....

Jure Emphitheuticio conferendam et inscribendam esse censuerunt, prout salvis Conditionibus Die hodierna per Admodum Reverendum et Religiosum Procuratorem dicti Conventus officiose approbatis contulerunt, et inscripserunt, Dantes et concedentes facultatem,eam Aream sic ut praemissum est inter vias publicas sitam et emensuratam ad omnes quatuor Partes sepimento Ligneo obducendi in eademque aedificia pro necessitate Conventus sui extruendi.....

Ad Annos Viginti ab Actu praesenti utifruendum. Cum iis tamen Conditionibus expresse specificatis.....

Primo Quod post expirationem suprascriptorum Viginti Annorum Ulterioris Juris Emphitheutici prorogationem sibimet concedendam si voluerint, Admodum Reverendus et Religiosus Prior pro tunc existens, suo totiusque Conventus sui nomine ab Officio praesenti procurare, debebit, Secundo. Quod si aliqua necessitas publica postulaverit eam Aream deoccupare, et Aedificia tollere Conventus tenebitur. Tertio. Quod super eadem Area nullus murus quoi Civitati otiare possit extruetur.Quarto Quod ibidem nulla ligna aliena praeter Ipsius Conventus -

propria in dicto loco ponentur, nec a quopiam servanda recipientur. Quinto Quod ibidem Brasatorium non extruetur, nec ulla propinatio Liquorum ~~quorumvis non extruetur~~, nec quorumvis non permittetur.....
Ultimo Quod Aedificia in altum nimis non elevabuntur,idque sub nullitate praesentis Inscriptionis Emphitheuticae,in casu non servatarum Conditionum supra specificatarum declararunt,censuerunt ac concluserunt.....
Zgodność powyższego odpisu w księdze :" cta Inscriptionum Officij Consularis Cracoviensis ab Anno scilicet Die 10 Junii 1757. usque ad Diem 26 Novembris Anni 1763" na str.407-409 pod liczbą porządkową 56 aktów radzieckich krakowskich archiwum aktów dawnych w Krakowie się znajdującym poświadcza zarząd tegoż archiwum. W Krakowie dnia 15 kwietnia 1898 roku Archiwaryusz Dr.Stanisław Krzyżanowski. Archiwum Aktów dawnych Miasta Krakowa.....

L:38.

O d p i s w i e r z y t e l n y

z archiwum aktów dawnych miasta Krakowa. Względem Grentu i - Dworku OO. Dominikanów za Nową Bramą nad starą Wisłą leżącego. Ekonomia C.K. Stołecznego Miasta Krakowa stosownie do Rezolucyi Szlachetnego Magistratu na Dniu 11 Miesiąca i Roku teraz-idących No 5055 wydaney.....
Ponieważ już od dawnych czasów Konwent Wielebnych OO. Dominikanów tu w Krakowie przy kościele SSS.Troycy fundowany,Gront Mieyski za Bramą Nową nad Starą Wisłą leżący dla wykładu Drzewa, z opłaty Czynszu rocznie Ziemnego po Zł.20. Pol.ma sobie nadany.....
Pomienionemu Konwentowi, z przyczynienia Czynszu Ziemnego odtąd corocznie po Zł:40 Pol.do kasy Miasta Krakowa opłacać mianego, dotąd dopuki Ciż Wielebni OO. Dominikanie w Mieście tym Krakowie zostawać będą, wypuszczony być może uznaie z temi Warunkami..... .....
Pierwszym Aby OO.Dominikanie Czynsz Ziemny po Zł:40.Pol.teraz ustanowiony corocznie do Kassy Mieyskiey /a to pod utratą niniejszego Dobrodzieystwa, gdyby zapłatę za lat 3 zatrzymali/-opłacali. Drugim Ażeby na pomienionym Grencie Propinacyi niemieli ani Oney nikomu nie arędowali. Trzecim. W przypadku gdyby Zakon OO. Dominikanów w Mieście Krakowie ustać miał,Parkany i wszelkie na tym Grencie wystawione i wystawić się mogące Zabudowle Miastu własnością bez wszelkiey nadgrody zostaną się. Jeżeli zaś OO. Dominikanie z Klasztoru SSS.Troycy, w inne miejsce lecz w Krakowie, lub na iego Przedmieście albeli też Okolice przeniesieniby zostali, Grent takowy iako teraz iedynie - OO. Dominikanom nadany przy przeniesieniu Onych w inne tu w -

Krakowie, lub na Jego Przedmieściu lub Okolicy Miejsce tymże OO. Dominikanom choćby przeniesionym służyć będzie. Datum na Sessyi Ekonomi Dnia 30 Maja Roku 1797..... Zgodność powyższego odpisu z aktem a księdze "Protocollum Relationum Oeconomicarum ad Juclytum Magistratum ab Anno 1796 ad Annum 1797" na str.103. aktów ekonomi archiwum aktów dawnych w Krakowie się znajdujących poświadcza zarząd tegoż archiwum. W Krakowie dnia piętnastego kwietnia tysiąc-znego ośmsetnego dziewięćdziesiątego ósmego roku. Archiwary-usz. Dr. Stanisław Krzyżanowski. Archiwum Aktów Dawnych Mia-sta Krakowa.....

Odpis

L:39.

O d p i s w i e r z y t e l n y

z archiwum aktów dawnych Miasta Krakowa. Działo się w Wtorek, to iest Dnia 6 Miesiąca Czerwca R.P.1797. Magistrat etc..... Ponieważ przeżeczony /sic/ Konwent Wielebnych Oyców Dominikanów..... Grent Mieyski za Nową Bramą nad Starą Wisłą leżący, dla wykładu Drzewa za Opłatą Czynszu Ziemnego corocznie po Zł.20.Pol. do Kassy Miasta wypłacać zwykłego, od dawnych Czasów maiąc sobie Prawem Emfiteytycznym /sic/ udzielony y w Possessyi tegoż Gruntu zostaiąc, Prorogacyi w dalsze lata Prawa Emfitentyczne deprasza się..... Przeto Magistrat stosuiąc się do Opiny Szlachetney Ekonimiki, y tę utwierdzaiąc, posiadanie y używanie Grentu wzwyż wyrażonego Konwentowi Krakowskiemu Wielebnych Oyców Dominikanów dopóki tu utrzymywani będą za opłacaniem Czynszu Ziemnego po Zł. 40 Pol.Rocznie ustanowionego Prawem Emfitentycznym pozwala, oraz zachowanie Warunków przez Szlachetną Ekonomikę przepisanych ostrzega. Pierwszy. Aby Oycowie Dominikani Konwentu Krakowskiego Czynsz Ziemny po Zł.40.Pol. teraz ustanowiony corocznie do Kassy Miasta / a to pod utratą nimieyszego Dobrodzieystwa gdyby Zapłatę przez Lat Trzy zatrzymali/ opłacali.Drugi. Ażeby Oycowie Dominikani na pomienionym Grencie żadney Propinacyi Trunków nie mieli, y do tey utrzymywania nikomu w Arendę nie puszczali. Trzeci. W przypadku gdyby Zakon Oyców Dominikanów w Mieście Krakowie ustać miał, tedy Parkany, y wszelkie na tym Grencie wystawione y wystawić się maiące Pobudowle Miastu Własnością bez wszelkiey nadgrody zostać się maią. Jeżeliby zaś Oycowie Dominikani z klasztoru Swiętej Troycy w inne -

Mieysce iednak w Krakowie lub na iego Przedmieścia,albo-
li też Okolice byli przeniesieni, zaczym Gront takowy ja-
ko iedynie Oycom Dominikanom nadany przy przeniesieniu o-
nych w inne tu w Krakowie, na Przedmieście,lub Okolice -
Mieysce Tymże Oycom Dominikanom choćby przeniesionym po-
dług ninieyszego Opisu,y z Warunkami jako wyżey ostrzeżo-
nemi służyć będzie powinien.Dan.etc. Zgodność powyższego
odpisu z aktem w księdze "Protokoł Sessyi przez Magistrat
Miasta C.Kr.Mci. odbywanych Dnia 2 Miesiąca Stycznia Ro-
ku 1797.zaczęty, a Dnia 14 Czerwca Tegoż Roku zakonczony.
Nro 6to" pod Nro 5267, aktów magistrackich, archiwum akt-
tów dawnych w Krakowie się znajdującym poświadcza zarząd
tegoż archiwum.W Krakowie dnia piętnastego kwietnia ty-
siącznego ośmsetnego dziewięćdziesiątego ósmego roku.--
Archiwaryusz. Dr. Stanisław Krzyżanowski.....

Odpis

L:39.

O d p i s w i e r z y t e l n y

z archiwum aktów dawnych Miasta Krakowa. Działo się w Wtorek, to iest Dnia 6 Miesiąca Czerwca R.P.1797. Magistrat etc..... Ponieważ przeżeczony /sic/ Konwent Wielebnych Oyców Dominikanów..... Grent Mieyski za Nową Bramą nad Starą Wisłą leżący, dla wykładu Drzewa za Opłatą Czynszu Ziemnego corocznie po Zł.20.Pol. do Kassy Miasta wypłacać zwykłego, od dawnych Czasów maiąc sobie Prawem Emfiteytycznym /sic/ udzielony y w Possessyi tegoż Gruntu zostaiąc, Proregacyi w dalsze lata Prawa Emfitentyczne doprasza się..... Przeto Magistrat stosuiąc się do Opiny Szlachetney Ekonomiki, y tę utwierdzaiąc, posiadanie y używanie Grentu wzwyż wyrażonego Konwentowi Krakowskiemu Wielebnych Oyców Dominikanów dopoki tu utrzymywani będą za opłacaniem Czynszu Ziemnego po Zł. 40 Pol.Rocznie ustanowionego Prawem Emfitentycznym pozwala, oraz zachowanie Warunków przez Szlachetną Ekonomikę przepisanych ostrzega. Pierwszy. Aby Oycowie Dominikani Konwentu Krakowskiego Czynsz Ziemny po Zł.40.Pol. teraz ustanowiony corocznie do Kassy Miasta / a to pod utratą niniejszego Dobrodzieystwa gdyby Zapłatę przez Lat Trzy zatrzymali/ opłacali.Drugi. Ażeby Oycowie Dominikani na pomienionym Grencie żadney Propinacyi Trunków nie mieli, y do tey utrzymywania nikomu w Arendę nie puszczali. Trzeci. W przypadku gdyby Zakon Oyców Dominikanów w Mieście Krakowie ustać miał, tedy Parkany, y wszelkie na tym Grencie wystawione y wystawić się maiące Pobudowle Miastu Własnością bez wszelkiey nadgrody zostać się maią. Jeżeliby zaś Oycowie Dominikani z klasztoru Swiętej Troycy w inne -

Mieysce iednak w Krakowie lub na iego Przedmieścia,albo-
li też Okolice byli przeniesieni, zaczym Gront takowy ja-
ko iedynie Oycom Dominikanom nadany przy przeniesieniu o-
nych w inne tu w Krakowie, na Przedmieście,lub Okolice -
Mieysce Tymże Oycom Dominikanom choćby przeniesionym po-
dług ninieyszego Opisu,y z Warunkami jako wyżey ostrzeżo-
nemi służyć będzie powinien.Dan.etc. Zgodność powyższego
odpisu z aktem w księdze "Protokoł Sessyi przez Magistrat
Miasta C.Kr.Mci. odbywanych Dnia 2 Miesiąca Stycznia Ro-
ku 1797.zaczęty, a Dnia 14 Czerwca Tegoż Roku zakończony.
Nro 6to" pod Nro 5267, aktów magistrackich, archiwum akt-
tów dawnych w Krakowie się znajdującym poświadcza zarząd
tegoż archiwum.W Krakowie dnia piętnastego kwietnia ty-
siącznego ośmsetnego dziewięćdziesiątego ósmego roku.--
Archiwaryusz. Dr. Stanisław Krzyżanowski.....

L:39.

O d p i s w i e r z y t e l n y

z archiwum aktów dawnych miasta Krakowa. Działo się we Wtorek, to iest Dnia 6 Miesiąca Czerwca R.P.1797. Magistrat ete Opinią na Memoryał przez Przewielebnego Im. Xiędza Iukunda-Trąbskiego Konwentu Wielebnych Oyców Dominikanów w Krakowie fundowanego Przeora,Imieniem całego swego Konwentu podany,w Szlachetnej Ekonomice Miasta tego- Dnia 31 Miesiąca Maja,Roku bieżącego episaną,y Magistratowi złożoną przeczytawszy,y zważywszy. Ponieważ przerzeżeczony /sic/ Konwent Wielebnych Oyców Dominikanów tu w Krakowie przy kościele Swiętej Troycy fundowany Grent Mieyski za Nową Bramą nad Starą Wisłą leżący, dla wykładu Drzewa za Opłatą Czynszu Ziemnego corocznie po Zł.20. Pol. do Kassy Miasta wypłacać zwykłego,od dawnych Czasów maiąc sobie Prawem Emfiteytycznym /sic/ udzielony y w Possessyi tegoż Gruntu zostaiąc, Proregacyi w dalsze lata Prawa Emfitentyczne dopressa się. Ważaiąc Magistrat że Szlachetna Ekonomika Opinią swoią zapewnia że zazedłszy napomieniony Grent, ten zrewidowawszy,y że takowy Grent Konwent Wielebnych Oyców Dominikanów szczególnie dla swoiej potrzeby posiada uwiadomia, a tak Szlachetna Ekonomika maiąc w Uwadze czynione y dopełnione przez Konwent pomieniony Miastu temu przychylności y chcąc go na dalsze Czasy do tychże zobowiązać, iżby Grent wzmiankowany tak iak go teraz Konwent posiada. Temuż Konwentowi Wielebnych Oyców Dominikanów dopóki tu w Krakowie utrzymywani będą za opłaceniem corocznym - do Kassy Miasta tego po Zł.40.Pol. Prawem Emfitentycznym do posiadania y używania był pozwolony uznaie. Przeto Magistrat stosuiąc się do Opiny Szlachetnej Ekonomiki,y tę utwierdzaiąc, posiadanie y używanie Grentu wzwyż wyrażonego Konwento

. / .

wi Krakowskiemu Wielebnych Oyców Dominikanów depoki tu utrzymywani Będą za opłacaniem Czynszu Ziemnego po Zł. 40.Pol. Rocznie ustanowionego Prawem Imfitentycznym pozwala, oraz zachowanie Warunków przez Szlachetną Ekonomikę przepisanych ostrzega. Pierwszy. Aby Oycowie Dominikani Konwentu Krakowskiego Czynsz Ziemny po Zł.40.Pol.teraz ustanowiony corocznie do Kassy Miasta / a to pod utratą niniejszego Dobrodzieystwa gdyby Zapłaty przez Lat Trzy zatrzymali/ opłacali. Drugi. Ażeby Oycowie Dominikani napomienionym Grencie żadney Propinacyi Trunków nie mieli, y do tey utrzymywania nikomu w Arendę nie puszczali. Trzeci. W przypadku gdby Zakon Oyców Dominikanów w Mieście - Krakowie ustać miał, tedy Parkany,y wszelkie na tym Grencie wystawione y wystawić się maiące Pobudowle Miastu Włanością bez wszelkiey nadgrody zostać się maią. Jeżeliby - zaś Oycowie Dominikani z klasztoru Swiętej Trojcy w inne Miejsce jednak w Krakowie lub na iego Przedmieścia,albeli też Okolice byli przeniesieni, zeczym Grent tekowy jako iedynie Oycom Dominikanom nadany, przy przeniesieniu onych w inne tu w Krakowie, na Przedmieście,lub Okolice Miejsce Tymże Oycom Dominikanom choćby przeniesionym podług niniejszego Opisu,y z Warunkami jako wyżey ostrzeżonemi służyć będzie - powinien. Dan etc.- Zgodność powyższego odpisu z aktem w - księdze "Protokoł Sessyi przez Magistrat Miasta C.Kr.Woi.- odbywanych Dnia 2 Miesiąca Stycznia Roku 1797 zaczęty, a - Dnia 14 Czerwca Tegoż Roku zakończony. Kroćte" pod Nro 5267, aktów magistrackich, archiwum aktów dawnych w Krakowie się znajdującym poświadcza zarząd tegoż archiwum. W Krakowie - dnia piętnastego kwietnia tysiącznego ośmsetnego dziewiędziesiątego ósmego roku. Archiwaryusz .Dr. Stanisław Krzyżanowski..Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa.....

Zważając Magistrat że Szlachetna Ekonomika Opinią swoią zapewnia że zazedłszy na pomieniony Gront,ten zrewidowała,y że takowy Gront Konwent Wielebnych Oyców Dominikanów szczególnie dla swoiey potrzeby posiada uwiadamia, a tak Szlachetna Ekonomika maiąc w Uwadze czynione y dopełnione przez Konwent pomieniony Miastu temu przychylności y chcąc go na dalsze Czasy do tychże zobowiązać,iżby Gront wzmiankowany tak iak go teraz Konwent posiada. Temuż Konwentowi Wielebnych Oyców Dominikanów dopoki tu w Krakowie utrzymywani będą za opłaca - niem corocznym do Kassy Miasta tego po Zł.40.Pol. Prawem Emfitentycznym do posiadania y używania był pozwolony uznaje.-

Zważając Magistrat że Szlachetna Ekonomika Opinią swoią zapewnia że zszedłszy na pomieniony Gront,ten zrewidowała,y że takowy Gront Konwent Wielebnych Oyców Dominikanów szczególnie dla swoiey potrzeby posiada uwiadamia, a tak Szlachetna Ekonomika maiąc w Uwadze czynione y dopełnione przez Konwent pomieniony Miastu temu przychylności y chcąc go na dalsze Czasy do tychże zobowiązać,iżby Gront wzmiankowany tak iak go teraz Konwent posiada. Temuż Konwentowi Wielebnych Oyców Dominikanów dopoki tu w Krakowie utrzymywani będą za opłaca - niem corocznym do Kassy Miasta tego po Zł.40.Pol. Prawem Emfitentycznym do posiadania y używania był pozwolony uznaje.-

Doręczono 4/6 910 LM 57190/10

66

Odpis.

G. A. Kraków I. Śródmieście 256/2. Uchwała. Gmina stoł. Król. miasta Krakowa obowiązaną jest jako powódka wystąpić w dniach 40 licząc od doręczenia tej uchwały przeciw Zgromadzeniu O. O. Dominikanów w Krakowie jako pozwanemu ze sporem o własność pb. lk. 371/5 odpowiadającej starej pb. 471/5 wchodzącej w skład realności lwh. 455 gm. miasta Krakowa oraz o współwłasność murów granicznych literami a, b, - i - c, d, e na planie sytuacyjnym z daty Kraków, dnia 28 maja 1910 integralną część protokołu dochodzeń poz. 256. stanowiącym oznaczonego, z tem, że po bezowocnym upływie tego czasokresu, lub gdyby wniesionego sporu należycie nie popierano parc. bud. lk. 371/5 wraz z innymi parcelami w nowych księgach gruntowych dla gminy Kat. Kraków I. Śródmieście jako własność Zgromadzenia O. O. Dominikanów w Krakowie wpisaną będzie. Od tej uchwały przysługuje stronom prawo rekursu w dniach 14 licząc od doręczenia. Uzasadnienie. Gmina miasta Krakowa twierdzi, iż parc. bud. lk. 371/5 odpowiadającą starej pb. 471/5 nabyła od Zgromadzenia O. O. Dominikanów w Krakowie w r. 1823 częścią tytułem kupna częścią w drodze zamiany oraz, że na podstawie tego samego układu stała się współwłaścicielką murów granicznych przez tęż gminę postawionych na odnośnym planie sytuacyjnym literami a, b, - i - c, d, e oznaczonych. Posiadanie gmina wykonuje w ten sposób, że parceli tej używa jako dziedzińca jatek oraz ma ulokowane wychodki tychże jatek wreszcie wejście do piwnicy, którą rzeźnicy dzierżawią od O. O. Dominikanów. O. O. Domi-

nikanie jako właściciele hipoteczni realności lwh. 455 gm. miasta Krakowa w skład której wchodzi parcela bud. 47 1/5 w nowych mapach oznaczona jako p. b. 37 1/5 powołując się na hipoteczną własność zaprzeczają twierdzeniu zastępcy Gminy miasta Krakowa z tem, że parcelę bud. w mowie będącą oni posiadają hipotecznie a fizyczne posiadanie jej odstąpili precario modo gminie miasta Krakowa. Skoro do porozumienia między stronami interesowanymi nie doszło należało postąpić po myśli §§ 33 i 30 i 9 ust. z dnia 11 grudnia 1906 r. L. 246 Dzpp. – Wobec tego, że realność lwh. 455 Ks. gr. gm. kat. m. Krakowa nie jest obciążona nie zachodzi potrzeba wydania osobnej uchwały o rozdzielaniu ciężarów. – C. K. Komisarz dla sprostowania Ksiąg gruntowych. Kraków, dnia 28 maja 1910 r. Szczerba.
m. p.

Gmina stoł. Król. miasta Krakowa
do rąk p. Dr
Bąkowskiego
adw. w Krakowie

67

MAGISTRAT
stoł. król. miasta
KRAKOWA.

Kraków, dnia 8 lipca 1910

L. 57190/10

I.

Do

W.P.Dr.Klemensa Bąkowskiego
adwokata i syndyka m.

w

Krakowie

Załączona pod 1/ uchwała c.k.Komisarza dla sprostowania ksiąg gruntowych z dnia 28 maja 1910 L.256 doręczoną dnia 4 czerwca b.r.polecono gminie jako powódce wystąpić w dniach 40 przeciw Zgromadzeniu O.O.Dominikanów w Krakowie,jako pozwanemu ze sporem o własność parceli lk.371/5 odpowiadającej starej parceli lk.471/5.

Rada miasta uchwałą z dnia 6 lipca b.r.jak 2/ zgodziła sie na wytoczenie powyższego sporu z tem jednak dodatkiem,aby starać się o polubowne załatwienie sprawy.

Aby jednak gmina wobec zakreślenia terminu do wniesienia pozwu praw swych pozbawioną nie została,uprasza się W.Pana o wniesienie jej imieniem odnośnego pozwu.

Gdy wPan otrzymał już od Dr.Wydro,wicesekret.Magistratu w krótkiej drodze dokumenta wykazujące własność gminy,przeto obecnie nadmienia się,iż świadkami w procesie po naszej stronie w razie potrzeby mogą być:

Teodor Kułakowski zam.ul.Librowszczyzna L.7 i Jan Szyszka stróż jatek poddominikańskich od lat 30.

Plan sytuacyjny dołącza się pod 3/.

Szanka

3 zał.

Druk Magistratu L. 51.

68

Jatki Dom.

Pisać 2 arkusze jeden w drugi
4 razy

Podano 13/7. 910.

B

Do
Wysokiego c. k. Sądu Krajowego
w
Krakowie.

Powód

Gmina stoł. król. miasta Krakowa.
przez
DR. KLEMENSa BĄKOWSKIego
ADWOKATa
KRAKÓW - ul. Św. Jana l. 12. II. piętro
TELEFON № 492

Pozwany

Zgromadzenie O. O. Dominikanów w Krakowie przy Kościele św. Trójcy — do rąk Ekspozytury Ch. Pośle[illegible] Skarbem w K[illegible]

Skarga o własność parceli
bież. lk. 471/5 w Krakowie

X. X. Dom
uznali zadanie

Z kraju
1 napis
Pełnomocnictwo

Wysoki Sądzie.

Na karcie posiadania ~~w skład~~ realności Lwh. 455 w Krakowie będącej własnością Konwentu OO Dominikanów w Krakowie figuruje parcela gr. Ck. 471/5 oznaczona na nowej mapie katastralnej liczbą 371/5. Parcela ta mylnie do tego ciała hipotecznego została przypisaną, albowiem znajduje się od r. 1823 w posiadaniu Gminy st. kr. m. ~~kr~~ na zasadzie prawnego tytułu nabyta.

Przy dochodzeniach w celu założenia nowej księgi gruntowej dla ~~Gmin~~ Śródmieścia, zażądała wię Gmina stoł. król. miasta Krakowa. aby parcelę tę przepisano na jej własność, i na co Konwent XX Dominikanów się nie zgodził, a komisarz zakładający księgę gruntową uchwałą z tegoż dnia zakreślił Gminie m. ~~k~~ 40 dniowy termin do wyniesienia skargi. Uchwałę tę doręczono Gminie d. 4/6 1910, a skutkiem tego ~~w~~ terminie oznaczonym wnosi Gmina skargę rzeczoną:

(zapisano wspólność nieruchomości otaczającego tę parcelę od strony porządności O.O. Dom. 7)

W r. 1820 postanowił Senat b. Rzpltej Krakowskiej usunąć Jatki rzeźnicze z pod kościoła św. Barbary (z Małego Rynku) i postanowiwszy wybudować jej za klasztorem O.O. Dom przeprowadził z nimi pertraktacje, mocą których uregulowano granice zewnętrzne „do linii upiększenia" a w tym celu zamieniono pewne skrawki gruntu, a w szczególności oddali OO Dominikanie w r. 1823 Gminie ~~kawałek części za skrawek gruntu~~ kawałek gruntu swego między Jatkami a Biblioteką klasztorną, (dzisiejszem Gimnazjum św. Jacka) na dziedzińcu mający pomieścić kloaki (jatek), a to w zamian za inny skrawek gruntu miejskiego i za dopłatą. Ten oddany w r. 1823 kawałek gruntu, odtąd przez miasto posiadany stanowi parcelę gruntową lk. 471/5 (nową 371/5.).

~~Oddany kaw~~ Oddaną miastu parcelę powyższą otoczyło miasto murem od strony posiadłości OO Dom a O.O. Dom nie tylko uznali mur ten za wspólny, ale nadto zobowiązali się dopłacić pewną kwotę na częściowe pokrycie kosztów budowy – akta

/.

dochowane nie wykazują, czy
OO. Dom[illegible] uczynili za-
~~[illegible]~~ płacili tę część kosztów. ~~Po~~
~~pożarze z r. 1850~~ Rząd austryacki
po zajęciu Krakowa w r. 1846 uznał
Gminę m. Krakowa za właścicielkę
jatek powyższych i Gmina posia-
dała je dalej wraz z rzeczonym
dziedzińcem. Po pożarze r. 1850 wy-
budowała Gmina jatki na nowo
i przerobiła klocki w dziedzińcu
w mowie będącym tj. na parceli 471/5 i mu
otaczający odnowiła swym kosztem.
Około r. 1870 wydzierżawili O.O.
Dom[illegible] przednie pod Biblioteką
rzeźnikom, aby im zaś ułatwić
dostęp uprosili Gminę o zezwolenie
im na wybicie drzwi z dziedzińca
wej ~~wymienionego~~ tj. z parceli 471/5 do budynku bi-
blioteczny, na co Magistrat zezwo-
lił z wyraźnem zastrzeżeniem,
że dzieje się to praecario modo
a Konwent OO Dom[illegible] złożył
d. 9/9 1872 deklaracyą opiewa-
jącą:

„Przeciwny Konwentu... OO. Dom[illegible] w imieniu tegoż składa niniej-
szem deklaracyę, że z tytułu pozostawionego wnijścia
do piwnicy – do Konwentu powyższego należących – z
jatek miejskich przedniczych zrobionego – żadnych praw na
przyszłość rościć sobie nie będzie i że otwór ten każde ~~[illegible]~~
wezwanie ~~[illegible]~~ Świetnego Magistratu zamurowuje." podpisano:

X. Przeor Petka.

Przedstawiony mięso w jatkach

Od r. 1823. posiada Gmina wyłącznie rzeczoną parcelę l. 471/5 używając jej jako dziedziniec i miejsce kloak, brukując, naprawiając i użytkując wedle woli, utrzymując mur graniczny, a O.O. Dominikanie nie mają nawet żadnego przystępu do niej, bo jedyne wejście prowadzi z jatek. Posiadania tego nie zaprzeczali nigdy O.O. Dominikanie owszem uznali, że nie mają dostępu tam prosząc o pozwolenie na zrobienie drzwi do piwnicy wynajmowanej obok i zobowiązując się te drzwi na żądanie usunąć — gdyby więc nawet Gmina nie była prawnie nabyła tej parceli, to zasiedziała ją przez 87 letnie zasiedzenie.

Dowód. Akta Magistratu które się przy rozprawie okaże, posiadania świadkowie pp. Teodor Kułakowski Jan Szyszka.

W dawnych mapach parcela ta była jako część składowa jatek uwidoczniona, dopiero w r. 1842 pociągnięto prostą linią graniczną przez ~~proste~~ nieoględnie dokładne sytuacyi, a nikt błędu tego nie skontrolował — dopiero teraz okazało się, że parcela ta wrysowana jest w posiadłość sąsiednią.

Ponieważ z powodu krótkiego terminu do wniesienia skargi zakreślonego przyprowadzenie

pertraktacyi ugodowych jest nie-
możliwe, przeto Gmina stoł. król. miasta Krakowa.
zakończając termin prekluzyjny
zmuszoną jest wynosić tę
skargę ~~i oczekując interesowej~~
i dlatego na zasadzie uchwały
Rady miasta z 16/7 1910 upra-
sza pan pełnomocnika A/o
orzeczenie

A/

że pozwane Zgromadzenie
O. O. Dom. przy kościele św.
Trójcy w Krakowie winne jest uznać
Gmina stoł. król. miasta Krakowa za właścicielkę
parceli bud. lk. 471/5 w Krakowie przypi-
sanej do wykazu hyp. Lwh. 455
ks. gr. gm. Kat. Kraków

że parcela bud. lk. 471/5 ma
być z kompleksu realnego lwh.
455 ks. gr. gm. Kat. Kraków wy-
dzieloną i na własność Gminy stoł. król. miasta Krakowa
zaintabulowaną

że pozwane Zgromadzenie O. O. Dom.
winne jest uznać mur graniczny
literami a, b, i, c, d, e na planie
komisarza do zakładania ksiąg gr.
w Krakowie z d. 28/5 1910 oznaczony

za wspólną własność ~~Zgromadzenia~~ ~~[illegible]~~ swoją i Gminy stoł. król. miasta Krakowa.
i zezwolić na wpisanie tego stanu prawnego do ksiąg gruntowych

oraz że powinne Zgromadzenie winne jest zapłacić koszta tego Gminie stoł. król. miasta Krakowa.
sporu ~~[illegible]~~

wszystko w dniach 14 pod rygorem egzekucyi.

Wartość przedmiotu sporu ~~podaje się~~ podaje strona powodowa na 1500 koron.

Szanowne Zgromadzenie
OO Dominikanów

w Krakowie

Przy zakładaniu hipoteki dla Śródmieścia wyszło na jaw nieporozumienie, że w mapie hipotecznej dziedziniec jatek miejskich przypisano do posiadłości OO. Dominikanów. Sprawa ta będzie oczywiście ugodowo załatwiona, atoli w myśl ustawy polecono Gminie m. K. wystąpić w 40 dniach ze skargą! Ponieważ przeprowadzenie ugody wymaga dłuższego czasu, a termin 40 dniowy upływa dzisiaj, przeto Gmina zmuszoną była zakwestować termin i wynieść tę skargę dla formalności. Załączając odpis tejże skargi upraszam uprzejmie w imieniu Gminy m. K. jako jej Syndyk o poczynienie kroków do ugodowego zakończenia sprawy

Kraków 13/7 1910

Syndyk st. król. miasta
Krakowa.

MAGISTRAT
stoł. król. miasta
KRAKOWA.

L. 114376/1912
I.a.

Kraków, dnia 12 grudnia 1912

Termin

Do
Wielmożnego Pana
Dr.Klemensa Bąkowskiego, adwokata i Syndyka miasta
Krakowa

Realność miejska, objęta dawną lwh.1160, a obecnie stanowiąca ciało hip.lwh.220 ks.gr.gm.Kraków VI Wesoła, obciążona jest prawem wieczystej dzierżawy na rzecz Konwentu O.O.Dominikanów w Krakowie.

Początek i podstawę tej wieczystej dzierżawy wyjaśniają załączone pod 1/.dokumenty.-

To prawo wieczystej dzierżawy chciał Magistrat wykupić za sumę, równającą się 25 razy wziętemu czystemu dochodowi Konwentu z tego gruntu.

Na propozycyę Magistratu Dominikanie się nie zgodzili, lecz w załączonem pod 2/.piśmie zażądali horrendalnej kwoty 377640 koron.

Do postawienia tak wysokiej ceny ośmieliła Dominikanów - zdaje się - załączona pod 3/.opinia adwokata lwowskiego Dr.Pająka, według której Dominikanie mogą każdej chwili swoje prawo dzierżawy przemienić na prawo własności.

Ponieważ sprawa uwolnienia realności lwh.220 VI.od rzeczonego ciężaru jest dla gminy kwestyą bardzo ważną; przeto upraszam WPana o udzielenie Swej opinii a w szczególności:

a/.czy i o ile opinia Dr.Pająka jest uzasadniona,

b/.czy Dominikanie mogą uzyskać prawo własności wbrew i przediw gminie, oraz

c/.w jaki sposób należy postąpić, aby rzeczoną realność od ciężaru, dzierżawy uwolnić.

Dla informacyi zaznaczam, że Dominikanie czynsz dzierżawny regularnie opłacają.

Zarazem upraszam WPana o udzielenie opinii, czy ze względu na kwestyę uwolnienia realności lwh.220 VI od ciężaru dzierżawy nie byłoby wskazanem, aby podatek gruntowy w tej realności opłacała gmina mimo, że według ustaw podatkowych podatek ten Dominikanie płacić powinni.

O zwrot załączników upraszam.-

coll.
Zał. Zwój
Sprawdzono

W Krakowie 21. 1. 913

73

L. Mag. 11437b/12

Ta

Szanowny Panie Mecenasie

Miałem wrażenie, że rzecz nie nagli – a choć akta odrazu przeglądnąłem i dość prędko wyrobiłem sobie o sprawie pewne zdanie, to właśnie dlatego ciężko było mi zabrać się do redakcyi pisemnej, przy której każdy punkt trzeba dokładnie uzasadniać. Dowiedziawszy się jednak od Kol. Kutrzeby, że Szanownemu Mecenasowi akta są już potrzebne, zasiadłem odrazu do spisania uwag, jakie mi się nasunęły, a które dołączam do aktów, przepraszając za zwłokę i pozostając

z prawdziwem poważaniem

Skróblewski

MADE IN ITALY

Wydziałowi I
a
do L. 7.094/19.

Zwracam akta z propozycją następującej

Umowy:

„Gmina st. kr. Miasta Krakowa jest właścicielką parceli lk 371/5 stanowiącej dziedziniczyk przy jatkach Dominikańskich. W sąsiedztwie posiada ~~Konwent~~ zgromadzenie OO Dominikanów przy kościele Kr. Trójcy w Krakowskich parcelę lk 371/1 a w murze granicznym między temi parcelami ~~jest~~ zrobiono wejście ~~do piwnic~~ z parceli 371/5 do piwnic O.O. Dominikanów za oświadczeniem tegoż ~~Zgromadzenia~~ OO. Dominikanów z d. 9 września 1872. że ~~Konwent~~ Zgromadzenie to wejście ~~to~~ wzmiankowane zamuruje na każde wezwanie Magistratu i z tytułu dozwolonego tą ~~drogą~~ czasowego dostępu do piwnic OO Dominikanów żadnych pretensyj do Gminy Miasta Krakowa rościć sobie nie będzie.

Niniejszem oświadcza Gmina st. kr. Miasta Krakowa iż dostęp powyższy do piwnic OO Dominikanów przez parcelę

371/5 zostawia ~~Konwentowi~~ Zgromadzeniu
OO. Dominikanów ~~by~~ jeszcze
tylko do dnia 30 września 1920.
z którymże dniem ten dostęp ma być bez-
warunkowo ze względu na ruch
obecny w jatkach Dominikańs-
kich zaniechany, a w celu
wykonywania tego dostępu do
30/9 1920. wydzierżawia Gmina
~~Konwentowi~~ Zgromadzeniu OO Dominikanów
prawo przejazdu i przechodu
przez parcele lk. 357 i 371/5
te jatki tj. przez
~~za~~ po dniu 30 września 1920 r. za
kwotę 175. koron — a ~~Konwent~~ Zgromadzenie
OO Dominikanów w Krakowie
przyjmuje to oświadczenie do
wiadomości i obowiązuje się
bez żadnego wypowiedzenia dal-
szego ustąpić dnia 30 września
1920 r. z zadzierżawy prawa ~~przechodu~~
i przejazdu przez parcele 357 i
371/5 i wejście do piwnic wyżej
wymienione swym kosztem,
w tymże dniu zamurować,
a Gminie stk. M. K.
wolno tem samem od dnia 1
października 1920. wzbronić
przechodu i przejazdu przez
parcele 357 i 371/5 do piwnic

wyżej wymienionych.

~~Kwotę~~ Czynsz dzierżawny 175 kor. zobowiązuje się ~~Komisent~~ O.O. Dominikanów zgromadzenie przy Kościele św. Trójcy w Krakowie zapłacić w Kasie Miasta do dni ~~odmiennie~~.

W dowód czego strony umowę tę podpisują.

Podpisy nie legalizowane.

Jestto ze strony O.O. Dominikanów zarządzenie gospodarcze, nie zmniejszające ich majątku, zatem interwencja Prokuratorji gener. państwowej jest zbyteczne

Kraków 9/XI 1919

77

II projekt

K O N T R A K T

z a w a r t y dnia dzisiejszego między G m i n ą stoł.król. Miasta K r a k o w a działającą przez Prezydenta i podpisanych dwóch radców miejskich na zasadzie uchwały Rady Miasta z dnia 4 lipca 1921 r. a Zgromadzeniem O.O.D o m i n i k a n ó w w Krakowie przy kościele Św.Trójcy,działającem przez swe prawne zastępstwo.

Art.I.

Realność objęta wykazem hip.L.220 ks.gr.Dziel.VI " Wesoła " w Krakowie składająca się z parcelik 380 ogród i 381 L.sp.71 zaintabulowaną jest na własność Gminy stoł.król.Miasta Krakowa z ograniczeniem wieczystą dzierżawą na rzecz Księży O.O.Dominikanów w Krakowie,a na karcie C.tegoż wykazu hip.zaintabulowano prawo wieczystej dzierżawy na rzecz Księży O.O.Dominikanów w Krakowie / emfitenza/. Chcąc dla uporządkowania Dzielnicy VI w Krakowie uzyskać możność nieograniczonego dysponowania gruntami stanowiącymi powyższą realność,tj. uzyskać uwolnienie tych

gruntów z pod wieczystej dzierżawy wchodzi niniejszem Gmina stoł.król.Miasta Krakowa w układ z wieczystym dzierżawcą Zgromadzeniem O.O.Dominikanów przy kościele Św.Trójcy w Krakowie tej treści:

Art.II.

Gmina stoł.król.Miasta Krakowa jest właścicielką realności objętej wykazem hip.L.295 ks.gr.Dziel.I "Śródmieście " w Krakowie złożonej z parcel lk.357 i 371/5,stanowiącej tak zwane Jatki Dominikańskie,przytykające do realności będących własnością Zgromadzenia O.O.Dominikanów w Krakowie.Otóż w zamian za zrzeczenie się przez tęż Zgromadzenie O.O.Dominikanów w Krakowie prawa wieczystej dzierżawy realności w Artykule I wymienionej objętej wykazem hip.L.220 ks.gr.Dz.XI w Krakowie.odstępuje Gmina stoł.król.Miasta Krakowa niniejszem Zgromadzeniu O.O.Dominikanów przy Kościele Św. Trójcy w Krakowie na zupełną ~~i nieograniczoną~~ własność realność swą objętą wykazem hip.L.295 ks.gr.Dz.I w Krakowie w stanie wolnym od wszelkich długów i ciężarów i zezwala,aby Zgromadzenie O.O.Dominikanów przy kościele Św.Trójcy w Krakowie zostało zaintabulowane

za właściciela realności powyższej objętej wykazem hip.L.295 ks.gr.Dziel.I " Śródmieście"w Krakowie a Zgromadzenie O.O.Dominikanów przy kościele Św.Trójcy w Krakowie nabywa niniejszem od Gminy stoł.król.Miasta Krakowa powyższą realność na swą wyłączną ~~i nieograniczoną~~ własność zrzekając się niniejszem wyraźnie prawa wieczystej dzierżawy realności objętej wykazem hip. L.220 ks.gr.Dz.VI w Krakowie i zezwala,aby w wykazie hipot.L.220 ks.gr.Dziel.VI " Wesoła " w Krakowie zapisano na karcie własności wykreślenie ograniczenia własności tej realności wieczystą dzierżawą na rzecz Zgromadzenia O.O.Dominikanów przy kościele Św.Trójcy w Krakowie oraz zapisano na karcie C,tegoż wykazu hipotecznego wykreślenie prawa wieczystej dzierżawy zapisanego na rzecz Zgromadzenia O.O.Dominikanów przy kościele Św.Trójcy w Krakowie,czyli własność realności tej Lwh.220 Dz.VI w Krakowie staje się wolną i nieograniczoną.

Art.III.

Gmina stoł.król.Miasta Krakowa zobowiązuje się oddać Zgromadzeniu O.O.Dominikanów w Krakowie realność Lwh.295 Dz.I.w Krakowie w sposób określony w następującym artykule w stanie wolnym od ciężarów a dlatego wyjaśnia tutaj,że na realności tej zaintabulowane jest obecnie prawo zastawu dla sumy pożyczkowej annuite-

towej trzy miliony koron na rzecz Czeskiej Kasy Oszczędności w Pradze jako na hipotece łącznej obejmującej wiecej nieruchomości będących własnością Gminy stoł.król. Miasta Krakowa. Ponieważ wykreślenie tego prawa zastawu obecnie jest niemożliwe z powodu dyferencji co do rozszerzenia Czeskiej Kasy Oszczędności, będącej obecnie za granicą Państwa, przeto Gmina składa annuitety do depozytu sądowego i po ustaleniu stosunków politycznych i prawnych z Państwem Czeskim i Słowackiem postara się o wykreślenie tego prawa zastawu, gwarantując całym swym majątkiem Zgromadzeniu O.O. Dominikanów w Krakowie, że toż Zgromadzenie nie będzie pociąganem do żadnych zapłat z tytułu powyższego długu hipotecznego.

Art.IV.

Gmina stoł.król.Miasta Krakowa oddaje realność Lwh.295 Dz.I.w Krakowie Zgromadzeniu O.O.Dominikanów w Krakowie symbolicznie przez podpisanie tego kontraktu, fizycznie zaś odda je najdalej do lat piętnastu od daty tego kontraktu, w którymto terminie zobowiązuje się skasować i usunąć jatki z tejże realności i oddać Zgromadzeniu O.O.Dominikanów w Krakowie cały obszar tych jatek tj. parceli 357 i 371/5 wraz z nieuszkodzonymi murami zewnętrznymi, parcele te otaczającymi, zabierając

(21/2 1937.)

79

Z wyjątkiem północnej części parzelilk...
od strony ulicy Siennej na 14 metrów
w głąb od ulicy Siennej, którą to część
wolno będzie Zgromadzeniu O.O.
Dominikanów w Krakowie zabudować,

KWIT

Wgo Pana Dra Klemensa Bąkowskiego

Pięćset Dziewięćdziesiąt Sześć.

5% od 34.000 Kor. na real. lk. 294/I w Kra-

za II półrocze 1921 — 595 Mk

Kor.	hal.
596	–

bezpłatnie wszelkie wewnętrzne urządzenia w obrębie tych murów się znajdujące Zgromadzeniu O.O.Dominikanów przy kościele Św.Trójcy w Krakowie zobowiązuje się używać parcel tych lk.357 i 371/5 wyłącznie jako ogrodu i zobowiązuje się nigdy tych parcel nawet prowizorycznymi budynkami nie zabudowywać i zezwala, aby w wykazie hip-L. 295 ks.gr.gm.Dz.I w Krakowie zaintabulowano na rzecz Gminy stoł. król.Miasta Krakowa służebność niezabudowywania parcel lk.357 i 371/5 z wyjątkiem południowej części parceli lk... od strony ulicy Siennej na 14 metrów wgłąb od ulicy Siennej. Art.V.

Zgromadzenie O.O.Dominikanów przy kościele Św.Trójcy w Krakowie zobowiązuje się ustąpić z dzierżawy parcel 380 i 381 w Dziel. VI w Krakowie w tej części, która jest pod regulacyą ulicy Wielopole przeznaczoną, zaraz po podpisaniu kontraktu, z reszty zaś tych parcel po zatwierdzeniu tego kontraktu przez przełożone władze duchowne i świeckie.

Art.VI.

Ponieważ Gmina stoł.król.Miasta Krakowa wchodzi w posiadanie parcel 380 i 381 Dz.VI i w użytkowanie ich częściowo zaraz, częściowo niebawem, po zatwierdzeniu kontraktu, zaś Zgromadzenie O.O.Dominikanów przy kościele Św.Trójcy w Krakowie ma otrzymać posiadanie fizycznie realności Lwh.295 Dz.I w Krakowie dopiero po pietnastu

latach,a Gmina stoł.król.Miasta Krakowa zatrzymuje na ten okres użytkowanie jatek tj.pobieranie wszelkich dochodów z najmów realności stanowiącej Jatki,przeto Gmina stoł.król. Miasta Krakowa zobowiązuje się od chwili zaprzestania przez Zgromadzenie O.O.Dominikanów w Krakowie wykonywanie dzierżawy na realności Lwh.220 Dz.VI w Krakowie czyli od chwili oddania tej realności Gminie w nieograniczone władanie,aż do chwili oddania Zgromadzeniu O.O.Dominikanów przy kościele Św.Trójcy w Krakowie jatek tj.realności Lwh.295 Dz.I w Krakowie płacić temuż Zgromadzeniu po 5000 / pięć tysięcy/ marek rocznie z góry tytułem wynagrodzenia za utracony dochód z wieczystej dzierżawy.

Art.VII.

Strony kontraktujące zrzekają się prawa zaczepienia tej umowy z tytułu pokrzywdzenia nad połowę wartości.

Art.VIII.

Wszelkie podatki i daniny publiczne z realności Lwh.220 Dz.VI w Krakowie poniesie Zgromadzenie O.O.Dominikanów przy kościele Św.Trójcy w Krakowie aż po dzień oddania całej tej realności Gminie stoł.król.Miasta Krakowa czyli do dnia zupełnego ustąpienia z dzierżawy,a tak samo Gmina stoł.król. Miasta Krakowa ponosić będzie wszelkie podatki i daniny pub-

liczne z realności Lwh.295.Dz.I w Krakowie aż po dzień fizycznego oddania realności Zgromadzeniu O.O.Dominikanów przy kościele Sw.Trójcy w Krakowie.

Art.IX.

Koszta tego kontraktu, stempli, ~~intabulacji~~, należytości skarbowej ~~i czynności, prawnych związanych z zeznaniem tego kontraktu i jego zatwierdzeniem~~, ponoszą i Gmina st. Kr. Miasta Krakowa, przyczem strony kontraktujące przyjmują wartość gruntu obciążonego emfiteuzą Lwh 220. Dz VI na 1,040,000. M. a wartość realności Lwh 295 Dz I na 1,000,000. M.

Art. X

Strony kontraktujące przyjmują wzajemnie swe oświadczenia i zobowiązania, a Zgromadzenie O.O.Dominikanów przy kościele Sw.Trójcy w Krakowie z zastrzeżeniem zatwierdzenia tego kontraktu pzez przełożone władze duchowne i świeckie.

82

83

Św Idzi

MAGISTRAT
stoł. król. miasta
KRAKOWA.

84

Kraków, dnia 22 czerwca *190* 6

L. 62395/1906

Prez.

DO

PANA DR.M I C H A Ł A K O Y A

SYNDYKA MIEJSKIEGO

W

KRAKOWIE

Magistrat stoł.król.miasta Krakowa uprasza o wydanie na podstawie przesłanego w załączeniu kontraktu opinii prawnej w tym kierunku,o ile ewentualne utrzymanie w dobrym stanie budynków przy kościele św.Idziego na parceli l.522/2 dałoby się pogodzić z brzmieniem kontraktu a to ze względu na brak ściśłego określenia terminu do wykonania art.V.umowy,zawartej z kontraktem X.X.Dominikanów.

Uprasza się o jak najszybsze przesłanie powyższej opinii z równoczesnym zwrotem załączonego kontraktu i deklaracyi do Prezydyum Magistratu.

Druk Magistratu L. 51.

zakupiony był zabudowany i że owo zastrzeżenie ~~i Gmina~~ deklaracyi że Gmina zakupionego gruntu nigdy nie zabuduje właśnie do owego niezabudowanego gruntu odnosić się mogło, to z tych wszystkich okoliczności niewątpliwie wynika że Gmina obowiązku zburzenia tej realności na siebie nie przyjęła.

Antecedencye tej sprawy – poprzednie jakieś układy – i właściwe intencye stron kontraktujących znane mi nie są i dlatego też opinia moja jedynie i wyłącznie na tekście samego kontraktu opieram.

Skoro zaś Gmina nie przyjęła na siebie obowiązku zburzenia realności, skoro wybór chwili tego zburzenia pozostawiono wyraźnie ~~ocenie~~ swobodnej ocenie Gminy, skoro nie zastrzeżono że Gminie budynku restaurować nie wolno – i skoro Gmina ma nie tylko prawo ale także obowiązek czuwać nad całością i bezpieczeństwem wszystkich budynków przeto też jestem zdania że text kontraktu nie stoi wcale na przeszkodzie podjęciu zamierzonych restauracyj

Kraków 23 Czerwca 1906

na parceli 523 stojące zburzone kosztem Gminy, jak również ma być kosztem Gminy zburzone obecne wejście do kościoła Św. Idziego i urządzone ~~nowe~~ kosztem Gminy nowe wejście od strony zamku. Ustęp ten nie nakłada zatem na Gminę żadnego obowiązku burzenia – lecz jedynie normuje kwestyę kosztów z takiem burzeniem połączonych – o ile oczywiście Gmina do ~~zburz~~ burzenia realności przystąpi. Interpretacyę taką uzasadnia niewątpliwie i bezpośredni dalszy ustęp który opiewa że „Zburzenie domu i wejścia może Gmina miasta Krakowa każdego czasu dokonać." I w tym ustępie nie postanowiono wcale że Gmina „ma obowiązek" lub „musi" zburzenie dokonać lecz przeciwnie przez użycie słowa „może" pozostawiono tę kwestyę swobodnemu uznaniu Gminy a to tak co do samego aktu burzenia jak też i co do chwili kiedy to zburzenie ma być przez Gminę dokonane. Dodatkową deklaracyą został ustęp V kontraktu w ten sposób sposób zmieniony, „iż Gminie m. Krakowa służy prawo zburzenia obecnego wejścia itd. a w ustępie II-gim postanowiono, że plac powstały po zburzeniu budynków nie może być po wieczne czasy zabudowany i dlatego Gmina przyjmuje zobowiązanie, że kontraktem zakupionego gruntu nigdy nie zabudowuje." Jeśli się zważy że i w tym ustępie Gminie nie ~~przyjęła~~ postawiono zburzenia istniejącej realności jako warunku sprzedaży i że Gmina takiego obowiązku nie przyjęła, jeżeli się dalej zważy że nie cały zakupiony grunt

Exp. 27/VI 06.

Świetny Magistrat stoł. Król. Miasta Krakowa

W załatwieniu cennego pisma z dnia 22. VI. 1906 l. 62395 mam zaszczyt przy zwrocie dołączonego do powyższego pisma oryginalnego Kontraktu oświadczyć co następuje:

W ślad art II Kontraktu sprzedał Konwent X. X. Dominikanów realność questionis ~~bezdodan~~ Gminie stoł. Król. Miasta Krakowa bezdodania żadnego warunku lub zastrzeżenia a umieszczony w tym ustępie dodatek „w celu otwarcia widoku na Zamek i otworzenia placu około Św. Idziego będącego własnością Konwentu OO Dominikanów również żadnego warunku lub ograniczenia nie obejmuje. ~~Gmina~~ Dodatek ten może być uważanym co najwyżej za bliższe objaśnienie kwestyi na jaki cel realność ta została zakupioną a objaśnienie to ~~tak~~ dlatego tylko było w Kontrakcie potrzebne, ~~bo tego wodrają Kontrakty~~ by mogło być uzyskane i przyznane uwolnienie od należytości skarbowych jako na cele publiczne tj regulacyi ulicy względnie placu zakupionej od przeniesienia własności tej realności ~~przypadających~~.

Również stylizacya ustępu V Kontraktu za taką a nie inną interpretacyą przemawia. I w tym bowiem ustępie Konwent nie stawia żadnego warunku ani nie nakłada wcale na Gminę żadnego obowiązku zburzenia istniejącej realności lecz jedynie stwierdza że „ponieważ realność tę nabywa Gmina M. Krakowa w celu otwarcia widoku na Zamek i otwarcia placu około Kościoła Sgo Idziego będącego własnością Konwentu OO Dominikanów, przeto mają być budynki

Dr MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE.

Exp. 17/XII 06.

86

Kraków dnia 17 grudnia 1906.

JWielmożny Panie Profesorze !

Stosownie do wyrażonego życzenia mam zaszczyt przesłać Wielce Szanownemu Panu Profesorowi koncept dodatkowego ustępu do opinii przez JWPana Profesora Sekcyi prawniczej przedłożonej i przez tę Sekcyę przyjętej. Koncept ten przeglądał także Dr. Bąkowski i na jego treść się zgodził.
Oczywiście, że na wszelkie ewentualne poprawki, jakieby JWPan Profesor za stosowne uznał zgóry się zgadzamy.

Łączę przy tej sposobności wyrazy
wysokiego szacunku i poważania

JWielmożny Pan
Dr. Ksawery Fierich
w Krakowie
ul. Batorego 1.21

F której wyraz dała już i Rada miejska uchwałą z Dn. ..... orzekającą zburzenie w mowie będącego budynku

Pomimo powyższej opinii F musi ~~nie może~~ Sekcya prawnicza ~~nie~~ zwrócić uwagę na tę okoliczność ~~uwagi~~, że w aktach tej sprawy znajduje się cały szereg pism wystosowanych przez różne, a bardzo poważne Towarzystwa i Instaytucye, Ochronę zabytków historycznych i kulturalnych na celu mające, w których to pismach wszystkie te Towarzystwa i Instytucye jednogłośnie wyrażają opinię, że budynek o który się w sprawie tej rozchodzi nie powinien być ze względów historyczno-kulturalnych zburzonym. Wobec tych a tak poważnych głosów jest Sekcya prawnicza zdania, iż jest obowiązkiem Magistratu, jako Władzy politycznej wdrożyć bezwłocznie dochodzenia w tym kierunku czy zburzenie w mowie będącego budynku jest ze względu na przepisy ustawowe ochronę starożytnych zabytków sztuki i pomników dziejowych na celu mające, a w szczególności ze względu na rozporządzenie c.k.Ministerstwa handlu z 24 czerwca 1853 r. L.1256, tudzież ze względu na postanowienia rozporządzenia c.k.Ministeryum oświaty z dnia 21 lipca 1873 r. L.131 d.p.p., dalej rozporządzenia c.k.Ministerstwa oświaty z dnia 26 listopada 1874 l.16443 i wreszcie ze względu na postanowienia instrukcyi dla konserwatorów Centralnej komisyi z dnia 14 września 1875 L.9613 -, a zatem ze względów natury publicznej wogóle dopuszczalnem.

~~Jest zatem rzeczą Magistratu~~ Przed wydaniem zatem stanowczej merytorycznej w tej sprawie opinii odstępuje Sekcya prawnicza akta niniejszej sprawy Magistratowi stoł.król.Miasta Krakowa, jako Władzy politycznej I.Instancyi w tym celu, aby tenże przy współudziale obu stron z mocy kontraktu kupna sprzedaży z dnia .....w sprawie zburzenia w mowie będącego budynku interesowanych oraz przy interwencyi powołanych dla ochrony zabytków sztuki i kultury organów wskaza

ne wyżej przytoczonemi ustawowymi przepisami dochodzenia przeprowadził i na podstawie wyników tych dochodzeń odpowiednie wydał orzeczenie.

Zdaje mi się, że w dodatkowych tomach Kasparka są rozporządzenia konserwatorskie Wydziału Krajowego.

MAGISTRAT
stoł król. miasta
KRAKOWA.

Lv Idzi.

89

Kraków, dnia 18 stycznia *190* 9

L. 28473/1908

I.

Nr 21/I

D o

Wielmożnego Pana
Dr.Klemensa Bąkowskiego,adwokata i syndyka
miasta
Krakowa
Ulica św.Jana l.12

Przesyłając w załączeniu pod 1/.kontrakt nabycia od Konwentu Dominikanów domostw obok kościoła św.Idziego lwh.105 w Krakowie wraz z deklaracyą z 26 kwietnia 1900,tudzież pod 2/. adresowane do Rady miejskiej pismo Konwentu Dominikanów z 23 listopada 1908,uprasza się Wielmożnego Pana o udzielenie opinii,czy możliwem jest zachowanie owych domostw bez naruszenia kontraktowego gminy do ich zburzenia tak,jak chcą O.O.Dominikanie,i jak na ten wypadek należałoby urządzić stosunek prawny między O.O.Dominikanami a gminą bez nakładania jednakże na gminę obowiązku odrestaurowania owych domostw.

Następnie,ponieważ gmina miasta Krakowa nie może ponosić kosztów restauracyi i restauracyę musiałaby wykonać własnym kosztem te Towarzystwa, którym idzie o zachowanie wspomnianych domostw: uprasza się WPana przy załączeniu pod 3/.odnośnych pism tych Towarzystw o wyjaśnienie,jakby prawnie należało urządzić stosunek gminy do tychże Towarzystw.-

Druk Magistratu L. 51.

Wreszcie uprasza się Wielmożnego Pana o jak najrychlejsze udzielenie żądanych wyżej wyjaśnień za zwrotem załączników.-

Szanek

coll

załącz

St. Joan 12

91

O d p i s.

D O

ŚWIETNEGO MAGISTRATU

stołecz. krowlew.

Miasta Krakowa.

do L.28473/08.
I.

Sprawa budynków koło
kościoła św. Idziego.

I.Pytanieco do obowiązku Gminy do zburzenia budynków koło kościoła św. Idziego wielokrotnie już omawiane wywoływało sprzeczne opinie prawników. Albowiem odnośne ustępy kontraktu z 22 listopada 1898 i dodatkowej deklaracyi z 26 kwietnia 1908 r. ustanowione w chwili, kiedy obie strony kontraktujące uważały zburzenie tychże budynków za rzecz pożyteczną jako zmierzającą do odłsonięcia widoku na Wawel nieprzewidziały zmiany zapatrywań i nieliczyły się z ich konsekwencyami, atem samem nie objęły dokładnych postanowień na ten drugi wypadek i wystylizowały obustronną wolę w sposób ogólnikowy : w kontrakcie

powiedziano, że Gmina nabywa owe budynki „w celu otwarcia widoku na Zamek . . . przeto mają być budynki na parceli 523 zburzone kosztem Gminy jak również ma być kosztem Gminy zburzone obecne wejście do kościoła św. Idziego i własnym kosztem Gminy urządzone nowe wejście od strony Zamku. Zburzenie domów i wejścia może Gmina każdego czasu dokonać". W deklaracji zmieniono ustęp powyższy w ten sposób, że Gminie przyznano „prawo zburzenia obecnego wejścia do kościoła św. Idziego aż po dzwi prowadzące wprost do kościoła" natomiast Gmina „odstępuje od prawa urządzania nowego wejścia od strony Zamku" i dodano postanowienie, że „plac powstały po zburzeniu budynków nigdy nie będzie zabudowany". Z tak wystylizowanych postanowień dedukuję, że Gmina ma prawo zburzyć te budynki i wykonać je może wedle kontraktu każdego czasu, a więc bądź dzisiaj bądź za lat pięć dziesięt lub(migdy) po odnowieniu Wawelu, tem bardziej, że w deklaracyi dodatkowej postanowienia ustępu V. kontraktu nazwano wyraźnie prawami Gminy a nie obowiązkami - jeżeli natomiast Gmina skorzysta ze swego prawa i zburzy te budynki, to ma obowiązek niezabudowywania placu pod budynkami znajdującego się obecnie. Inni prawnicy są zdania, że skoro w kontrakcie oznaczono cel nabycia tj. zamiar odsłonięcia wi-

doku na Wawel, to tem samem oznaczenie celu tego jest warunkie i Gmina ma obowięzek a nie prawo zburzenia. Stylizacya powyższych ustępów kontraktu i deklaracyi jako ógólnikowa może być szerzej lub cieśniej inetrpretowana, ale według mojego zdania bardziej potrzeba „naciągać" postanowienia kontraktu, aby z niego wywnioskow ć obowiązek Gminy do zburzenia, niż żeby wydedukować prawo do tego. Jestem więc zdania, że Gmina może budynki te i wejście do kościoła zburzyć każdego czasu lub odłożyć zburzenie.

II. Co się tyczy oświadczenia Konwentu XX. Dominikanów z 23 listopada 1908., to nadmieniam, iż oświadczenie to „że Zgromadzenie XX. Dominkanów zezwala na odroczenie terminu zburzenia budynków" nie ma żadnej wartości dla Gminy, albowiem wedle kontaktu Gmina może zburzyć te budynki każdego czasu, oznaczenie więc tego czasu jego przyśpieszenie lub odroczenie jest prawem Gminy niezależnem od zezwolenie XX. Dominikanów. Dalsze zastrzeżenie XX. Dominikanów, że to ich oświadczenie „będzie prawomocne po zawarciu nowej umowy notaryalnej, odejmuje wszelkie znaczenie głównej treści deklaracyi XX. Dominikanów z 23 listopada 1908 tj. owego zezwolenia na odroczenie i naraż Gminę na nieokreślone i długie ertraktacye co do owej umowy notaryalnej, jej właściwej treści, warunków, zastrzeżeń, itd.

nie gwarantując wcale, że ta umowa rzeczywiście przyjdzie do skutku, że na bliższą jej stylizacyą zgodzi się Zgromadzenie XX. Dominikanów i Rada miasta. W Obec tego jestem zdania, że oświadczenie XX. Dominikanów z 23 listopada 1908, jako ogólnikowe, niestanowcze i nierozwiązujące kontrowersy co do praw cz; obowiązków Gminy - nie zmienia wcale stani rzeczy, który w ust.I. wyżej określiłem tj. sprawa zburzenia lub niezburzenia budynków w mowie będących, rozstrzygniętą być musi bez oglądania się na to oświadczenie XX. Dominikanów.

Dlasze pertraktacye z Konwentem XX. Dominikanów o stanowcze zezwolenie na nieburzenie tych budynków pod pewnymi warunkami byłyby bezcelowe, raz dlatego, że tenże Konwent w oświadczeniu z 23/11. 1908. uznał swą propozycyą jako ostateczną condotio sine qua non, drugi raz dlatego, że wszelkie i niejednokrotne starania osób wpływowych, księży uczonych i towarzystw nie natrafiły na zrozumienie rzeczy i inteligentne pojęcie o kulturalnej stronie tej sprawy.

III. Co do kosztów odrestaurowania to oileby Rada miasta zdecydowała się niekorzystać z prawa zburzenia tych budynków, wynikłaby z konieczności ta konsekwencya, że ze względów porządku musiałyby te budynki, jako będące w stanie rażąc rudery, być odrestaurowane, co należy do obowiązków właścicie

tj. Gminy - o ileby zaś do tych kosztów przyczyniły się jaki osoby lub instytucye, to byłoby to sprawa prywatnego porozumienia się z temi instytucyami. Z jednej strony niewyobrażam sobie, ażeby Gmina jako właściciel budynków zrzekła się w zupełności prawa dezydowania o sposobie ostatecznym testauracyi i abyto oddała bez zastrzeżeń osobom prywatnym lub instytucyom, z drugiej strony nie sądzę, żeby instytucye i osoby, które objawiły chęć ratowania tychże budynków, miały na myśli także i wewętrzne urządzenie budynków. Gdyby więc o takiem współdziałaniu miała być mowa, to sądzę, że byłoby rzeczą Gminy wygotowad plan i kosztorys stosowny do celu i przeznaczenia w pewnem porozumieniu się z konserwatorem i subwencyonującemi towarzystwami i te ostatnie poniosłyby wedle kosztorysu te koszta, które zdążają do ocalenia budynku ze względu na jego fizyonamięi otoczenie, tj. koszta reparacyi murów, pokrycia dachowego o odnowienia fasady.

Co się tyczy określenia stosunku Gminy do osób i towarzystw które ofiarowały się z gotowością poniesienia kosztów restauracyi, to z udzielinych mi pism jedynie pismo Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa obejmuje ważne i jasne zobowiązanie się przyczynienia się kwotą 2.000 kor. na reatsuracyą, Natomiast pi mo Towarzystwa przyjaciół sztuk

pięknych przyrzekające „pewną kwotę" jest nieokreśloną obiet-
nicą. Wreszcie pismo z 15 listopda 1908. z szeregiem podpisów
osób prywatnych, oświadczające gotowość odrestaurowania tychże
budynków swoim kosztem jest zupełnie ogólnikową deklaracyą, któ
rą, gdyby ją się oceniało ze stanowiska kodeksu cywilnego, uzna
trzeba za zupełnie niedostateczną. Brak dokładnego określenia
w niej przedmiotu świadczenia stanowi nieważność zobowiązania
takiego, wreszcie deklaracya ta w istocie rzeczy byłyby darowana
i jako taka musiałaby być przyrzeczoną w formie aktu notaryalne-
go, a nawet gdyby obowiązującą była, to nie wiem czyby wypadało
Gminie egzekwować ją przeciw osobom dobrej woli w chwili, gdy
zimne obliczenie wykaże, że koszta restauracyi wyniosą poważną
kwotę - prawdopodobnie około 50.000 koron. - z którą to
kwotą może się owe osoby nie liczyły, spiesząc ze swą ofiarno-
ścią. Z tego powodu, gdyby miała być mowa o skorzystaniu z po-
wyższej ofiarności należałoby zarządzać od powyższych osób i
korporacyj dokładnego orzeczenia jaką kwotę i kiedy złożą do Ka-
sy miasta na cel powyższy i podpisania tej oferty przez osoby od
nośne i przez statutową reprezentacyę każdej korporacyi, a akcya
taka wymagałaby znowu realnej podstawy tj. planu, kosztorysu i
stanowczej dezycyi co do postawienia budynków i przeznaczenia ic
inaczej byłoby swzystko obracaniem się w błędnem kole projektów

i rozmaitych warunków, pierwszym zaś warunkiem każdego zobowiązania ważnego jest wedle kodeksu ścisłe określenie przedmiotu zobowiązania oraz wzajemnych praw o obowiązków.

K r a k ó w dnia 21 stycznia 1909 roku.

Syndyk miasta :

do L.M. 33569/912

95

Protokół

spisany w dniu 25 kwietnia 1912 w sprawie odnowienia t. zw. szyji kościoła św. Idziego i zatwierdzenia planów na to odnowienie.

Obecni: WP. Konserwator Dr. Stanisław Tomkowicz
H. Radca Bud. Jan Zawiejski
Radca Mytn. Jan Grzybała
Budow. miej. Władysław Froncz
Budowniczy Kazimierz Brzeziński
Ze strony OO. Dominikanów: OO. Augustyn Peczek
prokurator zakonu i
O. Dominik Kurnik. —

Po dokładnem zbadaniu na miejscu tak zw. szyji jak również podwórka pomiędzy szyją, kościółkiem i budynkiem odnowionym oraz murem położonego oraz planów odbudowy omówiono na miejscu również sprawę pokrycia kosztów przeprowadzić się mającego odnowienia.

P. Konserwator Dr. Tomkowicz oświadcza - iż na cele odnowienia szyji i podwórka - oraz na zmianę komina na budynku głównym - stosownie do oświadczenia w protokole z d. 27 stycznia 1912, oraz na zniesienie istniejących dymników oraz założenia nowego według tegoż protokołu - wreszcie zamknięcie szlachetami ludzi od ulicy Podzamcze na przestrzeni od szkarpy do ogrodzenia domostwa złoży 3800 koron - po otrzymaniu

fr

zawiadomienia gminy m. Krakowa o przyjęciu niniejszej deklaracyi i ~~wzięcia~~ przyjęcia na siebie obowiązku przeprowadzenia robót w własnym zarządzie ~

Co do planów przedłożonych zastrzegam - aby istniejące wnęki w ogrodzeniu podwórza nie były otwarte, lecz pozostały w pierwotnej formie - oraz aby spadek pokrycia dachówkowego tak ogrodzenia jakoteż fasadki nad wejściem ~~tu~~ do szyji z tym samym spadkiem i nachyleniem obecnie pozostały. Co do ścianki ~~od st~~ szyji od strony podwórza zgadzam się na zamurowanie obecnych drzwi z pozostawieniem istniejącej wnęki - a natomiast na otwarcie starego okienka w wnęce sąsiedniej. Żądam zarazem aby u okien szyji od strony ul. Grodzkiej ramki nowe - miały profile jak obecnie stare. również zgadzam się na umieszczenie krat w oknach szyji tak od strony ulicy jak i od podwórka ~

Dr. Stanisław Tomkowicz
c. k. Konserwator

Zastępcy Klasztoru OO. Dominikanów jako właściciela kościołka św. Idziego zastrzegają 1) aby okna szyji zaopatrzone były bezwarunkowo kratami 2) aby gmina m. Krakowa przyjęła na siebie obowiązek utrzymania własnym kosztem szyji wyżwspomnianej po cały czas jej istnienia. 3) iż gmina jako właścicielka szyji zapewniła na zawsze wolne przejście przez szyję wszystkim idącym do kościoła i aby wskutek tego klucz od drzwi szyji pozostawał zawsze w przechowaniu Klasztoru OO. Dominikanów

Augustyn Peczek
Przeor OO. Dominikanów

O. Dom. Kuźnik
Prokurator

Imieniem gminy m. Krakowa w obec niejawienia się do Komisyi zaproszonych radców miejskich Perosia i Romanowskiego oświadczam, iż na powyższe zastrzeżenia c.k. Konserwatora i O.O. Dominikanów się zgadzam – o ile przez Magistrat będą przyjęte –

Grzybowski

Na tem protokół zakończono

Grzybowski

Jerzy Zawadzki

MAGISTRAT
stoł. król. miasta
KRAKOWA.

L. 120172/912
I.a.

Kraków, dnia 25 października 1912.

Termin

2/11

Do Wielmożnego

Pana Dr.Klemensa Bąkowskiego,adwokata i syndyka
w Krakowie
ul.św.Jana, 12.

Do załączonego pod 1/-protokołu z 25 kwietnia 1912, spisanego w sprawie odnowienia tzw.syzi czyli korytarza, stanowiącego wejście do kościoła św.Idziego, oświadczyli OO.Dominikanie, że na odrestaurowanie tej szyi zgadzają się pod następującymi warunkami:

1/ że okna szyi zaopatrzone będą kratami,

2/ że Gmina m.Krakowa przyjmie na siebie obowiązek utrzymywania szyi przez cały czas jej istnienia własnym kosztem, oraz

3/ że Gmina, jako właścicielka szyi, zapewni na zawsze wolne przejście przez szyję wszystkim, idącym do kościoła i dlatego klucz od drzwi szyi pozostawał będzie w przechowaniu klasztoru OO.Dominikanów.

Magistrat uchwałą z 1 maja 1912 przyjął te warunki, a przy restauracyi szyi zastosowano się do zastrzeżenia pod 1/.i zaopatrzono okna kratami. Obecnie,gdy restauracyę szyi zupełnie już przeprowadzono, należy spisać i z Konwentem OO.Dominikanów zawrzeć akt prawny /deklaracyę, którymby Gmina obowiązała się dotrzymać zastrzeżeń pod 2/ i 3/, nawzajem zaś Dominikanie, że z używania szyi za dostęp do kościoła i posiadania kluczy od drzwi nie będą nigdy wywodzić prawa własności do tej szyi i do gruntu pod nią się znajdującego.

Niniejszem upraszam WPana o wygotowanie takiej deklaracyi i o nadesłanie jej Magistratowi do podpisu.

Szewski

Coll. ulk
Zał. 1
Sprawdzono AW

Druk Magistratu L. 51

99

2 Krotnie

Deklaracya

posłano 5/XI 1917

Stempel
1 K

Na parceli Nr. należącej do realności objętej wykazem hip. L. Dz. I Śródmieście w Krakowie stoi murowany korytarz zwany szyją, prowadzący z ulicy Grodzkiej do Kościoła Św. Idziego w Krakowie.

Niniejszem oświadcza Gmina st. ks. M. Kr. przez swego Prezydenta i podpisanych dwóch radców miejskich, iż zapewnia na zawsze wolne przejście przez tę szyję wszystkim idącym do Kościoła i w tym celu oddaje klucz od drzwi do tej szyji Zgromadzeniu OO. Dominikanów w Krakowie w przechowanie ~~i władanie~~ oraz zobowiązuje się utrzymywać tę szyję przez cały czas jej istnienia swoim kosztem. Podpisane zaś prawne zastępstwo Zgromadzenia OO. Dominikanów w Krakowie oświadcza niniejszem imieniem tegoż Zgromadzenia, iż nie rości sobie prawa własności do tejże szyji ani do gruntu pod tąż szyją się znajdującego i praw tych sobie nigdy rościć nie będzie.

W dowód czego podpisy
Kraków dnia . . . . . .

Fleckiej własności Gminy st. ks. M. Kr.

a okna jej kratami zabezpieczać

100

Dr. KLEMENS BĄKOWSKI
ADWOKAT
Kraków, ul. św. Jana l. 12, II. piętro.
Telefon 492.

Do

Świetnego c. k. Sądu Powiatowego

w

Krakowie.

Powód
Elektrownia miejska w Krakowie.

przez

Adw. Dr. Klemensa Bąkowskiego

Pozwany
Samuel Weissmann
w Krakowie
ul. Jasna l. 7.

Skarga

o zapłacenie 161 koron 54 h. zpn.

2 krotnie
1 napis

Świetny Sądzie!

Stan faktyczny: P. Samuel Weissmann posiada odbiorcy Elektrowni miejskiej w Krakowie za skonsumowany po cenach taryfowych prąd elektryczny i za wynajem elektro„ miera w prasie od

należytości tej dobrowolnie zapłacić nie chce.

Dowód: Okoliczności powyższe udawadnia się wyciągiem z ksiąg

ewentualnie przesłuchaniem stron.

Wniosek: Skutkiem tego zmuszony jest wierzyciel zapozwać dłużnika przed Świetny Sąd z wnioskiem na wyznaczenie audyencyi do rozprawy i zawyrokowanie,

Kościół Św. Andrzeja – był na początku XIII w. otoczony fortyfikacyami, służył w r. 1235 za fortecę Konradowi Mazowieckiemu gdy walczył z Henrykiem o władzę nad ziemią krakowską w imieniu małoletniego Bolesława Wstydliwego – w r. 1241 wytrzymała ta fortuna oblężenie Tatarów. Budowa kościoła pochodzi z końca XI lub początku XII w. a już Długosz nie mógł wyszukać wiadomości, kto był fundatorem tego kościoła, dotąd ~~pierwotną~~ cechę pierwotnej budowy romańskiej zachowującego. Dopiero z dokumentu z r. 1320, przy oddaniu tego kościoła Klaryskom dowiadujemy się, że patronem był opat Benedyktynów Sieciechowskich, a równocześnie ~~po~~ potomkowie Sieciecha herbu Topór, ~~jako~~ mieniący tegoż Sieciecha fundatorem tegoż kościoła, zezwalają na oddanie tegoż Klaryskom przez Króla w zamian za Królewski kościółek św. Idziego pod zamkiem dla prebendaryuszy ~~dawno dawnego kościoła oddanego Klaryskom~~ którzy przy kościele św. Andrzeja pierwej siedzieli. Technika budowy odpowiada czasom wojewody Sieciecha z czasów koło 1100 r. – jego więc za fundatora uważać należy – tak więc grunt, na którym ten kościół stanął musiał niegdyś należeć do Toporczyków.

Kościół ~~kościół~~ św. Szczepana na placu zw. Szczepańskim zbudowany został ~~[illegible]~~, prawdopodobnie w połowie ~~[illegible]~~ XIII. w. gdyż spotykamy go już na początku XIV. w. jako liczną i obszerną parafię

102

Patronat należał do panującego a parafia ta obejmowała F ulicę szewską od połaci północnej, połowy ulic św. Mateusza (koło Reformatów) 12 domów w ul. Szczepańskiej i łaźnię za miastem, Garbary, ul. Garncarska (?) Kawiory Czarna wieś, Czarna ulica Pałuzie Nowa Wieś Łobzów, Krowodrza, Biskupie, Mydlniki, Rząska Brunowice

Do uposażenia należało czynsz z 7½ łanów w Królewskiej wsi Zielonki

F zachodnią część nowo w r. 1257 uregulowanego miasta tj.

We wszystkich podaniach należy powołać
się na następującą liczbę czynności:

Liczba czynności **M** VI 758/25/1.

Nakaz zapłaty.

Do pana(i) Dawida Rosenbaums, w Krakowie,

Sąd poleca panu(i), abyś zapłacił(a)

wierzycielowi Elektrowni miejskiej w Krakowie,

żądaną za prąd elektryczny,

kwotę 31 Zł, 68 gr. z 15% odsetkami od dnia 8 marca 1925, i koszta tego nakazu zapłaty w kwocie 7 Zł, 80 gr. w dniach 14 po doręczeniu nakazu zapłaty pod rygorem egzekucyi; jeśli jednak pan(i) ma co zarzucić przeciw roszczeniu, wolno przeciw nakazowi zapłaty wnieść sprzeciw.

Ten nakaz zapłaty może pan(i) pozbawić mocy tylko w ten sposób, że wniesie sprzeciw ustnie lub pisemnie w ciągu dni 14.

Sprzeciw można zgłosić ustnie w podpisanym sądzie lub w sądzie swego miejsca pobytu. Może pan(i) wnieść sprzeciw także pisemnie; wówczas wystarczy napisać na odwrotnej stronie nakazu zapłaty: „Wnoszę sprzeciw", oświadczenie to podpisać i odesłać nakaz zapłaty podpisanemu sądowi w ciągu dni 14 po doręczeniu. Nie potrzeba wymieniać, z jakich powodów wniesiono sprzeciw.

wał

(kościół św. Floryana, jak donosi Długosz), ~~że~~ wybudował biskup Gedko ~~w r. 1184~~ w miejscu, gdzie uroczyście przyjęto relikwie tego świętego z Rzymu sprowadzone, a obdarzył dziesięcina książę Kazimierz tak książęcemi, jak wyproszonemi od biskupa. Z uposażenia bliższego miasta wspomnieć należy domostwa koło później powstałego cmentarza przy kościele, 5 domów na Kleparzu, zwane: Przedbora, Panicza, Wawrzyńca, Zaka i malarza oraz wieś Bińczyce – co do których nadania nie ma żadnej wiadomości, Długosz dodaje tylko[1], że prepozytura, do której uposażenia Bińczyce należały, miała być fundowaną ~~po~~ z majątku parafii Skałka (nim ta Paulinom oddaną została). Stara ta dotacya pochodzi więc z majątku biskupiego i może Benedyktynskiego oraz książęcego

F Wdowy wikaryuszów na Kleparzu F

1/ Lib. ben. I 478.

Nie posiadamy oryginalnych dokumentów fundacyi szpitala Sgo Ducha. Roczniki podają lata 1221–1223 Długosz jednak, ~~powołując się~~ wspominając, że oglądał te dokumenta, podaje r. 1220 jako rok, w którym biskup Iwo założył szpital na Prądniku powołał do niego braci Szpitalników zakonu św. Ducha z Wiednia, a na uposażenie dał im między innemi wieś nad Prądnikiem z młynem i krowodrzę. Po napadzie tatarskim biskup Prandota przeniósł szpital ten w r. 1244 do Krakowa oddając im kościół parafialny św. Krzyża, a wedle historyka tegoż szpitala Alberta Basaensa (Kraków 1570 r.) zbudował przy tym kościele szpital na gruncie parafialnym. W dokumencie Zygmunta I z r. 1530,[1] zatwierdzającym posiadłości klasztoru św. Ducha dodano bliżej, że Iwo dodał obszerne miejsce na dom, łaźnię ogród, stajnię przy kościele, a obok krowodrzy całą płaszczyznę między Pędzichowem a Biskupiem zwykle Błoniem zwaną i czynsze z domów za kościołem św. Walentego, dalej część dziedziczną mniejszego Prądnika.

~~Tenże sam biskup Iwo osadza zakon Domiarkanów przy kościele św. Trójcy koło 1223 r.~~ Dalszą wiadomość o dyspozycyi ziemią przez biskupa podaje znowu Długosz:

1/ S. Tomkowicz: Szpital Św. Ducha. Kraków 1892

Lib ben.

Parafia św. Anny obejmuje: całą ulicę św. Anny od rynku do furty w murze miejskim, ul. piekarską, dawną garncarską dzielnicę jerozolimską i collegium minus (jagiellońską) ~~część~~ połać ulicy szewskiej za kościołem św. Anny (południową) uliczkę od kościoła św. Anny do ulicy szewskiej poprzeczną.

Dochody między innymi: z ogrodu na Czarnej Wsi, 3 domków na Kawiorach. Dalej dom narożny w Krakow naprzeciw domu panów z Tęczyna, drugi koło Colleg. maius – dziesięcina z ~~Mydlin~~ gruntów w Mydlnikach i we Wrzosce

Władysław Jagiełło przelał prawo patronatu tego kościoła na Uniwersytet.

ad
Parasie

Zmarłych chowano po cmentarzach, których w Krakowie było dość dużo, bo przy każdym kościele parafialnym a nadto przy kościele św. Trójcy – skąd kolwiek spojrzał kto z okna, to dojrzał krzyże i nagrobki w śródmieściu – ale dawniej nikogo to nie raziło. Duchownych chowano w podziemiach ich kościołów i kaplic, dostojników świeckich po korytarzach kościelnych i klasztornych, dopiero w XV. końcu XIV. zaczęto i świeckich chować pod kościołami, ~~[illegible]~~ z początku tylko dobrodziejów i fundatorów, potem wszystkich wybitniejszych i bogatszych. W średniowieczu nie znano nagrobków wolno stojących, tylko płyty płaskie na grobie lub w posadzce kościoła, do koła jej biegł napis w środku herb, godło lub postać zmarłego. Najstarszym Krak. nagrobkiem ~~[illegible]~~ jest płyta dra Arrigi z r. 1311 w krużganku Dominikanów. Od ~~czasów~~ XVI wprowadził renesans nagrobki stojące przy ścianach i filarach w okazałej formie jakby ołtarzy z figurami i obszernymi napisami, portretami, allegoryami; takich dochowało się bardzo wiele po kościołach krakowskich, najwybitniejszymi są bronzowe Bonerów i marmurowe Montelupich, Cellarich i innych w kościele Maryackim, Provany, Orlików w Dominikańskim i t.d. w późniejszej epoce baroka nagrobki wzrosły do wielkich rozmiarów, zajmujących całe ściany (niekiedy) kościelne – obok takich były i skromne tablice. Napisy ~~[illegible]~~ kładziono łacińskie, obszernie wyliczające tytuły i godności nieboszczyka pompatycznie, często wierszem, wyliczające jego lub jej cnoty.

Św. Winfryd, mianowany 723. przez papieża biskupem germańskim ~~[illegible]~~ przy nadaniu mu nazwy Bonifacego, był nie tylko apostołem ale i organizatorem kościoła germańskiego, on to ~~[illegible]~~ Bawaryą, najbliższą sąsiadkę Słowian nadłużańskich na dyecezye: Salzburską, Frejsingen, Ratysbona i Passawa założył ~~[illegible]~~ potem ~~[illegible]~~ biskupstwa i klasztory w sąsiednich prowincyach germańskich, wreszcie w r. ~~[illegible]~~ 747 został arcybiskupem Moguncki i prymasem. Biskupstwo ~~wschodnie miały przedewszystkiem na celu chrystyanizacyę Sasów.~~ ~~i klasztory~~ w Hildesheim (795) i najwybitniejsze ~~klasztor~~ opactwo Benedyktyńskie w ~~[illegible]~~ Fuldzie (744) miały przedewszystkiem na celu chrystyanizacyę Sasów, a w miarę postępu tejże zbliżał się miecz i krzyż germański ku Słowiańskim ziemiom.

~~Św. Wo~~

Wojciech, syn Sławnika księcia na Libicy, oddany (koło 966 r.) na naukę do księdza Otrika w Magdeburgu – bywał bity przez nauczyciela, że więcej mówił po słowiańsku, niż po łacinie. Po powrocie do Pragi gdy właśnie zmarł biskup, obwołany został przez lud i duchowieństwo biskupem, ale zrażony pogańskimi stosunkami zrzekł się biskupstwa i 990 r. udał się do Rzymu, ale na żądanie Arcybiskupa Moguncskiego, ~~ze~~ powrócił do kraju, w którym ~~ale~~ książę Bolesław ~~który~~ tymczasem kazał wymordować Sławnikowiców, aby dzielnicę ich do swej przyłączyć, zabrał mu powrotu, a idealny Wojciech z bratem Gaudencyuszem postanowił udać się do Polski (997.) aby z niej podjąć pracę nawracania Prusaków.

Z opisu krótkiego jego apostolstwa widzimy, że świątobliwi missyonarze ufali tylko w pomoc bożą a nie liczyli się z realnem życiem, tj. koniecznością znajomości języka tych, których nawracali. ~~Gdy~~ Wojciech ochrzcił w Gdańsku lud słowiański, widocznie mógł się z nimi porozumiewać, gdy atoli odpłynął na łodzi do Prusaków nie umiał z nimi się rozmówić, a ci wygnali ich ze swej dziedziny pobieżnie aportata wiosłem. Przeniósł się więc do puszczy po drugiej stronie Wisły. Na drugi dzień, zabyli ze skrzynki

albę i ornat, na spróchniałym pniaku położono relikwie, biskup rozpoczął mszę do której służyli mu dwaj towarzysze, a po mszy z pastorałem ruszył dalej z dwoma towarzyszami aż doszli do bramy jakiegoś grodu, na pukanie wyszli ludzie, ci nie rozumieli słów apostoła że im niesie słowo boże, ~~podejmowali~~ jakiś Prusak miał rzec, że przyniesie deszcz i nieszczęście, poczem tłum zaczął rzucać kamieniami na apostoła, który padł oblany krwią. Towarzysze odnieśli go w puszczę zdaje się na polankę poświęconą bogom pruskim, a ~~tam~~ podeszli Prusacy i i włóczniami dobili rannego (25 kwietnia 997 r.) ~~Książę~~ Bolesław chrobry wykupił ciało męczennika i złożył w kościele gnieźnieńskim, a grób jego ściągnął w swe progi samego cesarza Ottona III (1000 r.). F ~~spowodował założenie zgody~~ popieża i cesarza na założenie w Gnieźnie arcybiskupstwa dla biskupów Polski, czyli uniezależnienie kościoła polskiego. Już w r. 999. wyświęconym został brat św. Wojciecha Radym pod mianem Gaudencyusza, ~~jako~~ pierwszy arcybiskup Polski.

F Osobiste stosunki Wojciecha ~~do~~ z cesarzem Ottonem III wpłynęły niewątpliwie na wyjednanie zgody cesarza i papieża

Że pozwan

win powodowi zapłacić kwotę Kor. h.
z procentem zwłoki od dnia

oraz zapłacić koszta niniejszego sporu w dniach 14 pod rygorem egzekucyi.

Pełnomocnictwo

Koszta

1) Ułożenie skargi	K.	h.
2) krotny odpis i napis . . .		
3) Stemple.		
4) Ekspedycya i zanotowanie . .	— **50**	„
5) Porto zwrotne	— **10**	„